

[powrót do aktualizacji](#)

UKRYTY KRÓL(I)

Camelot rządził z jaskini Merlina



Miles Mathis

Prawie wydaje mi się
Słyszeć ptaki, które do mnie mówią.
Może we krwi jest
zaklęcie?
Ciekawy ptak tam w górze
- Hark! śpiewa do mnie.
-Wagner, *Siegfried*

*Pierwszy szkic napisany w grudniu
Pierwsze pojawienie 2007się w
Internecie 2008-9†*

Jak widzisz, ten artykuł został napisany kilka lat temu. Ja siedziałem nad nim ponad siedem lat. Ale teraz, po opublikowaniu wielu innych prac w tej samej linii - o sfałszowanych wydarzeniach - ta może być nieco łatwiejsza do promowania. Jeśli na pierwszy rzut oka teza jest dla Ciebie zbyt odległa, przeczytaj najpierw inne prace. Szczególnie polecam [moją pracę na temat zabójstwa Lincolna](#), która ma wiele podobieństw do tej. Polecam również mój bardzo długi referat [na temat wydarzenia Tate/Manson](#). Fotograficzny materiał dowodowy, który tam zebrałem, przewyższa nawet ten tutaj - który jest obszerny.

Jak zwykle, oferuję ten artykuł jako opinię, chronioną jako wolność słowa przez Konstytucję. Jest to moja

profesjonalne odczytanie dowodów, które należy traktować jako takie. Kiedy mówię profesjonalny, mam na myśli, że wykazałem się wcześniejszą ekspertyzą w czytaniu i rozkładaniu dowodów fotograficznych. Jako profesjonalny artysta realista, doskonaliłem swoje oko przez kilka dekad. Część mojej pracy od dawna obejmuje pracę z fotografiami, które sam wykonuję. Aby przekształcić te zdjęcia w portrety, muszę być w stanie odczytać wszystkie subtelne odcienie i linie zawarte w obrazie. Jestem więc przyzwyczajony do przyglądania się światu, zarówno rzeczywistemu, jak i wyobrażonemu, bardziej uważnie niż większość ludzi. Widzę rzeczy, których większość ludzi nie dostrzega. Możecie zrozumieć, jak ta umiejętność przydałaby się w odkodowywaniu fałszywej historii, którą nam sprzedano.

W ostatniej dekadzie, kilka osób obudziło się z drzemki. Pod wpływem kłamstw związanych z 911, Aurorą i Sandy Hook, nauczyli się oni widzieć przez pryzmat bajek, które im opowiadano na dobranoc. Ze zniszczonym zawieszeniem niewiary, są teraz gotowi ponownie rozważyć inne historie z najnowszej historii. W tym artykule przyjrzymy się bajce o Kennedym. Zacniemy od zbadania zamachu na JFK, ale pod koniec zobaczymy, że wszystkie historie o *wszystkich* Kennedych są do siebie podobne: nic, co myślicie, że wiecie, aż do 1944 roku, nie jest prawdą.

Od dawna jest jasne dla prawie wszystkich inteligentnych ludzi, którzy badają dowody, że Komisja Warrena była przykrywką. Około 80% ankietowanych przyznaje, że nie wierzy w raport Komisji Warrena, a musimy założyć, że pozostałe 20% jest bardzo łatwowierne. Niektórzy studiowali również tak zwane teorie spiskowe, czyli teorie alternatywne. Ale powinno być równie jasne, że teorie alternatywne są pod wieloma względami tak samo pełne dziur i tak samo słabo skonstruowane jak teoria standardowa. Podobnie jak raport Komisji Warrena, teorie alternatywne również czyta się jak propagandę. Styl wszystkich kontr-historii, w jakiegokolwiek formie, był tak samo podejrzany jak historia Komisji Warrena. Dla tych z nas, którzy są wyszkoleni w zwracaniu uwagi zarówno na formę, jak i na treść, kontr-historie również czyta się jak scenariusz, lub jak przejrzysty wysiłek kontroli umysłu.

Pozwólcie, że zasugeruję wam, że oba zestawy historii zostały stworzone głównie w celu odwrócenia uwagi i dezinformacji. Nie oznacza to, że wszyscy teoretycy teorii alternatywnych są kontrolowani przez rząd lub kogokolwiek innego. Chodzi tylko o to, aby zasugerować, że teorie alternatywne - we wszystkich formach oprócz jednej - wydają się być wspierane przez rząd i siły, które są. Zawsze zakładaliśmy, że alternatywne teorie będą odrzucane lub zniechęcane, a jednak nigdy nie widzieliśmy prawdziwych wysiłków w celu ich stłumienia. W rzeczywistości, w większości przypadków, rozpowszechnianie alternatywnych teorii wydaje się być wspierane przez główny nurt, a nie tłumione. Powinieneś zadać sobie pytanie, czy alternatywne teorie i teoretycy nie sprzedają głównych wątków pożądanej historii równie dobrze jak teoria standardowa. Dla władzy może nie mieć znaczenia, czy wierzysz, że był jeden strzelec, czy wielu, a nawet czy wierzysz, że CIA lub FBI były w to zamieszane. Jedyną rzeczą, która ma decydujące znaczenie jest to, że wierzysz, że Kennedy został zamordowany tego dnia, a alternatywne teorie sprzedają ten fakt z jeszcze większym naciskiem i zapałem niż Komisja Warrena.¹ Jak się okazuje, teorie alternatywne czynią z Kennedy'ego znacznie większego bohatera niż teorie standardowe, i być może jest to pożądany efekt uboczny dla prawdziwych spiskowców.

Pierwszym celem tych, którzy kontrolują obie historie, jest utrzymanie was, społeczeństwa, w ogromnej dezorientacji, tak abyście nigdy nie mogli zadawać właściwych pytań. Cel ten osiąga się poprzez posiadanie wielu konkurujących ze sobą teorii. W ten sposób Komisja Warrena była tylko oficjalną fałszywą historią. Ale inne fałszywe historie są tak samo ważne w długotrwałych wysiłkach, aby sprawić wrażenie, że nie ma dobrej odpowiedzi. Opowiadacze historii są całkiem zadowoleni z tego, że ciągle rośnie masa spekulacji i opinii, które niemal nieuchronnie muszą przerosnąć wszystkich śledczych. Im więcej dywersji się tworzy, tym mniej prawdopodobne jest, że ktokolwiek odkryje prawdziwe tropy.

Jako przykład tego, jak alternatywne teorie były rozpowszechniane przez sam rząd, odsyłam do [mojego niedawnego artykułu na temat magazynu Ramparts](#). *Ramparts* był jednym z pierwszych, którzy opublikowali alternatywne teorie zamachu, począwszy od późnych lat 60-tych. Chociaż *Ramparts* był

uważany za skrajnie lewicowy lub nawet anarchistyczny szmatławiec w tym czasie, okazuje się, że był to kolejny front CIA, jak *Encounter*, *Partisan Review*, *Paris Review* i większość innych "intelektualnych" czasopism. Do lat 60-tych CIA infiltrowała całe media, w tym mniejsze, pozornie niezależne czasopisma, takie jak

Ramparts. CIA było nawet na tyle dobre, że przyznało się do tego podczas przesłuchań Senackiej Komisji Kościelnej w latach 70-tych, a możecie o tym przeczytać w moich pracach na temat Zimnej Wojny Kulturalnej. Możecie również sięgnąć po książki Frances Stoner Saunders.

W tym artykule powiem wam, co naprawdę stało się tego dnia, i co naprawdę stało się od 1944 roku. Tajemnica JFK jest tylko jedną z części znacznie większej tajemnicy, tajemnicy, którą rozwikłałam dla was w drugiej połowie tego artykułu. Zabójstwo JFK jest kluczem, który odblokowuje ponad pół wieku zamkniętych drzwi, pozwalając nam zajrzeć za największą kurtynę ze wszystkich.

Problem od początku polega na tym, że podawano wam teorie, zanim sami przyjrzelicie się faktom. Wywrócę to do góry nogami, podając wam fakty, zanim opowiem wam całą historię. Najprawdopodobniej zbudujesz już swoją własną teorię, zanim jeszcze zacznę ją porównywać. Same fakty cię tam zaprowadzą. Przedstawię Ci najbardziej krytyczne fakty, wskazówki, zdjęcia i inne dowody, nie patrząc na nie jako na część tej czy innej teorii. Jak powiedział nam Sherlock Holmes, niebezpiecznie jest mieć teorię, zanim pozna się fakty. A do tej pory mieliśmy dwie możliwe teorie. Albo Kennedy został zabity przez Oswaldą, albo zabił go ktoś inny. Wykażę, że fakty, rozpatrywane osobno, nie wskazują na *żaden* z tych dwóch wniosków.

Ci, którzy w ogóle przeprowadzili jakiegokolwiek badania, znają wiele argumentów przeciwko teorii standardowej. Ale spójrzmy teraz krytycznie na alternatywne teorie, nie jako apologeci teorii standardowej, ale po prostu jako racjonalni ludzie.

Alternatywne teorie mówią nam, że wszystko, co nam powiedziano, jest kłamstwem. Możemy to zaakceptować, jak sądzę. Następnie zaczynają budować argumentację, stwierdzając, że Kennedy miał wielu wrogów. Główna różnica między różnymi teoriami dotyczy tego, który wróg tak naprawdę go dopadł. Wmawia się nam, że wrogami tymi byli Johnson, CIA, FBI, Hoover, Secret Service, teksańscy nafcjarze, Castro, Rosjanie, bankierzy i mafia. To wielu bardzo potężnych wrogów. Każda alternatywna teoria, bez wyjątku, przyjmuje, że Kennedy miał wielu bardzo potężnych wrogów. Niektóre teorie mogą pomniejszać znaczenie niektórych z wyżej wymienionych graczy, a wzmacniać innych, ale wszystkie teorie wychodzą od założenia, że Kennedy był otoczony przez wrogów.

Nie muszę się spierać z tą listą ani z żadną jej częścią. Mógłbym spróbować rozłożyć ją na czynniki pierwsze, pokazując, że chociaż Kennedy narobił sobie wrogów w CIA, na przykład, miał kontrolę nad inną jej częścią, i że ta część była również potężna - całkowicie zdolna do zbierania informacji. Mógłbym pokazać, że jego brat, prokurator generalny, był bardzo wpływowy i miał bardzo wpływowych przyjaciół w DOJ i gdzie indziej. Mógłbym wam przypomnieć, że Joseph Kennedy, jego ojciec, miał powiązania Mob (delikatnie mówiąc) i że John również miał bezpośrednie powiązania. Mógłbym wam przypomnieć na przykład Franka Sinatrę i Sama Giancanę, o których wiadomo, że pomogli w przeprowadzeniu wyborów w 1960 roku. I tak dalej. Ale nie muszę tego robić. Mogę zaakceptować, że Kennedy był otoczony przez potężnych wrogów. Mogę zaakceptować całą powyższą listę. W rzeczywistości, im większa i straszniejsza jest ta lista, tym bardziej mi się podoba. Prowadzi ona bowiem do mojego pierwszego pytania do Ciebie:

1) Jeśli Kennedy był otoczony przez taką sforę szakali głodnych jego krwi, dlaczego miałby wjechać na ich teren, przejechać przez niego w biały dzień w otwartym samochodzie, wśród niekontrolowanych wysokich budynków? Dlaczego miałby to robić bez zatrzymywania normalnego ruchu w centrum Dallas (na Commerce był normalny ruch w przeciwnym kierunku - widać samochody w tle Zaprudera). Szyby w samochodzie były nawet zwinięte do końca, chociaż w 1963 r. miały one szyby kuloodporne i musimy założyć, że samochód był w nie wyposażony. Przyjrzyjcie się uważnie zdjęciom z tego dnia, a zobaczycie, że okno po drugiej stronie jest częściowo podniesione, zapewniając pewną ochronę dla pań po tamtej stronie. Ale po stronie JFK okno jest całkowicie opuszczone. Również według Zaprudera i innych dokumentów i filmów, ludzie mogli ustawiać się na ulicy, zaledwie kilka stóp od orszaku. Widzimy na tych zdjęciach, że więcej niż jedna osoba rzeczywiście zeszła z krawężnika i wyszła na ulicę, nie niepokojona przez policję. Jedna z pań twierdzi, że znalazła się w odległości mniejszej niż długość ramienia od parady,

krzyżąc: "Spójrzcie tutaj na zdjęcie!". Wiemy, że jest to prawda na podstawie innych dowodów, takich jak film Daniela zrobiony samochodowi wyłaniającemu się z dalekiej strony mostu (gdzie machają dwaj mali chłopcy). Samochód przejeżdża zaledwie kilka stóp od chłopców i kamery filmowej. Dalszy dowód na to pokazuję poniżej, gdzie analizuję zdjęcia od Bella i innych.

Ci alternatywni teoretycy, którzy zwracają uwagę na to, jak dziwne jest to, że Secret Service zostało ściągnięte z tyłu samochodu i że okna budynku były otwarte, nie wspominają, że jeszcze dziwniejsze jest to, że trasa była tak całkowicie niekwestionowana. Sugerują, przez przeoczenie, że w 1963 r. było normalne, że panie z aparatami fotograficznymi wychodziły na ulicę, mężczyźni z kamerami filmowymi kręcili się po trawie, a setki wycieczkowiczów gapiło się na wszystko, co im pasowało, bez absolutnie żadnych wysiłków w celu kontroli tłumu; ale tak nie było. Porównajcie wizyty w Miami czy Chicago kilka tygodni wcześniej, a zobaczycie, że ten protokół wcale nie był normalny, ani w 1963, ani w 1863 roku. Zdrowy rozsądek podpowiada, że w *żadnym* wypadku nie dopuszcza się obcych ludzi tak blisko prezydenta. Nie ma to nic wspólnego z tym, że lata 60-te były "bardziej niewinnym okresem" ani z żadnym z tych przekłamań. Truman nie dałby się złapać w takiej sytuacji, ani Wilson, ani nikt inny, a tym bardziej prezydent taki jak Kennedy, rzekomo otoczony przez niespotykaną w historii kombinację wrogów.

Ludzie próbują potem zrzucić winę na jego Secret Service, ale Kennedy miał oczy. Nawet jeśli prawdą jest, że nie mógł wiedzieć o otwartych oknach w Book Depository, dopóki tam nie dotarł, inne czynniki były jasne dla każdego, kto nie spał. Nie musiał być informowany ani polegać na raportach wywiadowczych od dobrych czy złych ludzi. Wystarczyło się tylko rozejrzeć. Ktokolwiek jechał w tej paradzie, mógł zobaczyć, że publiczność wyległa na ulice, że ruch był niekontrolowany, że samochód nie miał żadnej ochrony itd. Nawet jeśli okłamano go co do trasy, mógł na własne oczy zobaczyć, że jest jak kaczka pociągowa. Czy myślicie, że człowiek mający tylu wrogów uśmiechałby się i machał do tłumu, zakładając, że kiedykolwiek był na tyle głupi, by dać się złapać w takiej sytuacji? Nie, on chowałby się pod siedzeniem, rozkazując kierowcy, by zabrał go stamtąd jak najszybciej.

W odpowiedzi na to pytanie ludzie mówią mi, że Kennedy był naiwny, że był egoistą, że był kontrolowany i tak dalej. Ale kto tu jest naiwny? Czy te odpowiedzi w ogóle zaczynają odpowiadać na moje pytanie w sensowny sposób? Nie, są one tylko kolejną propagandą, wysuniętą po to, abyśmy nie patrzyli na to, co się stało bez z góry ustalonego wyjaśnienia. Egomaniak byłby ostatnią osobą, która znalazłaby się w takiej sytuacji, ponieważ tak bardzo ceni własne życie. Nie oddałby swojego życia tylko po to, by cieszyć się kilkoma wiwatami.

Wiemy, że Kennedy nie był głupi. Nie był też naiwny. W tym słynnym przemówieniu, które teoretycy alternatywy uwielbiają odtwarzać*, Kennedy ostrzega nas przed tajnym rządem i prosi nas o pomoc. Czy ten sam człowiek, który wygłosił to przemówienie, pozwoliłby się wsadzić do otwartego samochodu w niekontrolowanym wielkim mieście, z kulą na głowie? Oczywiście, że nie.

Jednym z najbardziej wpływowych filmów alternatywnych teorii, po *JFK* Olivera Stone'a, jest wieloczęściowy dokument wyemitowany po raz pierwszy na History Channel, zatytułowany *The Men Who Killed Kennedy*. Zauważcie, że mamy tu mainstreamowy kanał sprzedający teorię spiskową, i że ten dokument w jakiś sposób uzyskał dostęp do wielu niejasnych dowodów FBI. [Zauważcie też, że History Channel jest znanym wywiadowczym frontem, stworzonym specjalnie po to, by propagandzić swoich widzów]. Nie mam zamiaru krytykować tego filmu punkt po punkcie, ani nawet jako całości. Chcę tylko zwrócić uwagę na jedną jego scenę. W Miami FBI przeniknęło do planów zamachu podobnego do tego w Dallas, jak nam powiedziano. Płotkarze zostali uchwyceni na taśmach, a w filmie agenci nawet sami pokazują, jak podłożyli urządzenia nagrywające i w którym domu. Następnie odsłuchujemy taśmę z października 1963 roku. Kluczowy moment to ten, w którym bandzior pyta szpiega: "Czy wiesz, ile sobowtórów ciała ma tu prezydent?".

Większość ludzi nie zatrzymuje się na tym, ale to sprawiło, że moja głowa się odwróciła. Mężczyzna nie pyta, czy są dublerzy, ale "ilu?". Oczywiście, prezydent podróżuje z sobowtórami. Alternatywni teoretycy forsują teraz ten pomysł z Saddamem Husseinem, ponieważ według wielu z nich Hussein nie jest martwy. W rzeczywistości uważam, że jest bardzo prawdopodobne, że Husajn nie jest martwy. Film o śmierci Husajna wyglądał na fałszywy. To było

podejrzane pod wieloma względami. Ale niewielu pamięta, że Kennedy powinien mieć dublerów, tak jak Husajn.

Jeśli Kennedy zdecydowałby, że motokarada powinna jechać dalej, po prostu jako PR-owy ruch, aby zdobyć głosy w wyborach 1964 roku, to z pewnością wyznaczyłby jednego ze swoich sobowtórów, aby wziął udział w przejażdżce. Krytycy mojej teorii powiedzą, że ludzie mogliby to odróżnić, ale ludzie nie są tak dobrzy w rozpoznawaniu drobnych różnic w ludzkiej twarzy, jak im się wydaje. W rzeczywistości, bez wskazówek słownych, wskazówek dotyczących ubioru i znajomych gestów, ludzie są w rzeczywistości *straszni* w rozróżnianiu ludzi, którzy wyglądają podobnie. Całkiem niedawno Conan O'Brien udowodnił to w swoim programie late-night wysyłając dublera, który przypominał go tylko w niewielkim stopniu, na ulice, aby porozmawiać z ludźmi. Nikt nie rozpoznał, że to nie był on, choć ma 6'4", a dubler był poniżej 6'. Sobowtór odbiegał od niego pod wieloma innymi względami, a jedynym podobieństwem były rude włosy. Głos był również zupełnie inny, a Conan jest znany z jego *talk show*. Po tym wszystkim publiczność udawała zdumienie, że ludzie mogą być tak ślepi i głusi, ale to jest całkiem normalne. Z mojego doświadczenia wynika, że większość ludzi jest ślepa na wszystkie, poza najbardziej oczywistymi, różnice, a jedynym powodem, dla którego nie popełniają więcej błędów niż popełniają, jest to, że zazwyczaj odnoszą się do małej grupy znajomych ludzi, a robią to z pomocą głosu, gestów i rozpoznawania ubrań.

Ale powinienem powiedzieć to jeszcze mocniej. Jak zobaczymy poniżej, ludzie nie są dobrzy w dostrzeganiu *jakichkolwiek* wskazówek, nieważne jak oczywistych, a tym bardziej subtelnych różnic w rysach twarzy. [Jako najlepszy przykład, zobacz moją analizę zdjęć Bobby'ego Kennedy'ego poniżej, w której zdjęcia użyte na pierwszych stronach głównych gazet mają rażące problemy z wklejeniem, a nikt nie widział ich od 40 lat].

To wszystko po to, by powiedzieć, że zdecydowana większość ludzi jest bajecznie łatwa do oszukania, jeśli chodzi o sobowtórów czy cokolwiek innego. Ci, którzy są w stanie rozróżnić, są zmuszeni przez kontekst do odmowy zadania pytania. Prawie nikt nie zapyta, czy mężczyzna w samochodzie to Kennedy, ponieważ podświadomie myślą "kto inny mógłby być w tym samochodzie?". Prawie nikt nie był na tyle blisko, aby dokonać pozytywnej identyfikacji, a ci, którzy byli, nie zadawaliby sobie tego pytania. Inni w karecie również mogliby zostać oszukani przy niewielkim wysiłku. Po prostu niech zobaczą prawdziwego Kennedy'ego, który czeka, żeby wsiąść do samochodu, niech dokonają zmiany w ostatniej chwili, w ciemności parkingu czy czegoś takiego, a potem jadą dalej. On jest z przodu, więc wszystko, co mogą zobaczyć, to tył jego głowy. Każdy, kto ma jakiś trop, może zostać opłacony lub przymuszony.

Ale nawet przymus nie byłby konieczny, ponieważ ci, którzy znajdują się w samochodzie, są albo przyjaciółmi, albo wrogami. Nie obchodzi Cię, co myślą Twoi wrogowie - używasz sobowtóra, aby ich oszukać. A twoi przyjaciele i tak nic nie powiedzą. Zrozumieją, dlaczego potrzebny jest dubler, prawda? Jeśli potem będą musieli kłamać, to co z tego? Oni są politykami. Kłamią po to, żeby żyć.

W tym, co jest uważane za jedną z najbardziej *ekscentrycznych* teorii dotyczących JFK, naukowiec Robert Morningstar zaproponował pomysł, że policjant z Dallas J. D. Tippit został użyty jako sobowtór prezydenta. Jeśli pamiętacie, Tippit został podobno zabity przez Oswald, gdy ten uciekał z centrum Dallas. Ściśle rzecz biorąc, Morningstar użyłby Tippita jako dublera zwłok, ale idea jest taka sama. Tippit był znany wśród policji w Dallas jako osoba podobna do Kennedy'ego. Dodatkowo, rana głowy Tippita była podobna do rany głowy Kennedy'ego, o której zadecydowała Komisja Warrena. Oba bardzo sugestywne, jak sądzę, zgodzicie się ze mną. Jednak po bliższym przyjrzeniu się, argument Morningstara zaczyna się rozpadać. Duża część jego argumentu skupia się na znamiona, ale cechy większe i łatwiejsze do zauważenia niż znamiona zabijają jego dowód wizualny. Najbardziej znanym zdjęciem zwłok jest "wycieknięte" zdjęcie Roberta Grodena z Bethesdy. Morningstar publikuje to zdjęcie tuż obok zdjęcia zwłok Tippita. Od razu udało mi się zauważyć problem, którym jest przegroda nosowa. To jest podział między nozdrzami. Patrzymy w górę na obie głowy i obie przegrody są widoczne. Nos Tippita jest niezwykle wąski ze względu na bardzo wąską przegrodę. Zwłoki Kennedy'ego, kimkolwiek są, mają szeroką przegrodę. To nie jest Tippit.

Nie, teoria Morningstara jest bardziej przeinaczona. Możliwe, że jest to oficjalna dezinformacja,

albo

może być tylko szczęśliwym trafem z zewnątrz, któremu pozwolono rozkwitnąć właśnie dlatego, że jest błędny. Tak czy inaczej, jest to sugestywne i pozostaje takie, nawet po wykazaniu, że zawiodło. Nawet jeśli jest to celowe przeinaczenie, można je obrócić, ponieważ zawiera ziarno prawdy. Bo choć zwłoki Kennedy'ego w Bethesdzie nie są Tippitem, to nie są też Kennedym, jak pokażę.

Jest jednak możliwe, że Tippit został użyty jako sobowtór Kennedy'ego w innej części historii. Tippit mógł być użyty jako dodatkowy sobowtór zwłok w Dallas, ale nie był sobowtórem zwłok w Bethesda, jak się przekonacie. Kiedy studiowałem zdjęcia Kennedy'ego i Tippita autorstwa Morningstara, a także wracałem do archiwów, aby obejrzeć wszystkie słynne zdjęcia Kennedy'ego, rzuciło mi się w oczy kilka cech charakterystycznych. Znamiona można zamaskować lub dorysować ołówkiem, ale inne rzeczy nie są tak łatwe do zamaskowania lub podrobienia. Na zdjęciach śmierci z Bethesda nie widać wszystkiego wyraźnie, ale są rzeczy, które widać wyraźnie. Widzimy górne zęby, widzimy czoło, widzimy przegrodę i kształt spodniej części nosa, i tego typu rzeczy. Logiczną rzeczą jest więc wzięcie tego, co mamy, zamiast próbować porównywać rzeczy, których możemy nie mieć. Wiemy, że rany zostały zmanipulowane, ponieważ nawet jeśli nie zostały zmanipulowane w złowrogich celach, to zostałyby zmanipulowane w celach medycznych. Lekarze mogli początkowo próbować je zamknąć, aby zatrzymać utratę krwi, na przykład, lub z wielu innych możliwych powodów. Najlepiej więc przyjrzeć się obszarom, które nie mogły i nie chciały być manipulowane.



Czoło jest dobrym miejscem do rozpoczęcia, ponieważ duża jego część jest nieskazitelna. Mamy rany nad prawym okiem, blisko linii włosów, a prawa brew została wygolona. To prawda, że Kennedy miał słabszą brew po tej stronie, ale była ona słaba na zewnątrz, a nie wewnątrz. Widzimy tutaj wyraźnie wewnętrzną część brwi, a tam nic nie ma. *To jest bardzo ciekawe.*

Normalnym komentarzem do tego zdjęcia jest zwrócenie uwagi na to, że rana nie pasuje do ogromnej dziury z filmu *Zaprudera*, i ja się z tym komentarzem zgadzam. Nie jestem tu po to, by zaprzeczać komentarzowi w tej sekcji, ale by go uzupełnić. Zgadzam się, że rana jest podejrzana, ale myślę, że inne rzeczy są jeszcze bardziej podejrzone. Po pierwsze, dlaczego golona jest brew, a nie linia włosów? Golenie brwi jest zabiegiem przedoperacyjnym, ale nie byłoby powodu, aby operować ranę tego rodzaju. Po pierwsze, ten człowiek już nie żył. Po drugie, gdyby pierwsi lekarze w Dallas mieli zamiar operować *pośmiertnie*, z jakiejś dzikiej nadziei na cud, albo żeby chronić swoje tyłki (jak twierdzili niektórzy lekarze), to zgoliliby zarówno brew, jak i włosy na czubku głowy. Przynajmniej ogoliliby obszar wokół rany. A jednak tego nie widzimy. Włosy znacznie bliżej rany niż brew są na swoim miejscu. Dlaczego więc brwi zostały ogolone? Sugeruję, że brew została zgolona po prostu *dlatego, że nie wyglądała jak u Kennedy'ego*. Łuk brwiowy i jego grubość jest bardzo charakterystyczna i byłaby to jedna z pierwszych rzeczy, do których ktoś by się odniósł, szukając podobieństwa. Brwi tego faceta nie pasowały do Kennedy'ego, więc je zgolono. To takie proste.

W widoku z boku nie można określić kształtu brwi. Na obu zdjęciach widać jedynie, że lewa brew nie została wygolona. Nie możemy określić wiele więcej na ten temat. Ale nienaruszona prawa brew na pierwszym zdjęciu byłaby jedną z pierwszych rzeczy, których szukalibyśmy w podobieństwie. *Dlatego jej nie ma.* Warto również zauważyć, że to zdjęcie frontowe i lewy profil zostały "wycieknięte", ale nie prawy profil. Prawy profil jest o wiele ważniejszy, ponieważ to tam znajduje się rana, ale zamiast tego dostajemy lewy profil, na którym nic nie widać, nawet łuku nienaruszonej brwi. To też jest wskazówka.

Teraz wracamy do czoła. Jak widzicie, to czoło jest bardzo gładkie. Nie ma na nim żadnych zmarszczek, nawet w tym wysokim, grabiącym świetle, które tu mamy. Światło pochodzi z dołu, co można łatwo rozpoznać po cieniu nad górną wargą i jeszcze ciemniejszym cieniu nad nosem. Światło jest bardzo jasne, ponieważ patrzymy na stół do autopsji, a podkreślenia są bardzo białe. A jednak na czole nie widzimy żadnych zmarszczek. Powinno się to wydawać podwójnie dziwne, ponieważ zwłoki nie słyną z przyjmowania wody. Jak wszyscy wiedzą, zwłoki wysychają. Powinno się oczekiwać, że zmarszczki będą się powiększać, a nie zmniejszać. Tak, zwłoki robią różne dziwne rzeczy, a wzdęcia mogą wystąpić w innych częściach ciała. Ale w głowie, a *zwłaszcza w głowie pozbawionej mózgu*, woda nie będzie się zatrzymywać.

Aby kontynuować tę logikę, przyjrzyj się oczom. Nie uważasz, że to dziwne, że są otwarte? To było wiele godzin po śmierci, pamiętaj. Zwłoki były przewożone na dużą odległość między miastami. Najwyraźniej mamy uwierzyć, że oczy nigdy nie były zamknięte. A jednak wciąż są wodniste! Jak to możliwe? Twoje oczy wyschną, jeśli nie będziesz mrugał co dziesięć sekund, a przecież żyjesz. Ale my mamy uwierzyć, że ten "trup" miał oczy otwarte przez wiele godzin, i że jego oczy są w jakiś cudowny sposób pełne płynu? Ponownie, to ma być trup z głową bez mózgu i bez krwi. Oba te elementy zostały z niej wydmuchane przez karabin o dużej mocy, jak nam powiedziano. Więc w tej czaszce nie powinno być nic, co utrzymywałoby oczy w wilgoci. Powinny wyschnąć. Ten facet nie tylko nie jest Kennedym, *on nawet nie jest martwy.*

Niektórzy twierdzą, że woskownica już przyjechała, przygotowując zwłoki do trumny, ale to absurd. Owszem, wosk kostny służy do wypełniania zmarszczek, ale nie używa się go na stole sekcyjnym. Jesteśmy na to o dzień za wcześnie. Te zdjęcia mają być wyciekami z autopsji, a nie z balsamowania i przygotowywania trumny. Na tych zdjęciach powinniśmy zobaczyć zmarszczki brwiowe Jacka, ale nie widzimy. Inni powiedzą, że jasne światło zagłusza zmarszczki, ale to nieprawda. Jasne światło pogarsza zmarszczki, a nie poprawia. Czy wyglądasz młodziej w jasnym świetle porannym, czy w słabym świetle wieczornym? Przy słabym świetle wyglądasz młodziej i wszyscy o tym wiedzą. Aby ktoś, kto nie jest młody, wyglądał młodziej na zdjęciu, fotografujesz w słabym świetle i upewniasz się, że nie jest ono rażące. Tutaj mamy światło grabieżcze, które jest bardzo jasne. Zmarszczki powinny być gorsze. Gwarantuję ci, że jeśli wyglądasz gorzej rano, będziesz wyglądał jeszcze gorzej, kiedy będziesz martwy. Strzał w głowę nie sprawi, że będziesz wyglądał młodziej, i nie polecam tego jako zabiegu upiększającego. A jednak ten trup wygląda o lata młodziej niż Kennedy.



Pamiętajmy, że Kennedy, choć znany jako najmłodszy prezydent, był w46 środkowej fotografii powyżej, jest, ale42, ma już głębokie zmarszczki brwi.1963. Pierwsze zdjęcie zostało zrobione

w 1963 roku i widać, że przybrał na wadze. Wygląda na 46 lat: lekko nadęty, wargi przerzedzone i wyschnięte, na twarzy zaczynają pojawiać się plamy. Zwróćcie uwagę zwłaszcza na wyraźną plamę na lewym policzku i mniejszą na prawej górnej wardze. Na wszystkich trzech zdjęciach widzimy plamkę na wardze: prawdopodobnie jest to pieprzyk. A przecież na zdjęciach z Bethesdy w ogóle ich nie widać. Podobnie jest z kurzymi łapkami i wszystkimi innymi oznakami wieku na twarzy. Na zdjęciu z Bethesdy widzimy kilka bardzo słabych linii przy krawędzi oka, ale wyglądają one raczej jak grzbiety człowieka w wieku 30 lat, a nie 40. Ponownie, *zdjęcia nie pasują do Kennedy'ego*.

Podczas studiowania tych trzech zdjęć, możemy wyostrzyć wzrok poprzez ćwiczenie na innych szczegółach. Możemy zauważyć, że Jack przeszedł operację plastyczną nosa i plastykę uszu pomiędzy drugim a trzecim zdjęciem. Na starszych zdjęciach mostek nosa jest znacznie cieńszy i ostrzejszy, a podcięcie uszu jest wyraźne dla każdego, kto się dobrze przyjrzy.

Ale przejdźmy dalej. Kolejną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, są fałdy pod oczami. Na zdjęciach zwłok nie widać fałd nad oczami, które są bardzo charakterystyczne, szczególnie w przypadku Kennedy'ego, ale pracujemy z tym, co mamy. Kiedy Morningstar porównywał Kennedy'ego i Tippita, jedną z pierwszych rzeczy, na którą zwróciłem uwagę, było to, że Kennedy miał znacznie większe fałdy pod oczami. Tippit w ogóle nie ma fałd pod oczami. Jest gładki i ma tylko zaczątki podkrążonych oczu. Ale Kennedy ma bardzo wyraźne fałdy, fałdy, które miał od młodości. Zwłoki mają wyraźny cień od kości policzkowych, ale nie mają w ogóle fałd pod oczami. Przy tak ostrym świetle fałdy powinny być uwypuklone, ale zamiast tego ich nie ma. Nie ma żadnego medycznego sposobu, aby to wyjaśnić - z wyjątkiem tego, że to nie jest Kennedy.

Następną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, są zęby. Zęby Tippita widać wyraźnie na jego zdjęciu pośmiertnym, a te trupie zęby nie należą do Tippita. Na początek Tippitowi brakuje pierwszego przedtrzonowca po prawej stronie, a zwłokom z Bethesda nie. Wszystkie widoczne zęby też są inne. Ale co z Kennedyem? Jak widać na tym zdjęciu, wszystkie siekacze (4 przednie zęby) Kennedy'ego są szerokie, podczas gdy jego cuspidy (kły) są dość ostre. Zwłoki z Bethesda mają mniejsze siekacze niż Kennedy, i kły, które są prawie jak siekacze (płaskie). W rzeczywistości, wszystkie osiem przednich zębów wydaje się być tej samej wielkości na zdjęciu z Bethesda, co jest niezwykle rzadkie.



Zwłoki w Bethesda wyglądałyby raczej jak udoskonalone protezy lub zęby kostiumowe, niż jak prawdziwe zęby. Czy Kennedy dostał protezy lub czapki od czasu tego wczesnego zdjęcia? Nie, tu jest jako prezydent, uśmiechnięty. Widać wyraźnie ten spiczasty kikut.

Kolejna rzecz popycha nas w kierunku sztucznych zębów, rzecz, którą zauważyłem za pierwszym razem, gdy zobaczyłem

Zdjęcia z Bethesdy. Górna warga trupa jest lekko wysunięta, podobnie jak warga po wstawieniu sztucznych zębów na prawdziwe. Zwłoki leżą na plecach, więc grawitacja powinna przyciągać wargę bliżej zębów, a nie dalej. Usta Kennedy'ego w niczym tego nie przypominały. Niektórzy ludzie mają taką wargę, ale Kennedy nigdy nie miał. Nie sądzę, żeby te zwłoki też miały. Wygląda na to, że te bardzo doskonałe zęby to sztuczne nakładki. To nawet nie są protezy, bo to wymagałoby wyrwania prawdziwych zębów. To tylko drogie zęby do kostiumów, jakich używa się w Hollywood. Można powiedzieć, kiedy aktorzy mają je w, nawet teraz, że są one cieńsze i bardziej zaawansowane, ponieważ górna warga zawsze porusza się mały kawałek, aby zrobić miejsce dla nich. Nawet najdrobniejsza zmiana w ustach zostanie zauważona przez osoby znające twarz. Na portrecie malarskim, najmniejsza zmiana w ustach może zmienić cały wizerunek i tak samo jest w prawdziwym życiu. Zęby kostiumowe zawsze to robiły i nadal robią. Aby uzyskać wizualny dowód, przejdź do DVD Przyjaciele, gdzie Ross wybiła swoje zęby. Ma sztuczne fronty nad własnymi zębami, i to jest jasne od razu. Jego usta wyglądają dziwnie, gdy tylko pojawia się na ekranie. A jednak możemy założyć, że te sztuczne zęby były najlepsze, jakie można było kupić. Przyjaciołom nie brakowało pieniędzy w 2000 roku, a scenarzyści nie chcieliby, żebyście myśleli, że Ross nosi sztuczne zęby.

Wydaje się, że osoby odpowiedzialne za "autopsję Kennedy'ego" wybrały te zwłoki, ponieważ miały bardzo dobry nos, a ogólne rysy głowy były zbliżone do Kennedy'ego. Ogólny kształt głowy, a zwłaszcza szczęki, jest bliski Kennedy'emu. Próbowano naprawić zęby i widoczną brew, ale resztę głowy pozostawiono w niezmiennym stanie. Zęby uczyniono prawie niewidocznymi: wszystkie są takie same, a więc umykają uwadze. To było dobre rozwiązanie połowiczne, ponieważ wymagałoby od ludzi, aby poszli do zdjęć Kennedy'ego, aby znaleźć drobne różnice, a większość ludzi nie zamierza tego robić.

Ale największym problemem jest to, że te zwłoki należą do człowieka co najmniej o dekadę młodszego od Kennedy'ego. Opinia publiczna widziała Kennedy'ego z takimi gwiazdami w oczach, że większość zapomniała, że nie miał on już 30 czy 35 lat. Był dość młody i wciąż całkiem przystojny, ale po prostu nie miał takiej skóry. Nigdy nie miał, nawet gdy miał 30 lat, ale większość ludzi nie zauważa takich rzeczy. Spójrz na jego młodsze zdjęcie jako młodszego senatora, kiedy naprawdę był przed trzydziestką. Już wtedy widać główną linię czoła i dość szorstką cerę oraz fałdy pod oczami. Mówiąc o szorstkiej cerze, nie mam na myśli tego, że miał jakieś skazy, mam na myśli to, że wygląda jak człowiek, który zawsze miał dość dużo słońca. Nie ma gładkiej, dziewczęcej skóry, jak niektórzy mężczyźni, nawet ci po czterdziestce. Ale zwłoki z Bethesda mają taką gładką skórę. To nie jest Kennedy. Nie jest nawet blisko, naprawdę.



Ostatnim dowodem na to jest ujęcie z góry. Tutaj patrzymy w dół i widzimy ciało trupa. Wiemy, że prezydent bardzo o sobie dbał, ale jak na ówczesne standardy, ten trup jest wysportowany. Ramiona są bardzo umięśnione, piersi nie zwisają, a brzucha w ogóle nie widać. To nie wygląda jak jakikolwiek 46-letni mężczyzna, a już szczególnie nie Kennedy. Nawet roczny 46-letni mężczyzna, który był byłym sportowcem, nie miałby takiej skóry. Tak jak w przypadku twarzy, to jest skóra roczniaka 30. A Jack

po prostu nie był taki szczupły i zgrabny. Był w dość dobrej formie, ale nie trenował do olimpijskiego wyścigu na 200 metrów w stylu grzbietowym. Wracam do jego dużego zdjęcia z 1963 roku. Takie podgardla nie pasują do płaskiego brzucha. Te zdjęcia mogły "wyciec" tylko do bardzo nieświadomego i łatwowiernego społeczeństwa, przez ludzi, którzy nie mieli żadnego szacunku dla inteligencji tych, których próbowali oszukać. Spójrz jeszcze raz: czy te dwa zdjęcia przedstawiają tego samego mężczyznę?



Inną rzeczą, o której większość ludzi nie wie, jest to, że Kennedy nosił ortezę na plecy. Nosił go od lat. Ponadto, w 1963 roku doznał kontuzji pachwiny i w momencie "zamachu" nosił pełną ortezę od barku do pachwiny. To nie tylko uniemożliwiło mu schylenie się, by ochronić się przed drugą kulą Oswalda (tak nam powiedziano), ale oczywiście uniemożliwiłoby mu też ćwiczenia. Nie ma mowy, żeby jego tors wyglądał tak jak w listopadzie tego roku. 1963.

Zostawmy na chwilę Kennedy'ego i przyjrzyjmy się Oswaldowi. Oswaldowi poświęcono więcej uwagi niż jakemukolwiek człowiekowi żyjącemu lub zmarłemu, może z wyjątkiem Szekspira. A jednak jest co najmniej jeden dowód, który do tej pory był pomijany. Kiedy Oswalda przenoszono z jednej celi do drugiej, dano mu do ubrania czarny sweter. W filmie *"Ludzie, którzy zabili Kennedy'ego"* przesłuchiwany oficer jest wykorzystywany jako materiał dla teorii alternatywnej, ale jego zeznania nie zostały jeszcze w pełni przeanalizowane. Mówi nam, że Oswald miał tam dwa swetry i zapytano go, który chce założyć. Powiedziano nam, że początkowo chciał założyć szary, ale potem zmienił zdanie i chciał czarny. Zauważmy, że chcemy wierzyć, iż Oswald wybrał czarny, i że wydaje się to być kwestią sporną. Wydaje się to całkowicie arbitralne: równie dobrze mógł to być szary. To tylko kwestia tego, że Oswald rzucił monetą w swojej głowie i wybrał pod wpływem kaprysu. Jeśli cokolwiek o tym myślimy - co jest mało prawdopodobne - to sądzimy, że może wybrał z jakiegoś bardzo ludzkiego powodu, takiego, który miał związek z jego babcią, córeczką lub starym psem Fido. Pozorna przypadkowość wyboru powstrzymuje nas od kwestionowania go.



Powinniśmy jednak zadać przynajmniej cztery pytania. 1) Czy mamy wierzyć, że Oswald został aresztowany w teatrze z torbą pełną różnokolorowych swetrów, i że pozwolono mu zatrzymać je w celi? 2) Czy też mamy uwierzyć, że jego żona Marina zjawiała się z walizką pełną ubrań i została ona wysłana bezpośrednio do Oswalda, dla jego maksymalnego komfortu? 3) Czy też mamy założyć, że oficerowie, którzy zagłodziли i wybili Oswalda do postaci, jaką widzimy na słynnym nagraniu, nagle zaniepokoiili się, że może być mu nieco chłodno, i zaoferowali mu wybrane przez siebie ubrania? 4) Ale, co najważniejsze, powinniśmy zapytać, dlaczego sweter jest czarny. Musimy założyć, że nie był to wolny wybór Oswalda, wzięty z jego podróźnej szafy. Więźniom nie daje się takich wyborów. Był to wybór osób, które się nim zajmowały, kimkolwiek były, policją z Dallas, FBI czy kimkolwiek innym. I został wybrany z konkretnego powodu. Dlaczego czarny?

Jeśli Oswald ma na sobie jasny kolor, gdy został postrzelony, ludzie zobaczą krew i będą wiedzieli, że został postrzelony. I co z tego? Ludzie nie mają nic przeciwko temu, że został postrzelony. Większość ludzi jest w nastroju do linczu i nie ma powodu, by ukrywać krew przed opinią publiczną. Nie, chodzi o to, żeby go zastrzelić, żeby udowodnić, że naprawdę został zastrzelony. Osoby odpowiedzialne za wydarzenia tamtego dnia zadały sobie wiele trudu, aby upewnić się, że został zastrzelony przed kamerą, począwszy od przeniesienia go, kiedy nie trzeba było go przenosić, poprzez zrobienie tego w ciągu dnia, aż do zrobienia tego w niekontrolowany sposób, poprzez wezwanie prasy i zaproszenie jej do środka, poprzez przygotowanie ścieżki, aby Oswald mógł iść prosto w stronę kamery, aż do przygotowania ścieżki, aby Ruby mógł podejść od frontu bez żadnych pytań.

Ale co jeśli ma na sobie jasny kolor i rozlegają się strzały, a nie ma krwi? Ludzie mogą zadawać pytania, takie jak "Gdzie został postrzelony?". Gdyby został postrzelony w głowę lub tułów, natychmiast pojawiłaby się widoczna krew, a ludzie nie umierają od ran nóg. Ruby musiały być idiotą, żeby chybić lub trafić go w nogę z odległości dwóch stóp. Więc oczywiście chcesz Oswalda w czarnym swetrze, nie dlatego, że ukrywa krew, **ale dlatego, że ukrywa brak krwi.** Jeśli chcesz upozorować strzelaninę, włóż Oswalda w czarny sweter. Wtedy wystarczy tylko odgłos strzałów i Oswald zostanie szybko ściągnięty na podłogę. Nikt nie zwróci uwagi na brak krwi, ponieważ dzięki czarnemu swetrowi

nie zobaczyłby go, nawet gdyby tam był. To idealna przykrywka dla fałszywej strzelaniny.

To prawie niewyobrażalne, że Oswald mógł zostać ubrany w czarny sweter i nikt nie skomentowałby tego przez 44 lata. Czy to zwyczaj, że więźniowie są przenoszeni w czarnych swetrach? Czy widział Pan kiedykolwiek innego więźnia przeniesionego w czarnym swetrze? Nie. To tak, jakby przenieść więźnia w pumpach i kapeluszu z klapką. Tego się po prostu nie robi. Więc zadaj sobie pytanie, dlaczego alternatywne teorie nigdy o tym nie wspominają, a jeśli już wspominają, to natychmiast obracają to w nielogiczny sposób. Kiedy cały świat chce czyjejs krwi, nie wkłada się go w czarny sweter, żeby ukryć krew; nie, wkłada się go w czarny sweter, żeby ukryć brak krwi.

Kolejna rzecz jest tu bardzo dziwna, i jest to również dead giveaway. Być może było to już wcześniej komentowane, nie wiem. Obejrzyjcie film uważnie, a zobaczycie, że Oswald krzyczy i rzuca się do przodu jeszcze przed oddaniem pierwszego strzału. Musiał usłyszeć, że ktoś nadepnął na jakiś błąd czy coś. Jest dobrym aktorem w innych kwestiach, ale tutaj nie trafił w dziesiątkę o jakąś sekundę. Robi umph i pochyla się trochę do przodu, potem słyszymy pierwszy strzał, a potem robi nam wielki oscarowy grymas i trochę głośniejsze umph. Potem zostaje ściągnięty na podłogę.

Niektórzy mogą powiedzieć, że to dlatego, że pociski poruszają się szybciej niż dźwięk, ale ci ludzie są fałszywymi fizykami, którzy sami siebie przechytrzyli. Tak, gdyby Rubin był kilkaset stóp od nas, gdy strzelał, i gdyby strzelał z 30-06, wtedy byłoby opóźnienie. Ale on był tylko kilka stóp od nas. Nie ma opóźnienia czasowego spowodowanego dźwiękiem z odległości kilku stóp. Oswald został postrzelony kulą, nie laserem. Ponadto Ruby użył rewolweru typu snub-nosed, w którym prędkość pocisku jest mniejsza niż prędkość dźwięku na ziemi. Ale nawet przy prędkości pocisku wynoszącej 4000fps, na wysokości kilku stóp nie byłoby widać żadnego opóźnienia. Jest po prostu za mało czasu, by powstała szczelina. Oswald nie mógł poczuć pocisku na całą sekundę przed tym, jak usłyszeliśmy dźwięk, ani nawet na ułamek sekundy przed. Człowiek potrzebuje trochę czasu, aby zareagować, nawet na ból. Reakcja na ból jest nieco szybsza niż reakcja na dotyk i nieco wolniejsza niż odruch mięśniowy, ponieważ nie musi przechodzić przez mózg, ale wciąż wymaga czasu. Nie jest natychmiastowa. Jest rzędu 100 milisekund. Na wysokości Dallas prędkość dźwięku wynosiłaby około 1200fps. Dźwięk przebywający drogę, powiedzmy, 20 stóp (od broni do mikrofonu), potrzebowałby 16 milisekund. Tak więc nawet gdyby Oswald został postrzelony laserem o prędkości światła, to i tak nie zdążyłby zareagować, zanim usłyszeliśmy odgłos strzału. *Zastrzelenie Oswalda zostało sfingowane*. To była produkcja filmowa, w której Oswald brał udział.

Niewiele osób widziało to drugie zdjęcie z zastrzelenia Oswalda, ponieważ w większości zostało ono zatuszowane:



Widzisz w tym problem? A co z tym mikrofonem zwisającym z krokwi? Czy nie wydaje Ci się podejrzane, że ta scena była wcześniej zaplanowana, skoro miała być nieprzewidywalna i spontaniczna? Czy nie wydaje Ci się podejrzane, że dwie oddzielne kamery z dwóch różnych kątów przypadkiem uchwyciły to nieprzewidywalne wydarzenie? I gdzie miałyby być ten drugi kamerzysta, zwisający z sufitu? Albo to, albo ma dwanaście stóp wzrostu. Poza tym, to ma się dzieć na parkingu w podziemiach komisariatu policji w Dallas. Tuż przed nimi stoi biały samochód. Która piwnica jest tak oświetlona? Spójrz na cienie rzucane przez ludzi, jak również cień rzucany przez wiszący mikrofon. Przed tymi ludźmi ustawione są potężne światła. Nie są one oświetlone z góry, jak można by się spodziewać w takim miejscu. Są one mocno oświetlone od przodu, więc na tej scenie były ustawione potężne światła. To wskazuje na to, że była to inscenizacja.

Wiemy już, że inne zdjęcia Oswalda były sfalszowane. Na przykład, słynne zdjęcie Oswalda z bronią, z magazynu LIFE, zostało udowodnione przez współczesnych ekspertów jako fałszywe.



Malcolm Thompson, 30-letni weteran laboratorium kryminalistycznego w brytyjskiej policji i specjalista od fałszywych zdjęć, stwierdził w [dokumencie BBC z 1978 roku](#), że te zdjęcia były fałszywe. W tym samym dokumencie szef działu fotograficznego kanadyjskich sił powietrznych doszedł do tego samego wniosku. Mogłem to stwierdzić od razu, ponieważ jego głowa jest za duża w stosunku do jego ciała.

Zanim przejdziemy dalej, opowiem wam trochę więcej o Oswaldzie. Znany jest jeden z rządowych współpracowników Oswalda: nazywał się George de Mohrenschildt. Z pochodzenia Rosjanin, jego ojciec był generałem-majorem w armii carskiej, zanim Lenin przejął władzę. Wychowywał się w Polsce, ale w 1938 roku wyemigrował do USA. Chociaż źródła głównego nurtu podają, że uważano go za niemieckiego szpiega, jego brat Dmitri jest uznawany za członka OSS i założyciela Radia Wolna Europa. Nigdy nie zadano sobie trudu by wyjaśnić dlaczego jeden z braci był podejrzewany o bycie niemieckim szpiegiem, podczas gdy drugi został natychmiast zatrudniony przez CIA. W każdym razie, CIA wkrótce zaangażowała George'a w biznes naftowy, jako przykrywkę. Jako nafciarz dużo podróżował, między innymi do Kostaryki, na Kubę i do Jugosławii, gdzie oskarżono go o bycie szpiegiem USA. Przez pewien czas mieszkał w Wenezueli, pracując dla firmy Pantepec Oil, której właścicielem była rodzina Williama F. Buckleya. Oczywiście obecnie wiadomo, że Buckley sam był z CIA. De Mohrenschildt był także osobistym przyjacielem Clinta Murchisona, H. L. Hunta, George'a Busha seniora i Teda Dealeya.

Ale to nie wszystko:

W marcu 1963 r. de Mohrenschildt otrzymał kontrakt od rządu Haiti na 285 000 dolarów na założenie wraz z innymi inwestorami przedsiębiorstwa przemysłowego, które miało zajmować się badaniem zasobów ropy naftowej i geologicznych na wyspie. W maju spotkał się w Waszyngtonie z przedstawicielami CIA i wywiadu wojskowego, aby pogłębić swoje haitańskie kontakty.

Wszystko to przyznaje się w Wikipedii, co jest zdumiewające. Próbują wybielić te informacje, ale robią to bardzo słabo. Aby wybielić informacje, trzeba je najpierw podać, a kiedy już się je ma, nie ma sposobu, aby je naprawdę oczyścić. Jest oczywiste, że de Mohrenschildt był z CIA. Jako taki, otrzymał zadanie zajęcia się Oswaldem w rejonie Dallas/Ft. Worth.

Ale wracając do Teda Dealeya. Czy to nazwisko coś wam mówi? Dealey Plaza w Dallas została nazwana na cześć ojca Teda. Obaj byli wydawcami "*Dallas Morning News*". Więc to nie był przypadek, że rzekome zabójstwo miało miejsce na Dealey Plaza. To była część planu i scenariusza.

Widzieliśmy już, że de Mohrenschildt był bardzo powiązany, delikatnie mówiąc. Nie był tylko osobą prywatną, która pomagała Oswaldowi, ponieważ Marina Oswald była Rosjanką. Skoro to wszystko jest

Wiedza na temat de Mohrenschildta (w tym obszerne zeznania, które złożył przed Komisją Warrena), musi być przekręcana. Do dziś jest to zaklinane nawet przez teoretyków alternatywnych. Powszechnie wskazują oni na de Mohrenschildta jako kolejny dowód na istnienie spisku. Najczęściej wykorzystują jego istnienie, by sugerować, że CIA załatwiła Kennedy'ego. Ale to tylko kolejne nachalne odczytywanie faktów. O wiele łatwiej i prościej jest dojść do wniosku, że de Mohrenschildt i CIA byli kontrolowani przez Kennedy'ego. Dlaczego? Ponieważ de Mohrenschildt był również bliskim osobistym przyjacielem Kennedy'ego i Bouvierów. Ponownie, możemy to wywnioskować z Wikipedii, która przyznaje, że

Jacqueline dorastała, nazywając de Mohrenschildta "wujkiem George'em" i siadając mu na kolanach. Stał się bliskim przyjacielem ciotki Jacqueline, Edith Bouvier Beale.

Jak można to obrócić? Cóż, ludzie wciąż próbują, włączając w to "najnowocześniejszego teoretyka spiskowego" Liama Scheffa, który podaje nam wiele z tych samych informacji, ale potem odmawia dostrzeżenia, co one oznaczają. Odwraca naszą uwagę mówiąc nam, że Eisenhower ostrzegał przed CIA, gdy 1960, Kennedy wchodził na urząd. Mówi nam, że Eisenhower ostrzegał przed oligarchami, którzy przejęli władzę w kraju. Ale Scheff zapomina przypomnieć, że ojciec Johna Kennedy'ego, Joseph, był jednym z tych oligarchów. W latach 50-tych był jednym z najbogatszych i najpotężniejszych ludzi w kraju, co powinien nam powiedzieć wybór jego syna na prezydenta, jeśli nie powiedzieć nic innego.

A kto jeszcze był jednym z tych oligarchów? Jacob Schiff. Schiff. Scheff. Schiff. Scheff. Hmm. Dlaczego Liam Scheff nie ma żadnego bio w internecie? Tak jak w przypadku Petera Schiffa, jego historia została usunięta.

Wróćmy teraz do Kennedy'ego. Wielu teoretyków alternatywnych zaproponowało, że zwłoki z Bethesda nie są Kennedy'ego, i tłumaczyli tę zamianę tym, że mordercy musieli być w stanie dopasować rany do filmów lub teorii. Ale rany zwłok *nie pasują do filmu* Zaprudera. A poza tym dopasowanie filmu do ran miałoby więcej sensu i byłoby o wiele łatwiejsze niż dopasowanie ran do filmu. Większość zwolenników teorii alternatywnych uważa, że Zapruder był manipulowany, więc dlaczego nie manipulować nim tak, aby pasował? Po co manipulować zarówno przy zwłokach, jak i filmie, tylko po to, żeby były ze sobą sprzeczne? Zarówno film, jak i zwłoki zostały sfalszowane, więc nie wyobrażaj sobie, że temu zaprzeczam. Ale nie zostały sfalszowane, żeby rany pasowały do siebie.

Innym powodem podmiany zwłok jest dopasowanie ich do teorii Komisji Warrena o jednym strzelcu i magicznej kuli. Ale Komisja Warrena jest od początku do końca zmyślona, jak mówią nam teoretycy alternatywni. Jeśli Komisja mogła wyprodukować i sprzedać takie kłamstwo, to mogła też wyprodukować i sprzedać podobne kłamstwo, które zawierałoby Oswalda, magiczne kule i *prawdziwe* zwłoki Kennedy'ego. Innymi słowy, najwyraźniej nie ograniczały ich żadne fakty, skoro ignorowali je, kiedy tylko chcieli. Nie mieli potrzeby podmieniania zwłok. Wystarczyło sprzedać nieco inne kłamstwo. Rany nie zgadzają się z Zapruderem ani z teorią w obecnym kształcie. W takim razie, dlaczego nie mieć prawdziwych zwłok zamiast fałszywych? **Fałszywe zwłoki nie rozwiązują żadnego problemu.** W rzeczywistości, jako część teorii standardowej lub alternatywnej, fałszywe zwłoki nie mają logicznego miejsca. Fałszywe zwłoki nie sprzedają żadnej części ustaleń komisji Warrena i nie mają też sensu w tuszowaniu sprawy. W tuszowaniu sprawy zmienia się sprawców, nie zwłoki. W tuszowaniu sprawy zamiana zwłok spowodowałaby więcej problemów, a nie mniej, i to właśnie widzimy.

Nie, jedynym powodem, dla którego potrzebowalibyście trupa dublera, jest brak prawdziwego trupa. Ci, którzy twierdzą, że zwłoki nie są Kennedy'ego, nie zadają właściwego pytania. Prawidłowe pytanie nie brzmi: "Gdzie są zwłoki Kennedy'ego?" Jeśli film Zaprudera jest fałszywy i zwłoki są fałszywe, to nie mamy żadnych dowodów na to, że Kennedy w ogóle został zabity. Wszystko co mamy, to kilka zeznań naocznych świadków, że facet w samochodzie, który wyglądał jak Kennedy, wydawał się być ranny, oraz kilka zeznań nausznych świadków, że padły strzały. To nie jest dowód na

cokolwiek. Widzieliśmy już, że Oswald udawał, że został trafiony (o sekundę za dużo

wcześniej), bez krwi, ale ponieważ zrobiono to w kamerze, przy oglądającym to świecie, wydaje nam się, że mamy miliard świadków. Tak, mamy miliard świadków tego, że facet upada po usłyszeniu strzału. Nie mamy świadków na nic. Podobnie było z Kennedym. Nie mamy świadków absolutnie niczego. Mogło to być zabójstwo prezydenta, zabójstwo sobowtóra, albo zupełny akt. Bez ciała prezydenta, właściwym pytaniem jest: gdzie jest prezydent? Gdzie się ukrywa? To jest właściwe pytanie. To jest właściwe pytanie od dziesięcioleci. I nikt nigdy go nie zadał.

Pan Morningstar również o to nie pyta. Przedstawia nam bardzo szczegółową teorię, która dostarcza nam zastępczego trupa. Ale używa tego tylko jako kolejnego dowodu na istnienie spisku. Nie podąża za własnym tropem w żaden logiczny sposób. Tak, stand-in corpse jest kolejnym dowodem na istnienie spisku, ale ten spisek musi obejmować samego Kennedy'ego, ponieważ nie jest on brany pod uwagę. Ponieważ Morningstar przerywa tak nagle, można założyć, że uważa, iż skoro Tippit musi być pochowany w grobie Kennedy'ego, to Kennedy musi być pochowany w grobie Tippita. Jaki byłby w tym sens? A może chce, żebyśmy założyli, że wrogowie Kennedy'ego byli tak okrutni, że karmili jego szczątki swoimi psami, albo sami go zjedli, w ramach ostatecznej zemsty.

To właśnie jest dziwne w prawie wszystkich alternatywnych teoriach: są one niedorzecznie pro-Kennedy'ego. Mogę zrozumieć bycie anti-Castro, anti-Mob, anti-Johnson, czy anti-CIA. Ale to nie znaczy, że trzeba myśleć, że Kennedy był święty, walcząc z tymi połączonymi siłami zła. Jestem tak daleki od republikańskiego czy finansowanego przez wielkie pieniądze programu, jak tylko można, ale wiem też coś o Kennedym. Wiem coś o amerykańskiej polityce i wiem, że nie można zostać prezydentem, będąc białym rycerzem jakiegokolwiek rodzaju.

Morningstar, jak sam przyznał, pracował dla kampanii Kennedy'ego i do dziś 1960, wszystkie jego teorie są skośne w stronę Kennedy'ego. Inni alternatywni teoretycy są jeszcze bardziej jednostronni i jeśli mielibyśmy im wierzyć, to Kennedy zamieniał Amerykę w raj, tylko po to, by uniemożliwić mu to naziści w jego własnym gabinecie, naziści, których sam mianował. [Nawet Lyndon Larouche forsuje ten pogląd na temat Kennedy'ego, co jest bardzo dziwne]. Mówi się, że Johnson nie chciał niczego więcej, jak tylko eskalować działania w Wietnamie, po prostu po to, by się wzbogacić, a jednak Jack nie miał o tym pojęcia. Innymi słowy, Johnson, choć demokrat, był faszystowską świnią, podczas gdy Kennedy był ślepym idealistą, ignorującym najbardziej oczywiste fakty wokół siebie. Muszę przyznać, że tego rodzaju głupia i przejrzysta propaganda nie podoba mi się bardziej niż propaganda, którą otrzymuję z mainstreamowych źródeł.

Na poparcie tej tezy odsyłam Was do pełnego przemówienia Kennedy'ego na temat rządu cieni, tego, o którym wspominałem wcześniej*. W sieci aż roi się od fragmentów tego przemówienia, a fragmenty te są wykorzystywane z dwóch głównych powodów. 1) Aby pokazać, że Kennedy walczył z tym cieniowym rządem, w sposób, w jaki podobno robił to Teddy Roosevelt, 2) Aby pokazać nam, że ten cieniowy rząd przejął władzę po fałszywej fladze z 911 roku. Ale pełne przemówienie nie robi ani jednego, ani drugiego. Wszystko co musisz zrobić, to wysłuchać *pełnego przemówienia*, aby zdać sobie sprawę, że fragmenty są wyrwane z kontekstu, i że sedno przemówienia jest dokładnym przeciwieństwem tego, co nam powiedziano. JFK w rzeczywistości przemawia *na rzecz* tajemnicy rządowej. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości, nie ma miejsca na debatę. Mówi to wprost, prostym językiem. Przemawia przed prasą, prosząc ją o cenzurowanie się z powodu patriotyzmu. Mówi, że wojna nie została wypowiedziana - a więc pewne przepisy prawne nie obowiązują ściśle - ale prosi prasę i naród amerykański, by zachowywali się tak, jakby byli w stanie wypowiedzianej wojny, a więc by znosili podwyższony poziom tajemnicy rządowej i urzędowej. Przemówienie JFK nie tylko nie jest zaprzeczeniem przemówień Busha po 911 roku, ale jest ich wyraźnym prekursorem. JFK ma lepszy głos, ale mówi to samo. Używa zimnej wojny jako usprawiedliwienia dla tajemnicy i braku odpowiedzialności.

Prawdziwe znaczenie pełnego przemówienia zabija #1, powyżej, ponieważ Kennedy był już członkiem rządu cieni, prosząc o więcej cienia. Ale zauważ, że to również zabija #2. Rząd Cieni nie przejął władzy po tym, jak Rząd 911. Cieni istniał od zawsze. Zobaczmy, w jakim stopniu poniżej. To, że to przemówienie powinno być teraz używane przez liberałów, aby przeciwdziałać agendzie

neokonów jest niesamowite. My

Muszę założyć, że ci, którzy używają jej w ten sposób, włączając w to "911 Truthers" i "JFK alternate theorists", są albo bardzo ignorancy, albo bardzo nieuczciwi, albo jedno i drugie. Myślę, że jest możliwe, a nawet prawdopodobne, że dezinformacja jest celowo nadawana przez wszystkie strony; i jest również możliwe, a nawet prawdopodobne, że ci, którzy uknuli spisek Kennedy'ego kontrolują obie strony i obie teorie, zarówno za, jak i przeciw, zarówno model standardowy, jak i alternatywny.

Wróćmy jednak do Dallas, aby zająć się Zapruderem i innymi filmami, a także innymi sprawami, które miały miejsce tamtego dnia. Jak już inni zauważyli, film Z był podejrzany od samego początku, z powodu brakujących klatek. Zawiera on wiele innych anomalii, odkrytych przez setki badaczy. Niektóre z tych anomalii potwierdziłbym tutaj, gdybym chciał, ale tego nie robię. Nie robię tego, ponieważ w końcu wszystkie te anomalie działają jak kolejne odwrócenie uwagi. Sprawiają, że koncentrujemy się na szczegółach, podczas gdy powinniśmy patrzeć na ogólny obraz.

Największym problemem filmu Zaprudera i innych analiz filmowych było jak dotąd skupienie się na nim. I nie chodzi mi o skupienie się na filmie, ale na analizie. Musimy odsiać ważniejsze fakty od tych mniej ważnych. W Dallas jest mnóstwo faktów, ale tylko kilka z nich będzie miało kluczowe znaczenie dla ostatecznej argumentacji. Nie potrzebujemy stosów i stosów niejednoznacznych ustaleń, potrzebujemy tylko kilku rozstrzygających. To by wystarczyło.

Po pierwsze, "fakty", które opierają się na zeznaniach, nigdy nie są prawdziwymi faktami. Druga strona zawsze może odrzucić zeznania, nazywając je kłamstwem lub błędną pamięcią. Potrzebujemy więc faktów, które nie opierają się na niczyich zeznaniach. Jeśli oni nie przyjmą naszych świadków, my z pewnością nie musimy przyjmować ich. Z drugiej strony, jeśli uważamy, że ich świadkowie kłamią, nie ma powodu, aby oni przyjmowali na wiarę nasze. Istnieje też bardzo realna możliwość, że nikt nie mówi prawdy poza tymi, którzy nic nie wiedzą. Musimy więc zacząć od czystego konta. Wszyscy świadkowie po obu stronach powinni zostać odrzuceni jako niewiarygodni.

Kiedy już to zrobimy, pozostaje nam analiza filmów i zdjęć oraz innych istniejących dowodów rzeczowych. Broń i kule mogły, ale nie musiały być podłożone, więc musimy je traktować jak świadków. Nie można im ufać. Pozostają nam filmy i zdjęcia. One również mogą być sfalszowane, więc potrzebujemy dowodów, które wykraczają poza wszelkie możliwe fałszerstwa. Czy jest możliwe znalezienie takich dowodów? Czy jest możliwe zaakceptowanie bez argumentów, że wszystkie filmy są autentyczne i kompletne, a mimo to mieć doskonałe dowody na spisek mający na celu wprowadzenie w błąd? Jest to możliwe. W rzeczywistości jest to bardzo łatwe.

Świat potrzebuje przypomnienia, że ciężar dowodu jest tutaj po stronie rządu. To oni próbują sprzedać pewną historię. Tą historią jest to, że JFK został zamordowany w Dallas. Ta historia powinna być bardzo łatwa do udowodnienia ponad wszelką wątpliwość. Potrzebujemy tylko ciała. Wykazałem, że nie mamy ciała. Nie chcieli nam go dać. Dali nam wiele naprawdę kiepskich zdjęć innych ludzi, z ranami i historiami, które zmieniły się w spektakularny sposób między Dallas a Bethesda. Bez tych dowodów musimy sięgnąć do filmów i zdjęć z Dallas. Nie musimy wykazywać, że są fałszywe lub zmanipulowane, aby pokazać, że niczego nie dowodzą. Możemy je zaakceptować takimi, jakimi są, jako autentyczne i kompletne, a mimo to wykazać, że niczego nie dowodzą. Robimy to poprzez wykazanie, że nie są one ciągłe.

Przyznamy, że niektóre z filmów i zdjęć z wcześniejszej trasy wydają się dawać nam pozytywną identyfikację Kennedych. Przyjmujemy też, że zostały one rzeczywiście zrobione tego dnia, choć nawet to nie jest pewne (patrz niżej). Nie mamy jednak żadnego filmu ani zdjęcia, na podstawie których można by zidentyfikować osoby znajdujące się w samochodzie po dotarciu do Dealey Plaza. Zapruder i wszystkie inne filmy i zdjęcia z Dealey Plaza nie są takiej jakości, aby można było stwierdzić, czy patrzymy na Kennedych, czy na sobowtórów. Na Dealey Plaza widzimy wielu ludzi robiących zdjęcia, ale zawsze udaje im się fotografować z daleka lub od tyłu. A Zapruder jest najmniej wyraźny ze wszystkich. Na podstawie zdjęć Zaprudera nie da się dokładnie zidentyfikować samochodu, a tym bardziej jego pasażerów.

Jest to prawdą nawet zanim dotrzemy do Plazy. Zdjęcie Altgensa na Houston St. (poniżej), tuż przed skrzyżowaniem w Plaza, jest od tyłu. Natomiast zdjęcie Scotta Hale'a (poniżej) z Main St., choć z boku,

nie jest jednoznaczne. Jeśli w ogóle, zdjęcie Hale'a jest dowodem na istnienie sobowtóra, ponieważ ten profil

nie wygląda jak Kennedy. Od kiedy Kennedy ma tak wystającą szczękę?



Zwróć też uwagę na datę na górze tego zdjęcia. MAR **Oni64**. cię testują.

Jest to zarówno wysoce niezwykle, jak i wysoce sugestywne, że nie mamy relacji non-stop z całej wycieczki do Dallas. Przejazd prezydenckiej parady samochodowej przez duże miasto, na otwartej przestrzeni, w słoneczny dzień: bardzo rzadkie wydarzenie, z wielu powodów, z których nie najmniejszym było to, że byłoby to pewne samobójstwo, dla Kennedy'ego lub jakiegokolwiek innego prezydenta przed lub po. A mimo to nie mamy żadnych ruchomych relacji na wielkich trzech kanałach? Musimy polegać na trzęsących się kamerzystach, takich jak Bell, Zapruder i tak dalej, którzy nie potrafią nawet wyśrodkować obrazu? Dlaczego? Dlaczego tak jest? I dlaczego nikt inny nie zadaje tego pytania? Dlaczego alternatywni teoretycy zawsze zadają pytania, które prowadzą w bagno, ale nigdy nie zadają pytań, które prowadzą dokąds? Dlaczego przez 44 lata ludzie grzęzną w technicznych szczegółach, zeznaniach naocznych świadków i innych ślepych zaułkach, podczas gdy kluczowe pytania nigdy nie są zadawane?

Kwestia manipulacji czy fałszowania filmów jest interesująca, ale nie jest kluczowa. Najważniejszym faktem dotyczącym wszystkich filmów jest to, że jako całość nie zapewniają one ciągłości. Cała parada samochodów mogła zatrzymać się tuż przed Dealey Plaza na zimne napoje i przerwę na toaletę, a my nie mielibyśmy o tym żadnej wiedzy. Powiecie, że byłyby zeznania na ten temat. Ale powinniście powiedzieć, że *mogło być* na to świadectwo. Jeśli ktoś uznałby to za wystarczająco ważne, by o tym wspomnieć, i jeśli nikt nie zostałby stłumiony, to tak, wiedzielibyśmy o tym dzięki zeznaniom. W przeciwnym razie nie wiedzielibyśmy o tym. Jest wiele rzeczy, o których nie wiemy z tamtych czasów, a dodanie jeszcze jednej rzeczy do tej listy jest mało rewolucyjne.

Przypuśćmy, że tuż przed Dealey Plaza, Kennedysi wbiegli do domu towarowego naprawę szybko, otoczeni przez Secret Service, a następnie wybiegli ponownie, zaledwie minutę później. Tłum pomyślałby, że to była przerwa na toaletę i nic by o tym nie pomyślał. Po morderstwie, kto by pomyślał, żeby wspomnieć o czymś takim? Jak to może być istotne? Jeśli ktoś o tym wspomina, to jest to traktowane jako nieistotne.

Powiecie, że nie mamy dowodów na to, że tak się stało. A ja odpowiem, że nie mamy dowodów, że to się *nie* stało. Z powodu dziwnych dowodów wideo, które do nas dotarły, możliwość jest szeroko otwarta. To jest wszystko, czego potrzebuję. Nie muszę niczego udowadniać. Wystarczy, że pokażę, że nie mamy wiarygodnych dowodów na to, że Kennedysi byli w samochodzie na Dealey Plaza.

[Sekcja dodana, marzec, 2015: Czytelnik właśnie zwrócił mi uwagę, że jest [zeznanie Kongresu z Connally'm](#), gdzie przyznaje, że zatrzymali się dwa lub trzy razy.

Panie SPECTER. Czy samochód zatrzymał się w którymś momencie tej procesji?

Gubernator CONNALLY. Tak, tak było. Były co najmniej dwie okazje, kiedy samochód zatrzymał się w Dallas i być może jeszcze trzecia. Była tam jedna mała dziewczynka, jak sądzę, która niosła tabliczkę z napisem: "Panie Prezydencie, czy zechciałby się Pan zatrzymać i uścisnąć mi dłoń", czy jakoś tak - tak brzmiał napis - a on po prostu powiedział kierowcy, żeby się zatrzymał, a on się zatrzymał i uścisnął dłoń; oczywiście natychmiast został zaatakowany przez grupę młodych ludzi, a ludzie z Secret Service z samochodu jadącego za nami musieli natychmiast podejść i wcisnąć się między tłum a samochód, żeby odciągnąć ich od samochodu, a to był bardzo krótki postój.

W innym miejscu na trasie była siostra, katolicka zakonnica, oczywiście ze szkoły katolickiej, z gromadką małych dzieci, a on zatrzymał się i rozmawiał z nią i z dziećmi; i myślę, że był jeszcze jeden przystanek po drodze w centrum miasta, ale nie pamiętam dokładnie okazji. **Ale wiem, że były dwa, ale chyba był jeszcze jeden.**

Wiedząc to, co wiemy teraz, musisz przyznać, że to ciekawe świadectwo. Wszystkie trzy przystanki są ciekawe. Pierwsze dwa czyta się jak hollywoodzki scenariusz, wstawiony specjalnie dla efektu emocjonalnego. Dzieci i zakonnice. Dziwię się tylko, że nie musieliśmy słuchać o trójnogim psie, weteranie na wózku i mamie z szarlotką. Ale to trzecie jest najdziwniejsze: Connally może pamiętać te dzieci i zakonnice, ale nie może pamiętać trzeciego przystanku? Każdy psycholog powiedziałby wam, że to brzmi jakby ktoś coś ukrywał. To jest podręcznikowe. Ma wszystkie oznaki kiepskiego kłamstwa. Ktoś mówi kłamstwo i wcale nie robi tego dobrze. *Uważa, że zatrzymali się po raz trzeci, ale nie może nam powiedzieć, co to było. Po co więc w ogóle o tym wspominać? Dlaczego nie powie po prostu, że dwa razy, albo nie wymyśli jakiejś głupiej historyjki o trzecim razie? Ponieważ jest kiepskim kłamcą, a jego sumienie wciska się właśnie tutaj. To ogromna freudowska czerwona flaga. Sugeruję, że ten trzeci raz, o którym myśli Connally, to czas, kiedy zatrzymali się, by sprowadzić dublera, tak jak mówiłem. Oczywiście nie da się tego przewidzieć, ale to dowodzi mojej tezy. Powiedziałem, że to mogło się zdarzyć, i - jeśli chodzi o zatrzymanie - zdarzyło się. Według tego ciekawego świadectwa zatrzymali się co najmniej trzy razy. Trzy razy, podczas gdy - gdyby ta rzecz nie była całkowicie kontrolowana - nie powinni byli się w ogóle zatrzymywać].*

Rząd coś twierdzi, nie ja. Rząd ma pewien minimalny ciężar dowodu, nie ja. Ty i ja jesteśmy jak ławnicy, a nie prawnicy. Powinniśmy być przedstawiani z prawdziwymi dowodami, a nie oczekiwać, że je przedstawimy. Naszym głównym zadaniem jest falsyfikowanie twierdzeń, a nie ich tworzenie. Rząd twierdzi, że Kennedy został zabity i oferuje nam jako dowód zdjęcia z Bethesda i filmy z Dallas. Ja muszę tylko wykazać, że dowody rządowe niczego nie dowodzą. Nie jestem wzywany do udowodnienia alternatywnej teorii; przeciwnie, rząd jest wzywany do wykazania dowodu, że prezydent został zabity. Nie udało się tego zrobić. Z powodu braku ciągłości w filmach i braku pozytywnej identyfikacji na Dealey Plaza, nie mamy dowodu na nic. Dowody tylko pozornie wskazują na zabójstwo Kennedy'ego. Ale logicznie rzecz biorąc, *absolutnie tego nie potwierdzają.*

Jeśli obejrzy się wszystkie filmy z tego dnia, można odnieść wrażenie, że mamy kompletny zapis przejazdu kolumny przez Dallas. Uważasz, że jesteś w stanie pozytywnie zidentyfikować Kennedy'ego na początku, zakładasz ciągłość, a więc zakładasz, że Kennedy są na filmie Zaprudera. Ale, jak wykazałem, nie mamy ŻADNYCH dowodów na to, że Kennedysi są w samochodzie na filmie Zaprudera. Brak ciągłości, mamy tylko to, co możemy zobaczyć, a to, co możemy zobaczyć, to ludzie, którzy z daleka wyglądają jak Kennedy. Wiemy, że Kennedysowie podróżowali z podobnymi sobie, więc to nie jest dowód na absolutnie nic. Biorąc pod uwagę dowody, którymi dysponujemy, jest możliwe (i powiedziałbym, że prawie pewne), że Jacka Kennedy'ego nie ma w tym samochodzie na Dealey Plaza.

Biorąc to pod uwagę, nie ma znaczenia, czy filmy lub zdjęcia zostały zmanipulowane lub sfalszowane. Nawet w kompletnej i doskonałej formie niczego nie udowadniają, ani nawet na nic nie wskazują. Jedyne, na co wskazują, to że ktoś, kto wygląda jak Kennedy, dostał czymś w głowę. Biorąc pod uwagę jakość filmów i zdjęć, mogła to być kula lub pomidor. Nie mamy jak tego stwierdzić. Sądzę, że film Zaprudera został zmanipulowany, ale nawet jeśli przyjmujemy jego ostateczną wersję za autentyczną, "śmiertelne trafienie" nadal bardziej przypomina człowieka trafionego pomidorem od przodu, niż człowieka postrzelonego od przodu lub od tyłu. Z punktu widzenia balistyki, śmiertelne trafienie nie wygląda jak trafienie kuli w cokolwiek. Każdy uczciwy

ekspert od broni palnej powiedziałby ci to. Rany wlotowe w ogóle tak nie wyglądają, a rany wylotowe nie mają takiego wzoru rozpylania. Prawdziwa rana wylotowa z karabinu rozprysnęłaby się do przodu na Connally'ego, w widocznym stożku do przodu, a nie w postaci okrągłego małego pufa. Wszystkie "zeznania ekspertów", które widzieliście w telewizji lub czytaliście to zasadzone dezinformacje. Ale to nie ma znaczenia. Wszystkie szczegółowe i drobne kwestie dotyczące faktów są nieistotne, gdy zdasz sobie sprawę, że nie mamy żadnych mocnych ani nawet wiodących dowodów na to, że ktokolwiek zginął tego dnia.

Nie musimy udowadniać, że to był lub nie był Kennedy, albo że to był lub nie był pocisk, albo że to był jeden strzelec lub dwudziestu strzelców. Wszystkie te rzeczy są nie do udowodnienia lub obalenia, biorąc pod uwagę dowody, którymi dysponujemy. Wniosek jest taki, że nie mamy żadnych dowodów - które utrzymałyby się w sądzie - że Kennedy lub ktokolwiek inny został zabity tego dnia. W rzeczywistości właśnie dlatego Oswald musiał się stawić, aby zostać zabitym. Rząd nie mógł ryzykować, że wytoczy mu proces i da mu adwokata. Nie tylko nie mieli przeciwko niemu żadnych dowodów, ale nie mieli też dowodów na to, że prezydent nie żyje. Każdy dobry adwokat znalazłby te gigantyczne dziury, które ja właśnie znalazłem, a każda uczciwa ława przysięgłych musiałaby odrzucić sprawę z powodu braku ciała.

Biorąc to pod uwagę, właściwe pytanie nie brzmi: "Gdzie jest ciało Kennedy'ego?" ani "Kto i dlaczego zabił Kennedy'ego?". Właściwe pytanie brzmi: "Dlaczego Kennedy sfingował własną śmierć?" Brak ciała, tuszowanie sprawy, manipulowanie dowodami, niewiarygodna ilość niespójności, kłamstwa wypowiedane przez wszystkich ze wszystkich stron, wprowadzanie w błąd i dezinformacja, ciągle wprowadzanie w błąd i dezinformacja po 44 latach, wszystko to wskazuje na śmierć, która została po prostu sfingowana. Ani teoria standardowa, ani teoria alternatywna nie pasują do faktów i dowodów. Obie akceptują zamach bez żadnego dowodu lub wymagając jakiegokolwiek dowodu. Dlaczego? Co to za śledczy, którzy akceptują morderstwo bez ciała? Jakiego rodzaju alternatywni śledczy są na tyle "odważni i uczciwi", aby zaproponować, że użyto fałszywych zwłok, ale nigdy nie dostrzegają, że oznacza to, iż nie ma prawdziwych zwłok? Dlaczego alternatywni teoretycy spieszą się z początkowym wnioskiem - że Kennedy został zamordowany - tak samo szybko, jak zwolennicy pojedynczych kul?

Powiecie, że robią to, ponieważ Kennedy nie był już prezydentem, nie był już widoczny, nie mieszkał już pod swoim starym adresem, nie znaleziono go już w Hyannisport czy Martha's Vineyard, itd. Ale to nie jest dowód na nic. Mógłbym powiedzieć, że jest to dowód na to, że rząd USA zdecydował się zejść do podziemia tego dnia, 22 listopada 1963 roku, i że jest to sposób, który wybrał. Kennedy chciał większej tajemnicy i jaki jest lepszy sposób na osiągnięcie tego celu niż zejście całej prezydentury do podziemia? Nie chodzi o to, że Kennedy miał zamieszkać w Iron Mountain i nigdy więcej nie ujrzeć światła dziennego, chodzi o to, że musiał zrezygnować z publicznych wystąpień, musiał ukrywać swoje ruchy itd. Inni ludzie robili to przez dziesięciolecia, ludzie bez zasobów Białego Domu i rządu federalnego.

Naysayers będą twierdzić, że to niemożliwe. Naysayers wysuwają ten sam argument w odniesieniu do 911, i ma on taką samą siłę przebicia tutaj, jak i tam: żadną. Mówią, że rzeczy nie mogą być utrzymywane w tajemnicy, że ludzie nie mogą zniknąć, i tak dalej. Kompletna bzdura, oczywiście, ponieważ mamy wiele przykładów na to i owo. Mnóstwo rzeczy jest utrzymywanych w tajemnicy przez dziesięciolecia, a ludzie, którzy nie są martwi, znikają cały czas. Oficjalny raport z zamachu jest dowodem na to sam w sobie. Nawet jeśli wierzysz Komisji Warrena, musisz być świadomy, że pewne tajemnice nadal istnieją. Ostateczne dokumenty WC mają zostać ujawnione dopiero w 2017 roku (zakładając, że krytyczne dokumenty nie zostały zniszczone już dawno temu). Dokumenty dotyczące zamachu na Dom w Archiwum Narodowym, około 848 pudeł zapieczętowanych dokumentów, nie zostaną ujawnione do 2039 roku. Jest to wiedza powszechna. To są tajemnice, które są skutecznie utrzymywane, czyż nie? Innym przykładem jest projekt Manhattan, utrzymywany w tajemnicy przez lata. Innym sekretem jest góra Lookout w Laurel Canyon, utrzymywana w tajemnicy przez dziesięciolecia. Kolejnym przykładem jest obecny zakaz zbliżania się do Sibel Edmonds. Czyż nie jest to tajemnica utrzymywana dzisiaj? Rząd ma wiele oficjalnych środków utrzymywania tajemnic, od

nakazów knebla i zapieczętowanych dokumentów, do zredagowanych fragmentów na różnych poziomach klasyfikacji. Zakładanie, że tajemnice nie mogą być utrzymywane, jest po prostu przyznaniem się do naiwności. I

można założyć, że rząd ma inne metody utrzymywania tajemnic, takie, które nie są oficjalne.

Czy wiesz, co dzieje się w Iron Mountain, w Pentagonie, w Los Alamos, w Guantanamo, w Langley, VA, w Meridzie w Meksyku, na każdej małej wyspie u wybrzeży Ameryki Północnej? Nie. Przejęcie prezydentury pod ziemię byłoby niewielkim problemem w porównaniu z innymi rzeczami, które rząd robi na co dzień. Falszujesz śmierć, umieszczasz innego faceta w Białym Domu jako przykrywkę (Johnson), a potem telefonicznie przekazujesz swoje rozkazy. Mógłbyś nawet ukryć Jacka w Hyannisport lub Martha's Vineyard, bez żadnych niedogodności dla niego lub jego rodziny. Czy wiesz, co się dzieje w posiadłościach Kennedych? Czy ktokolwiek wiedział cokolwiek, co się tam działo, chyba że ci, którzy tam byli, chcieli, żeby wiedzieli? Nie. Dlaczego, dokładnie, trudno byłoby sprawować prezydenturę pod ziemią? Nie wie pan, co dzieje się w moim domu, ani w domu obok pana. Dlaczego sądzisz, że wiesz lub mógłbyś wiedzieć lub wiedziałbyś cokolwiek o Kennedych, chyba że oni chcieliby, żebyś wiedział?

Prasa nie była nawet na tyle inteligentna, by pojawić się w Dallas, by sfilmować paradę samochodów. Dlatego musimy polegać na Shakyhands Zapruder i Highshot Bell. Prasa nie była na tyle bystra, by poprosić o dowód, że prezydent nie żyje. Prasa nie była wystarczająco bystra, by przejrzeć akt Oswalda. Dlaczego sądzisz, że prasa jest na tyle bystra lub zmotywowana, by przeniknąć tajemnice Kennedych? Czy ktoś kiedykolwiek szukał Jacka, na Martha's Vineyard lub gdziekolwiek indziej? Nie. Nigdy nie było żadnego dochodzenia tego rodzaju, nawet w kompleksie Kennedy'ego. Jack może nadal tam być, oglądać telewizję i jeść Doritos, i nikt nie zauważy różnicy. Nie znajdujesz rzeczy, których nie szukasz, a nikt nigdy nie zbadał możliwości, że Jack nadal był prezydentem po 22 listopada, 1963.

Zanim przejdziemy dalej, chcę zaznaczyć, że to wyjaśnia wszystkie "zbieżności" pomiędzy zabójstwem Lincolna i zabójstwem Kennedy'ego. Te zbieżności obejmują zbieżności nazwisk i dat i były nagłaśniane przez wiele dziesięcioleci. Prawdopodobnie słyszeliście o nich. Jedna z nich dotyczy na przykład sekretarza Lincolna i sekretarza Kennedy'ego. Cóż, odkąd wykazałem, że oba zamachy zostały sfabrykowane, widzimy, że te zbieżności wcale nie były zbieżnościami. Były to *paralele* celowo wstawione do obu historii po fakcie przez opowiadających. Można też myśleć o nich jak o wskazówkach. Były to wskazówki podrzucone przez wywiad, aby sprawdzić Twoją inteligencję. Opowiadacze chcą Cię oszukać, tak, ale jednocześnie chcą się z Tobą zabawić, ponieważ dzięki temu czują się podwójnie potężni. Zobaczmy o wiele więcej przykładów tego poniżej.

Ale wróćmy do Dallas po więcej wskazówek. Zgodnie z głównym nurtem historii, bezpieczeństwo było tego dnia fatalne: centrum Dallas było niekontrolowane. Zgodnie z alternatywnymi teoriami, ochrona była jeszcze gorsza, pozwalając wielu strzelcom i natychmiastowemu swobodnemu dostępowi do ulicy. Pokażę, że to wrażenie, iż Dallas było niekontrolowane, jest fałszywe.

Pamiętajmy, że teoretycy alternatywni patrzą na otwarte okna w Składnicy Książek i zakładają, że to oznacza, iż Secret Service nie kontrolowało budynku. Ale później zakładają, że Secret Service brało udział w spisku, albo że w Depozytariuszu podłożono broń, albo że Oswald był frajerem i/lub został wrobiony, itd. Innymi słowy, sugerują, że otwarte okna nie były przypadkiem lub przeoczeniem. Budynek nie był niekontrolowany; był kontrolowany przez złych ludzi, kimkolwiek byli, i byli oni częścią rządu.

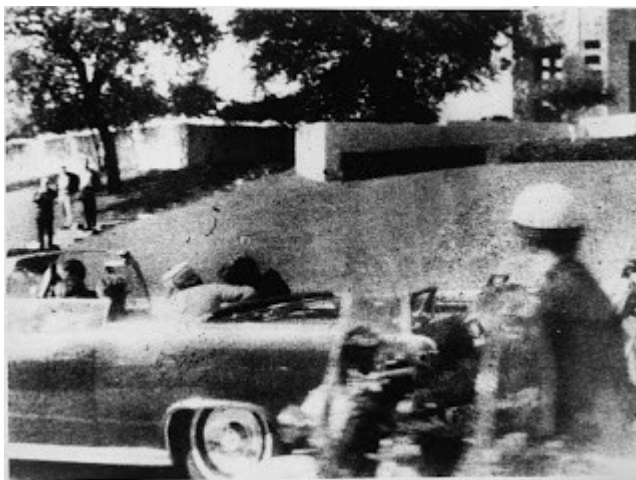
Chociaż zgadzam się, że budynek był kontrolowany, przyjmuję inne założenie co do tego, kto go kontrolował. Zakładam, że skoro Kennedy kontrolował całe wydarzenie, to jego ludzie musieli mieć pełną kontrolę nad całą częścią miasta. Oznacza to, że mieli pełną kontrolę nad tłumem i wszystkimi budynkami. Jeśli okna pozostawiono otwarte, to nie po to, by zachęcić snajperów, lecz *po to, by były widocznymi elementami przedstawienia*.

Mówiąc inaczej, **cała ta parada samochodów wyglądała jak hollywoodzki film**. Tak, tego dnia kręcili film. W rzeczywistości kręcili ich kilka. Zatrudnili wielu "amatorskich" kamerzystów do filmowania

ich jednodniowy film, i mnóstwo statystów. Wszyscy obecni tam tego dnia, włączając w to Zaprudera, Bella i całą resztę, byli statystami w filmie. W tym sensie wszyscy oni byli spiskowcami. Ale, pamiętajcie, oni nie byli spiskowcami morderstwa, co czyni to nieco łatwiejszym do zrozumienia. O wiele łatwiej było tym wszystkim ludziom kłamać, ponieważ tego dnia na niczyich rękach nigdy nie było krwi. Oni nie kłamali o zamachu na prezydenta; nie, oni tylko kłamali o prezydencie "schodzącym do podziemia dla własnego bezpieczeństwa". Oni chronili swojego ukochanego głównodowodzącego.

Mamy już obszerne dowody na to, że wielu z tych ludzi było wtajemniczonych. Zapruder jest tego najlepszym przykładem. W jakiś sposób udało mu się wpaść na Secret Service w ciągu kilku chwil od strzelaniny, a film z jego kamery został *przez nich* zabrany do wywołania. To wiadomo, a jednak nie jest to interpretowane. Jak powiedziałby Sherlock, "jest to widziane, ale nie obserwowane". Zapruder był tego dnia statystą, prawdopodobnie płatnym statystą. Dlatego nic co zrobił tego dnia nie było przypadkiem. To wszystko było zaplanowane. Jeśli był zbyt daleko, by go zidentyfikować, to nie był to przypadek. Jeśli miał towarzysza, który potwierdziłby jego historię, to nie był to przypadek. Jeśli natknął się na Secret Service wkrótce po strzelaninie, to nie był przypadek. Taki był plan.

To samo z Bellem. Dlaczego obaj kamerzyści kręcili z odległości stu jardów na Dealey Plaza, skoro wiemy, że ludzie pstrykali zdjęcia od strony krawężnika? Nie chodzi o to, że Zapruder czy Bell dotarli tam późno. Zapruder mówi nam, że *cofnął się*, by stanąć na murze. Ale dlaczego miałby to robić? Tłumy na Dealey Plaza były tak nieliczne, że nie musiał do nikogo strzelać.



Zapruder powinien strzelać z tej białej ściany z tyłu. Ale nikogo przed nim nie ma. Dlaczego nie miałby kręcić od strony krawężnika? A poza tym, ludzie wychodzili na ulicę, żeby robić zdjęcia, jak wiemy z samych zdjęć (patrz poniżej). Widzimy na filmach Zaprudera i Bella, że nie było żadnych lin ani obecności policji, która trzymałaby fotografów na trawie lub w bezpiecznej odległości. Zapruder nie miał potrzeby cofać się o sto metrów. Musimy założyć, że zrobił to z jakiegoś powodu, a najlepszym założeniem jest to, że zrobił to na rozkaz. Od strony krawężnika mógł sfilmować coś ważnego. Z tyłu, na białej ścianie, jego film był beзуżyteczny, chyba że jako propaganda.

Tak samo okna w Składnicy Książek były częścią scenariusza, częścią kręconego filmu. Zostały otwarte, by dać sygnał widzom, by ułatwić im zorientowanie się w położeniu złoczyńcy.

Więcej dowodów na poparcie tej tezy można znaleźć przyglądając się tłumowi na Dealey Plaza. Tłum ten został szczegółowo przebadany, ale nie zadano ważnego pytania. To pytanie brzmi: "Dlaczego tak mało ludzi?" Macie błękitne niebo i mnóstwo zielonej trawy. Jest to jedyna otwarta przestrzeń, jedyny "parkowy" obszar wzdłuż trasy. Byłoby to najlepsze miejsce do rozbicia obozu w oczekiwaniu na paradę. Nie widzimy żadnych sznurów, prawie żadnej policji: publiczność wydaje się być mile widziana. Nie mamy żadnych wskazówek, że publiczność była

trzymali się z dala, bo gdyby tak było, to tych "wycieczkowiczów z Dallas", których widzimy, też by tam nie było. Nie, mamy uwierzyć, że publiczność była mile widziana, ale pojawiła się tylko w dwójkę i trójkę. Kennedy był najpopularniejszym prezydentem od czasów Teddy'ego Roosevelta, a jednak Dallas postanowiło zostać w domu?

Można by pomyśleć, że niewielu wiedziało o motodromie, ale tego ranka *Dallas Morning Star* opublikował mapę trasy. Obie gazety z Dallas opublikowały trasę 19-go, trzy dni wcześniej, więc ludzie mieli czas na zrobienie planów piknikowych i co nie. Można by się spodziewać, że wszyscy, którzy pracowali w centrum, zrobili sobie przerwę na kawę, żeby pobiec na dół. Ci, którzy nie pracowali w centrum i nie potrzebowali potem wracać do biura, naturalnie przyciągnęliby na trawiasty, otwarty plac, gdzie mogłyby się zgromadzić największe tłumy. Zbocza pozwalałyby nawet spóźnialskim widzieć ponad tymi, którzy są przed nimi, co widać na schodach prowadzących na trawiasty pagórek. Pagórek to wzgórze. A jednak widzimy tylko pojedynczą, przerywaną linię obserwatorów w centrum miasta i prawie pusty Dealey Plaza. Wyraźnym dowodem na to jest nagranie Marie Muchmore, nakręcone z przeciwnej strony niż Zapruder. Gdzie są wszyscy? Dlaczego tutaj, gdzie jest najlepsza trawa i najbardziej otwarta przestrzeń, jest tylko rozproszenie ludzi?

To nie ma sensu, jeśli przyjmiesz teorię standardową. Alternatywne teorie również nie starają się tego wyjaśnić. Według nich jest to tylko zbieg okoliczności lub przypadek. Jest to nie do wyjaśnienia. Ale w prawdziwej historii jest to łatwo wytłumaczalne. Ten obszar *nie* był otwarty dla publiczności. Tylko wydawało się, że jest otwarty dla publiczności. W rzeczywistości każdy, kto tam był, został zainscenizowany i oskryptowany. Powiedziano im, co mają potem powiedzieć, albo kazano nic nie mówić.

I dlatego widzimy tak mało ludzi. Asystenci reżysera filmu mieli wszelkie powody, by ograniczyć liczbę zatrudnianych statystów, ponieważ każdy statysta stanowił potencjalne ryzyko. Mogliby się później wygadać. Jest to oczywiste wyjaśnienie, dlaczego tłumy były tylko jednoosobowe w pierwszej części przejazdu, a w Dealey Plaza prawie ich nie ma. Wszyscy statyści znajdujący się dalej na trasie mogą być okłamywani. Można ich traktować prawie jak nieświadomą publiczność. Tylko statyści znajdujący się w Dealey Plaza muszą usłyszeć większą część historii, dlatego asystenci reżysera chcieliby jak najbardziej ograniczyć ich liczbę. Masz tam wystarczająco dużo statystów, by pełnić rolę fałszywych świadków i kamerzystów, ale nie więcej. To właśnie tłumaczy nieliczny tłum w najlepszej części trasy.

Widać, że o wiele bardziej sensowne jest założenie, że Kennedy miał tego dnia pełną kontrolę nad Dallas, niż założenie, że absurdalnie nie panował nad wszystkim. To, co widzieliśmy, to była parada samochodów, która nie miała sensu. Wydawało się, że absurdalnie wymknęła się spod kontroli. Zarówno standardowa historia, jak i alternatywna nie mają sensu. Popychają historię w kierunku coraz większego chaosu. Standardowa historia chce, abyśmy uwierzyli, że Kennedy przejeżdżał przez duże miasto z niekontrolowanym tłumem i budynkami. Mamy ludzi, którym celowo pozwolono stać na krawężnikach bez linii czy policji, mamy budynki z otwartymi oknami itd. To nie ma sensu. Alternatywna teoria koryguje tę teorię nie poprzez popychanie jej w kierunku sensowności czy kontroli, ale poprzez popychanie jej w kierunku większego chaosu. Zamiast jednego strzelca w jednym miejscu, mamy wielu strzelców w wielu miejscach. Mamy ludzi wnoszących broń na teren przejazdu ze wszystkich punktów na kompasie, i to nie tylko broń ręczną, ale także karabiny, które nie tak łatwo ukryć. Mamy Secret Service wyciąganych z samochodu. Mamy awarie w każdym kierunku, wszystkie niezauważone przez Kennedy'ego. W rzeczywistości, aby zaakceptować alternatywne teorie, musimy założyć, że ich bohater Kennedy był absolutnym idiotą. Zgodnie z alternatywnymi teoriami, mamy miasto w takim stanie chaosu, że tylko uspokojony manekin mógłby go nie wyczuć.

Ale zamiast popychać scenę w tym kierunku, o wiele bardziej sensowne jest popchnięcie jej w innym. Jeśli widzimy pozorny chaos, rozsądniej jest założyć, że ten chaos jest sfingowany. Na przykład, jeśli widzimy, jak Secret Service jest ściągany z samochodu, musimy założyć, że Kennedy może czuć, że z tyłu samochodu ubywa mu ciężaru. Jest blisko tylnej części samochodu. Dwóch dorosłych mężczyzn schodzących z samochodu nie przejdzie niezauważonych przez Kennedy'ego. Dlatego musimy założyć, że wiedział o tym. Nie patrzył

i kazał im wrócić, więc możemy założyć, że to on kazał ich wyłączyć. Jeśli robią wyszukane gestykulowane protesty na ten temat do swoich przełożonych, musimy założyć, że te protesty są oskryptowane.

W rzeczywistości wyglądają one na oskryptowane. W *The Men Who Killed Kennedy* widzimy, jak agent wzrusza ramionami trzy razy, "za każdym razem bardziej oczywisty niż poprzedni", mówi nam narrator. Tak, a dlaczego tak się dzieje? Myślicie, że agent chciał zwrócić na siebie uwagę? Czy tego uczą agentów? Jeśli mają zamordować prezydenta, czy przypuszczasz, "e kłóc; si! o to publicznie, z wielkimi gestami? Nie, to była część gry, tak jak otwarte okna. Kennedy ma sfingować własną śmierć, więc musi oczyścić drogę dla fałszywej kuli. Wie, że kula ma pochodzić z otwartych okien, i nie chce, by ktoś później zadawał pytania o linię wzroku Oswalda. Ale wyciąganie agentów z samochodu musi wydawać się dziwne, więc Kennedy czyni z tego część scenariusza. Agentowi każe to zachomikować, tak jakby pytał chłopaków w samochodzie za nim, dlaczego tak się dzieje. Nie może myśleć, że Kennedy kazał im wysiąść, bo to byłoby jeszcze bardziej podejrzane niż to, że to przełożeni oficerów kazali im wysiąść. Tak więc Secret Service odgrywa swoją małą rolę i pozwala sobie wyglądać na część spisku. Wiedzieli, że nigdy nie mogliby zostać oskarżeni za sfingowaną śmierć, więc co to była za gra aktorska? To wszystko było częścią pracy. Oni w rzeczywistości chronili swojego prezydenta, jak teraz widzicie.

"Ale czy w Dealey Plaza był dubler czy nie?" Będą mnie pytać. Poświęciłem stronę na przedstawienie tego argumentu, ale jeśli cała sprawa była inscenizacją, to nie wydaje się, by istniała potrzeba posiadania dublera.

Tak, wcześniej pozostawiłem otwartą możliwość, że w drugiej części trasy użyto dublera kaskadera, a nawet pozostawiłem otwartą możliwość, że ten dubler kaskadera został zabity. Ale rzeczywiste morderstwo w Dealey Plaza nie jest konieczną częścią fabuły tego filmu. Nie padły żadne prawdziwe strzały. To groziłoby zgubieniem kuli w trawie, którą później by znaleziono. Lepiej jest strzelać ślepekami, a następnie umieścić wszystkie pociski i uszkodzenia później, dokładnie tam, gdzie są potrzebne. Po wszystkim masz kontrolę nad samochodem, więc możesz wystrzelić w niego dowolne pociski, które chcesz. Dodatkowo, masz filmy. Jeśli nie chcesz zamykać Dealey Plaza ponownie w przyszłości, aby naprawić wszelkie luki, które pojawią się później, masz filmy, które możesz retuszować. W gruncie rzeczy o to właśnie chodziło w tych filmach. Masz nie tylko zapis, który może być dowodem dla opinii publicznej, ale także zapis, który *można poprawić*. Prawdziwi spiskowcy wciąż poprawiają film Zaprudera, co możemy zobaczyć w Internecie do dnia dzisiejszego. Większość kopii filmu Z zamieszczonych w sieci została w jakiś sposób spreparowana, albo przez obcięcie początku lub końca, przez uruchomienie tylko w zwolnionym tempie, przez obcięcie krawędzi, albo przez "stabilizację", która wygodnie usuwa tę czy inną anomalię.

Nikt nie został zabity: w Dealey Plaza był sobowtór ciała. Argumentu z sobowtorem użyłem wcześniej głównie po to, aby pokazać, że nie ma dowodu na morderstwo. Prosta idea sobowtóra, w połączeniu z brakiem ciągłości filmowej, oznaczała, że nie mieliśmy żadnego dowodu, który utrzymałby się w sądzie, że ktokolwiek został zamordowany tego dnia. Jest jednak jasne, że Kennedy'ego w ogóle nie było w Dealey Plaza. Z kilku powodów. Po pierwsze, Zapruder, Bell i Daniels kręcili w kluczowym momencie z daleka lub w oddaleniu. Moorman kręcił od tyłu. Gdyby Kennedy rzeczywiście tam był, nie mielibyśmy powodu, by trzymać filmy na dystans. Po drugie, cokolwiek stało się z sobowtorem Kennedy'ego, czy była to filmowa fikcja i ciężkie aktorstwo, czy pomidor, czy coś innego, prawdopodobnie nie było przyjemne. Jeśli założymy, że widzimy coś więcej niż prymitywne efekty specjalne przy krytycznym uderzeniu, to nawet najmniej przykra rzecz - pomidor - i tak byłaby czymś, czego Kennedy chciałby uniknąć. Trafienie pomidorem w oko nie jest przyjemne, a może spowodować obrażenia. Po trzecie, kiedy zaczniesz strzelać ślepekami i pozorować zgony, znajdziesz się w trudnej sytuacji, niezależnie od tego, jak bardzo kontrolujesz scenę. Wystarczyłby jeden zdrajca, który podmieniłby prawdziwą kulę na ślepą, a twoja udawana śmierć stałaby się prawdziwą. Tak, od razu miałbyś swojego człowieka, ale niektórzy zdrajcy oddają życie za sprawę. Byłoby zbyt ryzykowne, aby Kennedy był w samochodzie podczas krytycznej sceny w filmie. W pewnym momencie, pod koniec trasy, dokonano zamiany, choć oczywiście nie mogą powiedzieć dokładnie jak. Jeśli wszyscy widzowie byli statystami, to jest to o wiele łatwiejsze do wyjaśnienia, bo

nikt nie musiał dać się oszukać. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że większość z nich została w jakiś sposób oszukana. Im więcej ich oszukasz, tym mniej z nich musisz zapłacić lub grozić.

lub przekonywać.



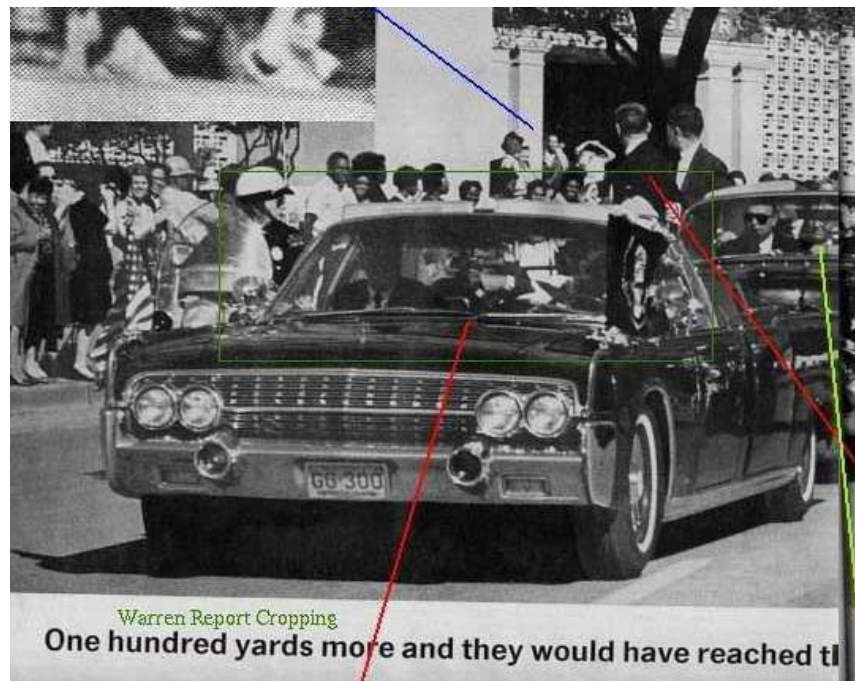
Taką możliwość dają nam dwa słynne zdjęcia Altgensa. Mamy zdjęcie od tyłu, zrobione przez Altgensa na Houston Street, o którym już wspomniałem. Następnie mamy zdjęcie zrobione z przodu przez Altgensa na Elm, tuż po śmiertelnym potrąceniu. Na marginesie wspomnę, że na żadnym z tych zdjęć nie możemy zidentyfikować pasażerów, co jest wygodne, ale nie o to mi tutaj chodzi. Chodzi mi o to, że Altgens musiał mieć nadludzką prędkość, aby wyprzedzić samochód na odcinku między Houston a Elm. Niektórzy zwrócą uwagę na trasę przejazdu i powiedzą, że przeciął trójkąt, ale to nie ma sensu, ponieważ na drodze stał budynek. Podczas, gdy motorynka jechała za rogiem, musiałby albo podążać za nią za rogiem, wbiegając w tłum, albo biec tyłem, wokół budynku, przez plac, pokonując samochód do punktu z drugiego zdjęcia. Trudno mi uwierzyć, że mógł to zrobić. Jeszcze trudniej jest mi uwierzyć, że zadałby sobie tyle trudu, żeby to zrobić, tylko po to, żeby wpaść w tarapaty.

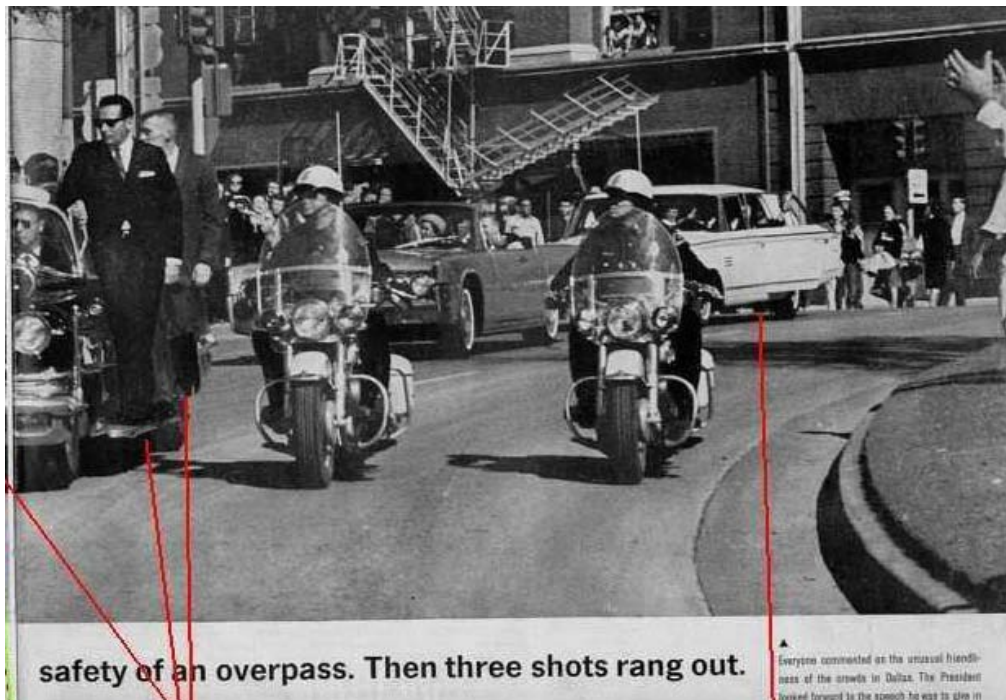
w drugiej pozycji i zrobić kolejne zdjęcie, na którym nie ma nikogo. Po co ktoś miałby robić zdjęcie tyłu głowy prezydenta, potem pomyśleć "O cholera!", pobiec przed siebie, upewniając się, że wyprzedzi samochód, a potem zrobić zdjęcie przedniej szyby, bez nikogo ważnego w kadrze?

Biorąc pod uwagę dowody, dwa inne scenariusze są o wiele bardziej prawdopodobne. Albo obydwie ujęcia zostały ustawione dla Altgensa przez asystentów reżysera, którzy upewnili się, że nic istotnego nie jest widoczne. Albo pomiędzy tymi dwoma zdjęciami samochód zatrzymał się w jakimś momencie, dając Altgensowi czas na wyprzedzenie. Motowóz nie miałby powodu, aby zatrzymywać się na skrzyżowaniu ulic Houston i Elm, więc być może zatrzymał się, aby zamienić prawdziwego Kennedy'ego na fałszywego.

Drugie zdjęcie Altgensa (powyżej) jest również dowodem na to, że ludzie wychodzili na ulicę, aby robić zdjęcia. Kąt tego zdjęcia jasno pokazuje, że Altgens był *na środku ulicy*, nie za daleko przed policjantami na motocyklach. Już samo to jest niezwykle. Sugeruje, że wszystkie normalne zasady postępowania były tego dnia wyrzucone przez okno i sugeruje, że ci "amatorscy" kamerzyści i fotografowie wcale nie byli amatorami. Zapłacono im za to, co robili, zapłacono im za to, by robili to źle, i pozwolono im na nadzwyczajny dostęp, by mogli to robić.

Przyjrzyjmy się bliżej temu ujęciu Altgensa





W tych powiększeniach widzimy, że Connally patrzy w prawo, ale, jak już mówiłem, nie możemy zidentyfikować Kennedy'ego. Jest on za lusterkiem wstecznym i podobno trzyma się za gardło. Na kolejnym zdjęciu widzimy jeszcze kilka problemów. Tak, widzimy dużą rękę w górze, ale nie widzimy, co ona ściska i czy w ogóle coś ściska. Widzimy na pewno, że jego ramię jest trzymane przez białą rękawiczkę, która, jak zakładamy, jest ręką Jacqueline. Ale wydaje mi się, że on się uchyla, a nie chwyta się za gardło. Jego głowa jest pod dłonią. Dlaczego? Ponieważ górna połowa głowy, którą widzimy, nie należy do mężczyzny z podniesioną ręką. Jest za mała. Spójrzcie najpierw, jak duża jest ręka w porównaniu z głową. Następnie porównaj tę głowę z głową pasażera na przednim siedzeniu. Następnie porównaj tę małą głowę z głową mężczyzny w następnym samochodzie. Ta głowa jest mniejsza niż głowy mężczyzn w następnym samochodzie! To jest głowa kogoś klęczącego za samochodem. Poza tym, to i tak nie wygląda na Kennedy'ego. Jeśli Kennedy jest w samochodzie, to chowa się za Connally'm, a nie trzyma go za gardło.

Skoro się uchyla, to musi być w niebezpieczeństwie, prawda? Może, ale nie od strażów. Mike Rivero zapytał, dlaczego mężczyzna w następnym samochodzie, w środku za lusterkiem wstecznym, uśmiecha się (patrz zielona linia). Widzi w nim konspiratora. Ale lepszym pytaniem jest, dlaczego wszyscy ludzie w tłumie nadal się uśmiechają i klaszczą. Zauważ, że po prawej stronie ktoś jest w trakcie klaskania. A po lewej stronie wszyscy ludzie nadal się uśmiechają i patrzą przed siebie. Czy robiliby to, gdyby strzały właśnie

rozległy się? Gdyby rozległy się trzy strzały, samochody zatrzymałyby się z piskiem, policjanci na motocyklach stanęliby na chodniku, a Secret Service skoczyłoby w stronę samochodu. Ludzie krzyczeli z przerażenia, albo mieliby otwarte usta, albo padaliby na ziemię. Czy to zainscenizowane czy nie, to nie jest obraz, na którym rozlegają się strzały. Gdybym nie znał historii, a badał to zdjęcie jako ekspert kryminalistyczny, powiedziałbym, że człowiek stojący za samochodem właśnie wskoczył na ulicę za Kennedym, Jacqueline go ostrzegła, a on dla ostrożności schował głowę pod pachę. Connally i dwaj tajniacy odwrócili się, by obserwować niewielkie zagrożenie, podobnie jak policjant po lewej stronie. Tłum po lewej stronie również wydaje się patrzeć w tym kierunku, ale ponieważ się uśmiechają, zakładam, że człowiek za samochodem tylko się błazni albo biegnie na ulicę, żeby złapać pamiątkę czy coś. Ludzie uśmiechają się lub reagują na niskie zagrożenie, bo tak właśnie się dzieje. Nie widzę śladu ani strzałów, ani intrygi.

Poza tym, pytam ponownie, dlaczego nikt nie widzi w Altgensie zagrożenia dla motocykla, chociaż oczywiście stoi on na środku choleralnej ulicy, żeby zrobić to zdjęcie. Czy policjanci na motocyklach zamierzają po prostu przejechać wokół niego i poklepać go po plecach, gdy będą przejeżdżać? Jeszcze lepszym pytaniem jest, dlaczego mówi się nam, że to jest punkt trzech ujęć, skoro jest wyraźnie za wcześnie. Po lewej stronie są jeszcze budynki. Nie dotarliśmy nawet do znaku, a tym bardziej do punktu sekwencji filmu Zaprudera. Spójrzcie tylko na zakręt ulicy! Motocykl wciąż jest na zakręcie. Oswald musiałby strzelić stamtąd przez to drzewo.

Kolejną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest zacieniona twarz pasażera siedzącego na przednim siedzeniu. Dlaczego nie widzimy jego twarzy? Widzimy jego twarz na innych zdjęciach, więc to nie ma na celu uniemożliwienia jego identyfikacji tego dnia. Sugerowałbym, że chodzi o to, abyśmy nie zauważyli, że nie jest to ten sam facet, co na innych zdjęciach z tego dnia. Jak się za chwilę przekonacie, wykonano kilka ujęć, być może nawet w różnych dniach, i mamy wiele problemów z ciągłością. Być może nawet nie pamiętano o tym, by ustawić właściwego faceta we właściwej roli i musiano go później cieniować w laboratorium.

Na koniec, zauważcie ludzi wiszących przez okno w drugim powiększeniu. Czy to dowód na to, że trasa została odpowiednio zabezpieczona? Nie. To nie jest prawdziwa prezydencka parada samochodowa, to jest jakaś hollywoodzka produkcja, źle zarządzana pod kątem ciągłości i wiarygodności.





Oto dwa inne dowody fotograficzne potwierdzające moją teorię. Pierwsze zdjęcie** zostało ostatnio opublikowane przez ABC w listopadzie 2007 roku z podpisem: "Prezydencka parada przez Dallas na kilka chwil przed tym jak John F Kennedy, 35-ty prezydent USA, został zastrzelony. (Library Of Congress/ Getty Images)". Autorem załączonej historii był Chuck Goudie z WLS TV. Czy zauważyliście tu coś dziwnego? Connally siedzi z Jackiem na tylnym siedzeniu, gdzie normalnie widuje się Jackie. Ponadto ma na sobie szary garnitur. Na innych zdjęciach tego dnia ma na sobie czarny garnitur. Na innych zdjęciach jego włosy są przedzielone po lewej stronie. Tutaj są zaczesane do tyłu. Spójrz na dwie panie, kimkolwiek są. Pamiętaj, że tego dnia Jackie ma na sobie duży, dwurzędowy różowy kapelusz, który na tym zdjęciu wygląda na biały. Ale żadna z tych pań nie ma na sobie białego kapelusza. Jest wysoce wątpliwe, aby Jackie zdjęła kapelusz w otwartym samochodzie, ponieważ, jak wszystkie kobiety wtedy i teraz, nie chciałyby, aby jej włosy były w nieładzie. Jest prawie pewne, że kapelusz zostałby przypięty. Miała go na sobie wcześniej na trasie i miała go na zdjęciu Zaprudera. Dlaczego tutaj na przednim siedzeniu nie ma kapelusza? Musimy założyć, że to ona powinna siedzieć po przeciwnej stronie, a nie po bliższej, ponieważ miejsce po bliższej stronie zawsze zajmowała pani Connally. Dalszy dowód na to można zobaczyć patrząc na ich kołnierzyki. Jackie miała szeroki, czarny kołnierzyk przy różowej sukience. Pani z bliskiej strony ma odwrócony kołnierzyk w tym samym kolorze co jej sukienka.

Wydaje się, że ten film był kręcony w kilku różnych formach i że mamy tu pewne problemy z ciągłością. Późniejsi montażyści nie byli zbyt ostrożni i zachowały się zdjęcia - o dziwo nadal używane jako propagandowe - które powinny być zniszczone. Jest nawet możliwe, że te złe zdjęcia są publikowane celowo, aby sprawdzić ciągłą głupotę amerykańskiej opinii publicznej. Już słyszę, jak Kennedy'owie, gdziekolwiek są, śmieją się z tego, mówiąc: "Moglibyśmy wsadzić goryla w różowym kapeluszu i staniku w kropki na tylne siedzenie z Jackiem i nikt by nie zauważył". Czy nadal uważasz, że ludzie mogliby rozpoznać różnicę między Jackiem a sobowtórem, skoro nie potrafią odróżnić Jacqueline od Johna Connally'ego?

Podobny problem widzimy na tym zdjęciu. Fałszywy fotograf znów ustawił Connally'ego w złym miejscu:



Oto kolejne zdjęcie z poważnymi problemami z ciągłością:



Od razu zauważyłem, że nie wygląda jak JFK, więc przyjrzałem się dokładniej zdjęciu. Samochód nie pasuje. Porównaj samochód z poprzednim zdjęciem. Po pierwsze, na tym flaga nie ma złotego wykończenia. Po drugie, ten samochód nie ma lusterek bocznych. Powinien mieć dwa po tej stronie, ale nie ma żadnego. Po trzecie, częściowe okno przed Connally'm nie jest właściwe. Jest zdecydowanie za wąskie i nie łączy się z górną listwą w

w ten sam sposób. Ten został sfalszowany, abyście myśleli, że mamy fotograficzny dowód na uderzenie w gardło. Oto kolejna oczywista podróbka:



Ponownie, pierwszą rzeczą, na którą zwróciłem uwagę, była śmieszna podróbka Kennedy'ego, bez rany na głowie. Więc przyjrzałem się bliżej samochodowi. Samochód nie pasuje. Porównaj go z tym słynnym:



To, na co należy zwrócić uwagę, to wzór na tylnym siedzeniu. Na drugim zdjęciu wzór jest w kwadraty. Na pierwszym zdjęciu wzór jest w paski.

Okazało się, że te zdjęcia pochodzą z filmu o Oswaldzie, ale ponieważ nie oznaczono ich w ten sposób w wyszukiwarce Google, większość ludzi założy, że ogląda zdjęcia z prawdziwego zdarzenia. Zdjęcia z filmu działają wtedy jako "dowód" na to, że wydarzenie miało miejsce. W rzeczywistości, z większą ilością badań, to jest dokładnie to, co znalazłem. [Wiele stron internetowych sprzedaje te zdjęcia](#) z późniejszych filmów jako pochodzące z Dallas w 1963 roku. Obracają je nie tylko jako dowód wydarzenia, ale jako część późniejszych, wyprodukowanych historii.

I tu pojawia się kolejny problem:



To nie jest z późniejszego filmu. Dostrzegasz problem? Ten facet z przodu to nie ten facet. Na innych zdjęciach jest starszy i ma siwe włosy. Connally również wygląda tu źle. Jego głowa jest za mała. Connally miał dużą głowę. Porównaj głowę Connally'ego z głową faceta przed nim. Wygląda to tak, jakby ktoś zmniejszył głowę Connally'ego. I zobacz, jak duża jest jego ręka: mogłaby zakryć całą jego twarz. Zobacz, czy twoja ręka może zakryć całą twóją twarz.



Jako ostatni fotograficzny dowód na to, że tego dnia był plan filmowy, spójrzmy na tak zwane zdjęcie "po fakcie", na którym Bill Newman i jego rodzina nurkują dla bezpieczeństwa na ziemię. Moim zdaniem jest to najgorsze aktorstwo w historii. Po pierwsze, nie mamy żadnych dowodów na to, że to zdjęcie zostało zrobione 22-go. Zaprudera nie ma tam na swoim stanowisku, po pierwsze. Następnie mamy tatę i syna patrzących bezpośrednio na nie jednego, ale dwóch kamerzystów, jednego nieruchomego i jednego wideo. Obaj kamerzyści są w czarnych garniturach i nie wydają się być w ogóle zaniepokojeni lecącymi kulami. Właściwie tata i syn też nie. Tata niby osłania Syna, chroni go przed lecącymi odłamkami, ale głowa Syna wciąż prowokacyjnie wystawiona jest na wiatr, gdzie kamerzyści mogą podziwiać jej piękno. Mama jest kilka metrów dalej, również nie przejmując się Synem. Wygląda na to, że patrzy w stronę kamery numer trzy, zastanawiając się, czy jej sukienka nie jest pomarszczona od tyłu. Zauważcie, że nikt za nimi nie biegnie, choć na innych zdjęciach z tego czasu mamy mnóstwo biegnących ludzi w tym właśnie rejonie. W rzeczywistości, jeśli jesteś bardzo spostrzegawczy, możesz zobaczyć dwie osoby *siedzące* pod drzewem, w cieniu. Spójrzcie pod znak "Zakaz stania", na samym skraju zdjęcia. Są tam dwie osoby w czerwonych koszulkach, jedna w jasnych spodniach, druga w czarnych okularach przeciwsłonecznych. Ups! Powiedziałbym, że zapomnieli przyciąć to zdjęcie.

Kolejnym problemem jest kamera wideo, którą wyraźnie widzimy w rękach mężczyzny. To nie jest kiepski Bell&Howell Zoomatic. To jest profesjonalna kamera wideo, jakiej używają stacje telewizyjne. Używali jej również filmowcy z Hollywood w tamtych czasach. Przypuszcza się, że jest to nagranie zaraz po strzałach w Dealey Plaza, ale jeśli tak jest, to dlaczego teraz musimy polegać na filmie Zaprudera? Czy ten facet w czarnym garniturze filmował swoje czubki butów ułamki sekund wcześniej, gdy przejeżdżał orszak? Dlaczego uważa on, że ta niezraniona rodzina na ziemi jest ważniejsza dla historii niż prezydent, który właśnie został postrzelony i który nadal byłby w kadrze? Ten profesjonalny kamerzysta znajduje się zaledwie kilka metrów od miejsca, gdzie właśnie przejechała kolumna, na tej samej linii co Zapruder. Nie chcę oglądać jego zdjęć fałszywej rodziny, chcę zobaczyć jego zdjęcia Kennedy'ego.

Ale, co jest oczywiste, nie miał żadnego materiału z Kennedym, ponieważ całe to zdjęcie "po fakcie" jest ukartowane. Jest to zdjęcie prasowe, plakat do filmu, zrobione jakiś czas później. Jest zrobione z tak niewiarygodnym brakiem finezji, pomysłu czy kierunku, że wątpię, aby zostało w ogóle zrobione przez ludzi zajmujących się filmem o Kennedym. Prawdopodobnie zostało to wynajęte długo po fakcie, gdy wszyscy profesjonalści wrócili już do Hollywood, by wypełnić jakąś lukę, którą ktoś uznał za potrzebną do wypełnienia. Sądzę, że jeśli Kennedy nie zabił kogoś, kto sfingował jego śmierć, to mógł zabić kogoś odpowiedzialnego za wypuszczenie tego żałobnego zdjęcia.

Wreszcie, biorąc pod uwagę to, co wam pokazałem, możemy teraz zidentyfikować Umbrella Mana.



Umbrella Man to tajemniczy mężczyzna stojący tego dnia na krawężniku, ponoć jedna z dwóch niezidentyfikowanych osób (druga to Babuszka). Podczas zdarzenia trzymał otwarty parasol, choć nie padało i nie było zagrożenia deszczem. Tuż przed rzekomym oddaniem strzałów obrócił parasolkę raz w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara. Po przejechaniu samochodów, przez kilka minut siedział spokojnie na krawężniku, po czym przeszedł na drugą stronę i wszedł do budynku Book Depository. To jest teraz takie łatwe do rozgryzienia. Zauważ, że ma też asystenta. Facet tuż przed nim

trzyma rękę w górze.

Po przejściu samochodów siadają obok siebie. Umbrella Man jest reżyserem, a ten drugi facet jest asystentem reżysera. Asystent reżysera trzyma rękę w górze, co oznacza "annnnnd". Wirująca parasolka oznacza "akcję!". Razem otrzymujemy: "Annnnd. . . ACTION!" Czy naprawdę myślicie, że to był przypadek, że parasolka obróciła się raz w ruchu "roll-em" na sekundę przed akcją? Czy naprawdę myślicie, że to tylko przypadek, że Umbrella Man jest widoczny tuż przed samochodem? Nie, on został ustawiony tak, aby dać ten bardzo oczywisty sygnał, a teraz widzimy, że był to tylko sygnał, aby dopasować strzały do reakcji aktorów.

Zanim opuścimy rok 1963 i przejdziemy dalej, spójrzmy na inną ciekawą śmierć tego roku. Wydawca *Washington Post*, Phillip Graham, rzekomo zabił się kilka miesięcy przed "zamachem". Jego śmierć nigdy nie została wyjaśniona. Nie wyjaśniono również jego szybkiego popadnięcia w depresję maniacką. Graham był bliskim przyjacielem Kennedy'ego i imprezował z nim, dzieląc się dziewczynami. Jedna z teorii głosi, że Graham popełnił samobójstwo, bo zaczął paplać o kobietach. Według doniesień², Graham powiedział grupie reporterów w Phoenix, że Kennedy sypiał z Mary Pinchot Meyer (patrz poniżej), na kilka miesięcy przed śmiercią. Ale to nie byłoby nowością dla nikogo, ponieważ każdy reporter już wiedział, że Kennedy sypiał z każdym, kto powiedziałby "tak". Prasa była już kontrolowana i Kennedy o tym wiedział, więc ten błąd, choć zły dla Grahama, nie znaczyłby wiele dla Kennedy'ego. Nie warto było go za to zabijać. Nie, bardziej prawdopodobne jest to, że Graham wygadał się lub groził wygadaniem się na temat wielkiego planu przejścia prezydentury w podziemi, który był już tylko o kilka miesięcy. To wyjaśniałoby również manię Grahama. Zgoda na bycie przewodnikiem oficjalnych informacji i dezinformacji to jedna rzecz dla wydawcy gazety. Tuszowanie demokratycznego i konstytucyjnego przewrotu było czymś zupełnie innym i można się tylko dziwić, że więcej ludzi nie oszalało z tego powodu. Ale samobójstwo Grahama było idealnym momentem dla Kennedy'ego, ponieważ zabójstwo drugiego najbardziej znanego wydawcy w kraju zapewniło prasie milczenie i współudział w nadchodzących miesiącach i latach. Ponadto nie ma powodu, by sądzić, że Graham został zamordowany lub zabity. Jak wielu innych, mógł po prostu zostać przeniesiony do Ameryki Południowej. Upozorowanie jego śmierci było drobnostką w porównaniu z całą resztą spraw, które się działy. To [samo można powiedzieć o Marilyn Monroe](#), choć nie będę miał czasu, by się temu tutaj przyjrzeć.

Teraz opuścimy Dallas i poszukajmy późniejszych dowodów. Jedną z dość oczywistych wskazówek jest to, że Johnson nie ubiegał się o reelekcję w 1968 roku. Powiedziano nam, że miał dość użerania się z prasą na temat wojny w Wietnamie. Ale na tym właśnie polega bycie prezydentem. Johnson miał z tym do czynienia przez całe swoje życie. Jeśli tak bardzo nienawidził Kennedy'ego, jak mówią nam teoretycy alternatywy, dlaczego praktycznie dałby nominację Bobby'emu? Nielogiczni powiedzą, że to dlatego, iż wiedział, że Bobby też zostanie zamordowany. Ale to sugerowałoby, że oddał prezydenturę Nixonowi. Też mało prawdopodobne, mam nadzieję, że przyznacie. Tak długo, jak będziemy akceptować oficjalną wersję, decyzja Johnsona o niekandydowaniu pozostanie nierozwiązaną zagadką. To nie ma sensu.

Ale to ma sens, jeśli Johnson był tylko marionetką. Johnson odszedł, ponieważ był zmęczony byciem frontmanem. Na początku myślał, że byłoby wspaniale mieszkać w Białym Domu i być nazywanym prezydentem Johnsonem. Ale bycie marionetką szybko traci swój urok, niezależnie od tego, gdzie się mieszka. Kiedy ma się podziemnego króla, tytuł prezydenta traci wiele ze swojego prestiżu. Johnson mógł z łatwością upozorować swoją śmierć, tak jak pozostali, i żyć do końca życia na swoim ranchu w środkowym Teksasie.

Tak, powiedziałem King. Jeśli nie mamy dowodów na to, że JFK został zabity, musimy założyć, że nie został zabity. Jeśli nie został zabity, to pozostał prezydentem. Ale kiedy już raz obejmie się prezydenturę w podziemi, nie ma się obowiązku przestać być prezydentem, nigdy. W tym momencie głosowanie odbywa się na marionetkowego prezydenta, a nie na króla. Porównania z Camelot nabierają wtedy zupełnie nowego znaczenia, nieprawdaż?

Oto kolejny dziwny dowód, jak dotąd nie wyjaśniony ani nie powiązany z żadną spójną teorią. Na stronie 1964,

Rok po "śmierci" JFK, kobieta o nazwisku Mary Pinchot Meyer została rzekomo zamordowana w Georgetown w biały dzień. Okazało się, że była ona jedną z kochanek JFK, ale do dziś nikt nie wie nic więcej na ten temat. Była żoną Corda Meyera, jednego z najwyższych postawionych agentów CIA w kraju, a jej pamiętnik został zabrany przez CIA w dziwnych okolicznościach. Obecna teoria głosi, że JFK powiedział jej coś o swoich wrogach, ale jeśli tak jest, to ci wrogowie zabiliby ją rok wcześniej. Nie, fakt, że jest to rok *później* jest wielką wskazówką. To nie to, co wiedziała o jego wrogach, naraziło ją na niebezpieczeństwo, ale to, co wiedziała o JFK. Wiedziała, że on wciąż żyje, bo *wciąż ją odwiedzał*. To narażało ją na niebezpieczeństwo na dwa sposoby: 1) jeśli JFK wymykałby się ze swojego miejsca odosobnienia, aby odwiedzać stare dziewczyny, naraziłoby to na niebezpieczeństwo cały podziemny rząd. Sprzymierzeńcy i zwolennicy Jacka nie mogli na to pozwolić. Najlepszym i często jedynym sposobem na zerwanie z uzależnieniem jest pozbycie się pokusy. 2) Mary miała teraz 44 lata, co jest trudnym wiekiem dla pięknej kobiety. Prawdopodobnie jej uroda szybko zanikała i być może Jacek był nią zmęczony. W takiej sytuacji kobieta może zacząć grać w niebezpieczne gry, nawet jeśli nie chodzi o bezpieczeństwo narodowe. Może stać się zdesperowana i zacząć grozić. Mary mogła znaleźć się w sytuacji podobnej do tej, w jakiej znalazła się Mary Jo Kopechne (poniżej) lub Marilyn Monroe. Po zbyt wielu drinkach lub zbyt dużej dawce narkotyków groziła, że powie, a Kennedy nie mógł ryzykować. Jeśli chodzi o pamiętnik, musiał zostać zniszczony z powodu zawartych w nim dat. Czytelnik byłby zszokowany, gdyby dowiedział się, że Mary pisała o spotkaniach z Jackiem w 1964 roku. To dlatego Tony i Ben Bradlee zgodzili się oddać pamiętnik CIA "bez czytania go". Gdyby go przeczytali, znaleźliby się w tym samym położeniu, w jakim znalazła się Mary. Albo nie chcieli wiedzieć, albo nie chcieli, żeby CIA wiedziała, że oni już wiedzą. Ignorancja była ich jedyną nadzieją.

Ale znowu, w ramach mojej teorii powyżej, zakładam tylko, że *została zamordowana*. Jak widzieliśmy, jest to słabe założenie. Jack mógł po prostu chcieć, aby dołączyła do niego pod ziemią, w którym to przypadku została przeniesiona, a nie zamordowana. Albo mógł chcieć się jej pozbyć, w tym przypadku została przeniesiona do Ameryki Południowej lub gdzieś indziej. Moje najlepsze przypuszczenie jest takie, że jej śmierć została sfingowana jak reszta: po prostu dołączyła do swoich przyjaciół na Martha's Vineyard.



Zanim skończymy z Jackiem, przyjrzyjmy się jeszcze jednemu zestawowi zdjęć. Mike Rivero i wielu innych użyło tych zdjęć, aby umieścić E. Howarda Hunta i Franka Sturgisa na Dealey Plaza tego dnia, udających włóczęgów. Chociaż uważam za prawdopodobne, że wiele osób obecnych tego dnia na placu Dealey Plaza było pracownikami CIA lub innego rządu, i chociaż uważam za możliwe, że Hunt i Sturgis byli tam obecni, uważam, że dowody takie jak te szkodzą jakiegokolwiek tak zwanemu śledztwu. Każdy, kto ma bystre oko może zobaczyć, że ci włóczędzy nie są Huntem ani Sturgisem. Nie mógłbyś ufać moim innym fotograficznym dowodom, gdybym dał się nabrać na ten. Pokażę ci jeszcze raz, na co masz patrzeć. Sturgis pasuje bliżej, bo pasują oczy, nos, falujące włosy, a nawet ucho, ale zawodzi najbardziej na czole. Tramp ma wyższą linię włosów niż Sturgis, a linia włosów nie obniża się z wiekiem. Sturgis ma też znacznie szerszą i bardziej umięśnioną szyję. Nawet jeśli trochę przytył (na obu zdjęciach nie jest gruby), nie ma tendencji do przybierania na wadze mięśni szyi. Ale do podjęcia decyzji potrzebujemy czegoś więcej niż twarzy, a całe ciało załatwia sprawę.



Sturgis nigdy nie był tak wysoki. Ma krótką szyję, co pasuje do krępej, bardziej zwartej sylwetki. Ale włóczęga jest dość wysoki i krępy, z dłuższą szyją. Wygląda bardziej jak Tim Robbins niż Sturgis. Zgodzę się jednak, że nie wygląda jak włóczęga. Wygląda jak Harvardczyk udający włóczęgę. Włóczędzy nie mają tak świeżo umytych włosów, to po pierwsze.

Jeśli chodzi o Hunta, to podobieństwo nie jest nawet zbliżone. Tramp z 1963 roku wygląda starszej niż Hunt w 1972. Twarz jest o wiele dłuższa, a włóczęga jest bardziej otyły. Tramp ma dłuższą przerwę między nosem a ustami, jego oczy są bardziej opadające w kącikach, a brwi wyższe. Włóczęga ma też sporo włosów z przodu, wychodzących spod kapelusza. Ucho też jest źle osadzone. Hunt mógł tam być, ale to nie jest on. Teorie Rivero wyglądają mi na kolejne przekłamania.

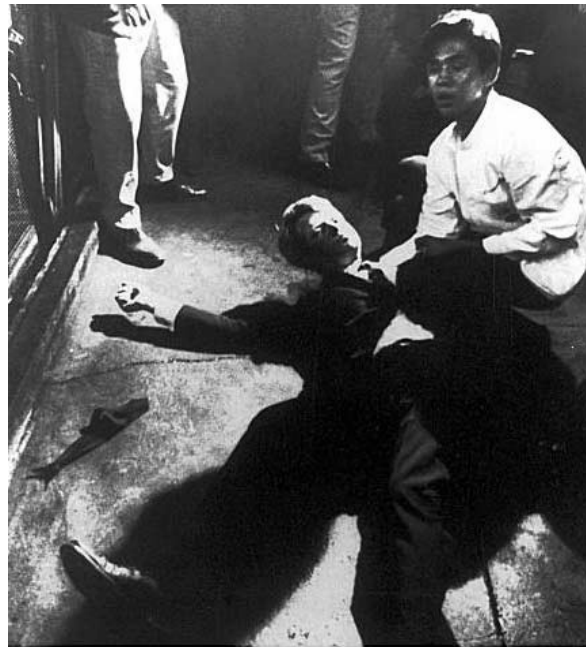
Ale ruszajmy dalej. Kiedy już zostaniesz królem, jedynym problemem jest śmierć przed czasem. Wygląda na to, że Jack zmarł przedwcześnie w 1968 roku, mając zaledwie 51 lat. Życie "pod ziemią" jest trudniejsze niż myślisz, a Jack przybrał na wadze i popadł w depresję. Jego zdrowie zawsze było kiepskie, a do tego cierpiał na chorobę Addisona. Poza tym potrzebował uwagi i światła reflektorów, a bycie tajnym władcą mu nie odpowiadało. Bobby został więc wezwany, by zająć jego miejsce. Nadszedł czas, aby sfingować jego śmierć i dać mu czas na tronie.

Teraz, kiedy znacie już moją metodę, widzicie, że zabójstwo Bobby'ego cierpi na ten sam brak twardych dowodów, co zabójstwo Jacka, a nawet więcej. Kiedy osoba zostaje naprawdę zamordowana, mamy ciało, które można zidentyfikować i fakty, które można zbadać. Ale Kennedy'owie nauczyli się na swoich błędach w Dallas. Tym razem w przypadku Bobby'ego nie dostajemy żadnych zdjęć zwłok, autopsji ani morderstwa, które można by przeanalizować. Musimy po prostu uwierzyć im na słowo. Jeśli wynajęli jakiegoś

Musimy przyjąć tę historię na wiarę, ponieważ nie mamy żadnych dowodów na to, że Bobby lub ktokolwiek inny został zabity. Pokazują nam zdjęcia dziur w ścianie, ale nikt w tamtym czasie nie mógł przeprowadzić na nich normalnych badań. Nie mamy nic, na czym moglibyśmy się oprzeć.

I niespodzianka, zwolennicy teorii spiskowych po raz kolejny teoretyzują o wszystkim oprócz tego, co oczywiste. Włączają do swoich teorii każdą podejrzaną osobę w znanym wszechświecie, ale ani razu nie wspominają o możliwości, że Bobby z jakiegoś powodu sfignował swoją śmierć. Jeśli nie masz dowodu na to, że ktoś został zamordowany, pierwszym założeniem powinno być, że *nie został zamordowany*. Jeśli nie został zamordowany, to musi nadal żyć. Jakoś nikomu to nie przychodzi do głowy.

To, co nam przedstawiono jako twardy dowód strzelaniny, to kilka zdjęć, w tym słynne zdjęcie Borysa Yaro, z których wszystkie są bardzo nieregularne.



Na początek, nie możesz dokonać pozytywnej identyfikacji (możesz jednak dokonać negatywnej, jak pokażę). Można jedynie stwierdzić, że na ziemi leży ktoś, kto wygląda podobnie do Bobby'ego. Ale poza tym, bardzo dziwne jest to, że mamy chłopca pozującego ze śmiertelnie rannym mężczyzną, a wszyscy inni stoją z tyłu. To tak, jakby ktoś powiedział: "Dobra, wszyscy, zróbmy zdjęcie 'ciała', żebyśmy mogli je umieścić w gazetach. Odsuńcie się wszyscy, żebym miał czyste ujęcie. Ty, młody człowieku, wyglądasz niewinnie i po katolicku, wskocz tam i włóż mu ten różaniec, to sprawi, że łzy napłyną im do oczu!". Jeszcze dziwniejsze jest to, że mamy człowieka, który właśnie został postrzelony, nikt nie wie, czy jest martwy (w rzeczywistości nie jest, według oficjalnej wersji), ale nie ma pośpiechu, aby zanieść go do karetki lub aby lekarz na widowni zajął się nim lub nawet zatamował jego rany serwetką kuchenną. Nie, pierwszą rzeczą, jaką należy zrobić, jest sprowadzenie fotografa z TIME'a, aby zrobił zdjęcie, na którym wykrwawia się na śmierć w ramionach kelnera.

Byłoby tragicznie, gdyby nie to, że to nie Bobby. Spójrzmy na kilka drugorzędnych zdjęć, aby to udowodnić.



To ostatnie zdjęcie można znaleźć [w archiwach Los Angeles Times](#). Gdzie jest ręka podtrzymująca jego głowę? Mankiet jest pusty! Ta głowa jest przyklejona.



Jeśli mi nie wierzysz, spójrz na to zdjęcie kilka chwil później. Przedziałek w jego włosach właśnie zmienił stronę! Poza tym "Bobby" jest ubrany w białą koszulę z białym kołnierzykiem, z wieloma ranami, w tym ranami (mówi się nam nawet teraz) w głowie, szyi i klatce piersiowej. Został rzekomo postrzelony trzy razy przez mężczyznę, który podszedł do niego od przodu. Ale na żadnym z tych zdjęć nie ma krwi. Możecie sami zobaczyć, że busboy zawiązał ciemny materiał wokół szyi Bobby'ego, tuż nad krawatem i kołnierzykiem (trzecie zdjęcie). Ten rekwizyt widać również na zdjęciu Yaro, leżący z boku. Wygląda na to, że jest to dodatkowy krawat. Być może ktoś zdjął swój krawat, aby użyć go jako opaski uciskowej lub opatrunku na ranę. Potwierdza to błyszcząca plamka na krawacie na zdjęciu, która prawdopodobnie jest spinką do krawata lub ozdobą. Cudem krew nie zabarwiła kołnierzyka Bobby'ego, tuż pod raną, a kołnierzyk i przód koszuli są nadal nieskazitelnie czyste kilka minut później, na innych zdjęciach, gdzie kołnierzyk jest rozpięty. Jaki rodzaj rany szyi od kuli nie krwawi? Może Bobby mówi do kelnera: "Zapomnij o tej głupiej szmatce wokół kołnierza."

moja szyja, rana na szyi nie jest tu częścią sceny: to był mój brat!"

Jeśli chodzi o ranę klatki piersiowej, to możliwe, że widzimy małą plamkę krwi poniżej trzeciego palca i pomiędzy trzecim a czwartym palcem. Niektórzy twierdzą, że ukrywa on większość krwi ręką. Mówią, że na zdjęciu z rozpiętą koszulą widzimy wyraźnie ranę, pomiędzy jego dłońmi i nad różańcem. Odpowiadam, że nic nie widzimy wyraźnie, z wyjątkiem kilku bardzo anomalnych rzeczy. Widzimy jedną wyraźną plamę na skądinąd nieskazitelnie białej koszuli, a plama ta mogła zostać dodana później w ciemni. Może to być nawet guzik, pasujący do ciemnych guzików na mankietach. Nie ma powodu, by zakładać, że ma białe guziki na białej koszuli. Powodem, dla którego nie widzimy innych guzików, jest to, że są one rozpięte i znajdują się pod materiałem. W rzeczywistości jest on dokładnie tam, gdzie powinien być jeden z guzików. Nic więc nie jest jasne. Ciemność między jego palcami może być cieniem, który został usunięty w ciemni, albo czymś ciemnym, co Bobby trzyma w ręku. Zdjęcie z rozpiętą koszulą jest jeszcze mniej wyraźne i bardziej anomalne. Ta ciemna plama nad różańcem nie jest ani raną, ani krwią. Ale zakładając, że jest to rana, nie wykrwawia się, choć Bobby wciąż tu żyje. Zakładając, że to krew, dlaczego nie cieknie? Dlaczego nie ma jej na jego dłoniach ani na różańcu? A co więcej, jak ci ludzie otworzyli koszulę Bobby'ego, nie ruszając jego ręki? Jego ręka jest dokładnie w tym samym miejscu przed i po, jak widzicie. A jeśli jest tam rana, to dlaczego ci ludzie nie próbują jej zatamować? Powiedziano nam, że są w kuchni, a w każdej kuchni, w której byłem, są serwetki. Nie potrzeba lekarzy ani doktorów, żeby wiedzieć, że ranę się zasklepia, a nie zasklepia się jej różańcem.

Jeśli nie wierzysz, że te zdjęcia mogły być zmanipulowane w ciemni, spójrz ze mną jeszcze raz na zdjęcie nr 3 (największe z *Los Angeles Times*). Nadal mówi się nam, że śmiertelną raną była rana tuż za prawym uchem, ponieważ ta kula trafiła w mózg. Nie jest jasne, jak Sirhan Sirhan zdołał strzelić mu za ucho, podczas gdy strzelał do niego z przodu. Ale tutaj mamy kolejną ranę, która najwyraźniej nie krwawiła, ponieważ podłoga pod nim nie jest wypełniona krwią. Widzimy kilka jasnych plam na podłodze w kuchni, ale nie wyglądają one jak kałuże świeżej krwi. Powinniśmy widzieć krew wyraźnie, ponieważ znajdujemy się po prawej stronie. Patrzymy na stronę, po której powinna znajdować się rana. Ale nic nie widzimy. To zdjęcie nie pasuje też do nagrania wideo. To, co widzimy, jest bardzo, bardzo dziwne. Przyjrzyjcie się uważnie. Głowa Bobby'ego jest podtrzymywana zarówno przez pomocnika kelnera, jak i mężczyznę na pierwszym planie, którego głowę widzimy (mężczyzna w okularach). Ale mężczyzna w okularach miał usuniętą lewą rękę w ciemni. Widzimy mankiet jego rękawa, **ale nie wysuwa się z niego ręka!** Podtrzymuje głowę Bobby'ego widmową ręką! Cały ten obszar zdjęcia, pomiędzy butem a głową Bobby'ego został wyretuszowany. Nie tylko straciliśmy rękę, ale straciliśmy prawdziwą krawędź głowy Bobby'ego i jego płaszcz. Nic z tego nie wygląda przekonująco. Retuszerzy całkiem usunęli jego prawe ucho, ale to było przesadzone. Obecna historia nie mówi nam, że Bobby miał odstrzelone prawe ucho. Zapamiętalibyśmy coś takiego, tak jak zapamiętaliśmy historię Van Gogha. Porównajcie jego ucho tutaj z uszami na innych zdjęciach. Bobby ma uszy, które są wyraźne: wystają. Szczególnie spójrz na ostatnie zdjęcie. Lewe ucho wystaje poza jego włosy. Co więcej, na zdjęciu 4 widzimy część jego prawego ucha. Ten kawałek bieli za twarzą to właśnie ucho. Czy prawe ucho odrosło mu podczas rozpinania koszuli?

Abyście nie twierdzili, że to zdjęcie nr 3 zostało zmanipulowane od 1968 roku, spójrzcie na to zdjęcie gazety z 1968 roku. To samo zdjęcie, ta sama ręka widmo.



Wreszcie, to zdjęcie jest podejrzane poza tym brakiem krwi czy retuszem. Problem w tym, że ta głowa nie wygląda jak żadna z pozostałych głów. Spójrzcie na włosy! Na pozostałych trzech zdjęciach, przedziałek znajduje się nad lewym okiem, nie jest to ani przedziałek na środku, ani na boku, ale pomiędzy. Na zdjęciu nr 3, przedziałek jest nad prawą krawędzią prawego oka. Nie jest to nawet zbliżone do pozostałych zdjęć. Na zdjęciu 3, twarz wygląda jak Bobby, ale na pozostałych, podobieństwo jest wątpliwe. Dlaczego tak jest? Zapytacie. Ponieważ głowa na zdjęciu 3 została dodana później. To dlatego mamy rozległy retusz po prawej stronie, wzdłuż krawędzi i do zagubionej ręki. Dlatego ciemne kolory na głowie nie pasują do ciemnych kolorów w pozostałej części zdjęcia. I dlatego też dodano ciemny materiał: przejście od głowy do kołnierza było słabe, więc wymyślono, że dodadzą ten ciemny materiał. Jak widać, nadal wygląda to tak, jakby głowa była oderwana od ciała. Dzieje się tak dlatego, że zdjęcie jest wklejone. Nie jest nawet dobrym wklejeniem, ponieważ wykadrowali rękę, przez co wygląda jakby Bobby był podtrzymywany przez pusty mankiet. Mogli chociaż namalować hak.

Bobby zawsze przedzielał włosy po prawej stronie, w rogu głowy, prawdziwy przedziałek na bok. Jack zawsze przedzielał włosy po lewej stronie. Jeśli widzisz obraz lub zdjęcie Bobby'ego z przedziałkiem po lewej stronie, to znaczy, że jest to odwrócony obraz lub został namalowany na podstawie odwróconego obrazu. W sieci można znaleźć wiele odwróconych obrazów.



Stąd wiem na pewno, że te zdjęcia 1,2 i 4 to nie Bobby. Mamy jeszcze więcej dowodów. Jeśli porównamy różne odbitki obrazu Yaro, okaże się, że nie pasują do siebie.



Ponownie musiałem użyć małego obrazka, ponieważ strona została ostatnio zdjęta. Ale nawet w tym rozmiarze łatwo zauważyć, że cienie się nie zgadzają. Spójrz pod stopą kelnera. Na dużym zdjęciu powyżej, tam jest czarny cień, ale nie tutaj. Możemy też spojrzeć na kolejne zdjęcie, które podobno pochodzi z tego samego momentu.



Problem w tym, że fotograf musiałby stać wewnątrz ściany, chyba że przesunąłby Bobby'ego. Spójrz na pierwsze duże zdjęcie Yaro. Bobby leży tuż przy ścianie. Jego ręka znajduje się jakieś sześć cali od listwy przypodłogowej. Więc skąd jest to ostatnie zdjęcie? Nie dość, że fotograf jest za daleko na prawo, to jeszcze ktoś jest po jego prawej stronie! Spójrz na rękę: ten facet musi stać na prawo od fotografa, inaczej byłby w kadrze. Czy to kolejny duch, który może stać w ścianie?

I jeszcze więcej problemów. Te dwa zdjęcia nie pasują do siebie. Ponownie, części we włosach nie pasują do siebie w ogóle.



Oczywiście, mamy nagranie Bobby'ego, który przemawiał chwilę wcześniej. Dlaczego nikt nie porównał tych zdjęć?



Nawet nie jest blisko. Ponownie, wystarczy

przeanalizować przedziałek we włosach. A tutaj

zrobiło się zbyt słodko:



Wkładanie czapki kampanijnej do basenu ze sztuczną krwią? Naprawdę? Nikt nie pomyślał, że to było trochę zbyt dramatyczne?

To zdjęcie jest również straszną podróbką:



Nigdy nie widziałem bardziej oczywistego pastiszu. Spójrzcie tylko na te różne głowy w tle. To tak, jakby jakiś uczeń wyciął te głowy z papieru i wkleił je na chybił-trafił, nie przejmując się tym, czy głowy są odpowiedniej wielkości. Nie ma tam absolutnie żadnej głębi ostrości, nie ma spójnej perspektywy, nie ma sensownych cieni, a wszystkie linie między głowami są fałszywe. Najgorsza jest linia między facetem w muszce a facetem za nim. Absolutna katastrofa. To nie są prawdziwi ludzie stojący naprzeciwko siebie, *to są zdjęcia sklezione razem.*

Niektórzy powiedzą: "Tak, te zdjęcia są podejrzane, ale mamy też ruchome ujęcia tuż po strzałach, dźwięk i wielu naocznych świadków. Czy twierdzisz, że to wszystko zostało sfałszowane?" Tak, oczywiście, że tak. To była kolejna hollywoodzka produkcja mistrzów manipulacji. Wszystko zostało zainscenizowane. Joseph Kennedy był właścicielem studia RKO przez wiele lat, a Kennedy'owie wiedzieli, jak się robi filmy. Czy nie wydaje ci się podejrzane, że w hotelowej kuchni ustawiono światła sceniczne i kamery filmowe? Czy nie wydaje się wam podejrzane, że na ruchomym filmie widać chaos, z ludźmi wypełniającymi kuchnię, podczas gdy na fotografii Yaro widać martwy spokój i jednego pomocnika u jego boku? Podobnie jak w przypadku JFK, mamy kilka ujęć wymieszanych razem. Wykorzystywane są wcześniejsze materiały i retuszowane zdjęcia, a także materiał z przedstawienia scenicznego. A to główne przedstawienie sceniczne było tak dobrze zainscenizowane, że oszukało większość obecnych, tych trzymany z dala od centrum. John Pilger, na przykład, nadal wierzy, że RFK został zabity, choć był tam obecny. On wierzy, że byli inni strzelcy niż Sirhan Sirhan, ale poza tym został oszukany. Słyszał wiele strzałów, widział bójki i był świadkiem pandemium. Kto potrafi odróżnić wystrzał ślepek od prawdziwego strzału z .22 w kuchni, w której słychać echo? Nikt. Dlatego właśnie użyto .22. Gdyby Pilger był na przykład ekspertem od broni, mógłby być w stanie odróżnić ślepą amunicję od broni ręcznej dużego kalibru. Ale nie .22. Nikt poza tymi, którzy byli w samym centrum nie mógł wiedzieć, że to była inscenizacja, a ci w samym centrum byli aktorami. Uczestniczyli w tym. Więc wszystkie zeznania naocznych świadków są bez znaczenia. Tylko ci, którzy znajdowali się w pobliżu centrum mogli złożyć wiarygodne zeznania, a oni wszyscy zostali opłaceni, aby kłamać. Ta scena mogła być zainscenizowana przy udziale tylko około 20 osób: wystarczająco dużo, aby odegrać główne role i otoczyć akcję, utrzymując osoby postronne w bezpiecznej odległości. Sirhan, ostateczny frajer, został wynajęty, by zagrać w tym filmie, i wpadł w pułapkę, kiedy sprzedano go jako prawdziwy. Kiedy pułapka na niego spadła, nie było już ucieczki. Nie pozwolono mu (wraz z jego prawnikami) na przyznanie się do winy, tak jak chciał. Od początku do końca był osaczony. Albo to, albo jest on kolejnym aktorem, udającym, że jest w więzieniu. Możesz uznać ten pomysł za jeszcze dziwniejszy niż wszystko inne tutaj, ale jest on najbardziej prawdopodobny. Je±li mogi sfignować te wszystkie zgony, to czy nie my±lisz, "e mogi równie" sfignować kogo± kto± jest w więzieniu? Zobacz moją pracę na temat Charlesa Mansona, gdzie udowodniłem, że właśnie to zrobili.

Podobno były też inne zdjęcia zrobione przez ludzi, którzy nie byli opłacani przez Kennedych, ale te zdjęcia oczywiście w tajemniczy sposób zniknęły. Musimy założyć, że to dlatego, że podeszli zbyt blisko i widać było, że ten człowiek to nie Bobby, albo że to był Bobby, ale wyraźnie udawał scenę śmierci, albo cokolwiek innego. Jak donosił *Los Angeles Times* w 1996 roku, młody człowiek o nazwisku Jamie Scott Enyart pstryknął kilka rolek filmu w kuchni, ale jego zdjęcia zostały skradzione przez miejskiego prokuratora w 1968 roku. W 1995 roku jego negatywy odnaleziono w archiwach stanowych Kalifornii i wysłano do Enyarta kuriera, aby mu je zwrócił. Niespodziewanie, kurier został okradziony w tajemniczych okolicznościach, a negatywy znów zniknęły.

W 1978 roku (dziesięć lat później!) dostaliśmy, dzięki uprzejmości Dr. Humes i Idy Dox, *rysunki* zdjęć z autopsji RFK i zdjęć rentgenowskich. Rysunki! Z żadnej z tych rzeczy nie da się zrobić dowodu tożsamości, więc mamy tylko kontynuację żartu. Po raz kolejny musimy wierzyć im na słowo, co nie jest dowodem według żadnych standardów. Nie mamy nic poza kolejnymi bardzo podejrzаныmi zeznaniami z bardzo niewiarygodnych źródeł. Jeśli zdjęcia z autopsji należą do Bobby'ego, dlaczego ich nie pokazać? Pokazali nam zdjęcia JFK, więc dlaczego nie RFK? Rysunki ze zdjęć są absurdalną kontynuacją kampanii dezinformacyjnej.

To by również wyjaśniało (i usprawiedliwiał, do pewnego stopnia) współudział Rafera Johnsona, Rosy Grier i całej reszty. Wszyscy ci wtajemniczeni są winni kłamstwa, ale nie kłamstwa w sprawie morderstwa. Oni nie tuszują morderstwa. Tuszują zniknięcie kogoś, kto sam postanowił zniknąć. To znacznie mniejsze przestępstwo, jeśli w ogóle jest przestępstwem.

Mając to wszystko na uwadze, może zechcecie ponownie rozważyć wszystkie alternatywne teorie dotyczące rzekomej śmierci RFK. Wielu nadal forsuje alternatywną teorię, że Sirhan Sirhan był kandydatem na mandzurskiego kandydata, zaprogramowanym do zabijania. Mamy też nowe dowody

na 13 strzałów, podczas gdy w broni Sirhana było tylko osiem. Widzicie, jak kierują was w stronę nowych kontrowersji, ale wszystkie stare i nowe kontrowersje wciąż zawierają tę samą ostateczną historię: Bobby został zabity. Nie obchodzi ich, czy wierzysz, że był

spisek czy nie. Zależy im tylko na tym, byś zaakceptował zakończenie. Są całkiem zadowoleni, że te kontrowersje są wciąż emitowane, ponieważ kontrowersje działają, aby przykryć prawdę. Jeśli myślisz o liczbie strzałów lub kandydatach na Mandzurian, nie myślisz o tym, "e zdjęcia zostały sfalszowane i o tym, "e nie mamy dowodów na morderstwo. Rząd z pewnością może stworzyć zahipnotyzowanych morderców, ale nie ma takiej potrzeby w takich przypadkach jak ten. Kiedy nikt nie jest zamordowany, nie potrzebujesz zahipnotyzowanego mordercy.

Tak jak Jack był prawdziwą siłą stojącą za Lyndonem, tak Bobby był prawdziwą siłą stojącą za Dickiem. W tamtych czasach Nixon nie mógł wygrać żadnych wyborów, *których* mu nie podarowano, a wybory w 1968 roku były prezentem od *Kennedych*. Wątpiący powiedzą: "Dlaczego Kennedysi nie zrobili Humphreya swoim frontmanem, zamiast Nixona? Kennedysi nienawidzili Nixona." Po pierwsze, nie ma żadnych dowodów na to, że Kennedysi nienawidzili Nixona. Chcieli go pokonać w 1960 roku, ale to nie jest nienawiść, to jest ambicja. Nixon był lepszym człowiekiem do wykonania ich brudnej roboty w 1968 roku. Chcieli kontynuować wojnę w Wietnamie i Nixon był lepszym kozłem ofiarnym niż Humphrey. Łatwo było sprzedać pomysł, że RFK był przeciwko wojnie, a Nixon był za, choć było to fałszywe. Kennedys nigdy nie byli przeciwni wojnie. Wykorzystali Zimną Wojnę i wojnę w Wietnamie tak jak Bush/Cheney wykorzystują 911 i wojny na Bliskim Wschodzie. Te wojny napędzały gospodarkę wojskową/wywiadowczą i sprawiały, że oni i ich przyjaciele byli bogaci. 2) Nadszedł czas, aby Republikanie zdobyli prezydenturę. Ludzie zakładają, że Republikanie i Demokraci są przeciwnikami, ale tak nie jest. Są sojusznikami. Niektórzy ludzie zaczynają to akceptować, zorientowani najpierw przez Ralphi Nadera w późnych latach 90-tych, a teraz zorientowani przez całkowitą kapitulację Kongresu Demokratów wobec agendy "neokonów", w tym utratę *habeas corpus*, zniszczenie Konstytucji i zbliżający się stan wojenny. Ale to nie stało się tylko w latach 90-tych, czy po 911. Tak było przez cały XX wiek. Czy FDR obalił Rezerwę Federalną i przewrócił cały rząd do góry nogami? Nie, kontynuował politykę prowadzoną przed nim, wprowadzając jedynie subtelne zmiany. Dążył do jak najszybszego przystąpienia do każdej wojny, podobnie jak jego poprzednicy, republikanie czy demokraci, a nawet stosował sztuczki, aby do nich przystąpić (patrz Pearl Harbor). Następnie mamy Trumana, który niepotrzebnie bombardował Japonię, i oczywiście Eisenhowera, byłego generała armii.

Udajemy, że Eisenhower w swoim słynnym przemówieniu ostrzegał Kennedy'ego przed kompleksem militarno-przemysłowym, ale zostało to źle odczytane, podobnie jak przemówienie Kennedy'ego. Eisenhower nie ostrzegał Kennedy'ego ani nikogo innego, on tylko źle kierował. Tak się złożyło, że w 1960 roku, kiedy Kennedy wchodził do gry, bankierzy potrzebowali jakiegoś przekierowania i woleli, żeby wasze oczy były skierowane na Pentagon, a nie na Wall Street czy Rezerwę Federalną. Kennedy chciał też, żebyście nie patrzyli na CIA. Po co mówić "kompleks wojskowo-przemysłowy", skoro CIA jest o wiele krótsze? CIA przejęła kontrolę nad rządem USA już w latach 50-tych i Eisenhower był tego w pełni świadomy. Tak więc tak właśnie należy odczytywać cytaty Eisenhowera. Wciąż mamy do czynienia z tego rodzaju przeinaczeniem. Pentagon jest w pełni gotowy do odegrania roli wabika, ponieważ jest to jedna z jego głównych ról. Jest to tylko narzędzie władzy, ale większość ludzi o tym zapomina. To nie wojsko jest zagrożeniem, to ludzie, którzy kontrolują wojsko, są zagrożeniem.

Jeśli przyjrzymy się prezydenturze Nixona, znajdziemy o wiele więcej wskazówek. Pamiętacie, kiedy Nixon nakazał FBI wycofać się z dochodzenia w sprawie Watergate, a konkretnie taśm i korespondencji Białego Domu? Powiedział, że powinni to zrobić z powodu "tej sprawy z Zatoką Świń". Ten cytat jest wzięty prosto ze strony Wikipedii, więc nie jest to żaden niejasny cytat. Został tam opublikowany, pomimo faktu, że strona o Nixonie w Wiki jest wybielana. Nikt jeszcze nie przeanalizował tego cytatu we właściwy sposób. Powinieneś zauważyć, że "ta sprawa z Zatoką Świń" jest skrótem od "Kennedy".⁴ To jest słowo kodowe dla Kennedy'ego. Nixon mówi CIA i FBI, że nie należy prowadzić dochodzenia, ponieważ jakiegokolwiek dochodzenie naraziłoby na szwank tuszowanie sprawy Kennedy'ego. Może to być groźba, że się wygada, a może to być po prostu ostrzeżenie, że korespondencja Białego Domu nie jest wolna od odniesień do wielkiej tajemnicy.

Inny ważny list potwierdza tę lekturę. List Jamesa McCorda do Richarda Helmsa, ujawniony w przesłuchaniach Watergate, mówi,

Nixon i jego chłopcy popchnęli nas na skraj, ale teraz się wycofują i niebezpieczeństwo minęło. Każde drzewo w lesie w ciągu ostatnich dziesięciu lat upadłoby, a ziemia zostałaby spalona.

Nikt nigdy nie był w stanie nadać sensu temu listowi. To, na co powinieneś zwrócić uwagę, to część "dziesięć lat" w tym cytacie. List ten został napisany w 1973 roku, więc dziesięć lat cofnęłoby nas do roku 1963. Ponownie, Nixon i jego chłopcy grozili, że napiszą o sfingowanym zamachu, co rzeczywiście spowodowałoby pożar ziemi. Możemy sobie tylko wyobrazić, że CIA albo groziła Nixonowi prawdziwą bronią, albo przekonała go, że to obali całą Republikę - polegając na jego patriotyzmie. Podejrzewam, że to pierwsze.

Więcej sugestii na ten temat jest zawartych w taśmach z Białego Domu, które do nas dotarły. Słynna 18,5 minutowa przerwa nigdy nie została wyjaśniona, ale jest jasne, że coś zostało wymazane z tej taśmy, co było ważniejsze niż dowody pozostawione *na taśmie*, które wystarczyły do impeachmentu prezydenta. Dlaczego taśmy miałyby być zapisane i przekazane na wezwanie sądowe? Dlaczego nie skasowano lub nie zniszczono całego zestawu taśm, jak to jest obecnie powszechną praktyką w administracji Busha? Po raz kolejny, Nixon był tylko kozłem ofiarnym. Ktoś potężniejszy niż Nixon wykorzystał taśmy przeciwko Nixonowi: to jedyny powód, dla którego mielibyśmy je teraz. Ale coś na taśmach zrobiło więcej niż ofiara Nixona. Nixon wspomniał na taśmie Kennedy'ego jako żywą osobę i dlatego wciąż mamy tam 18,5 minuty tajemnicy.

Zadaj sobie również pytanie, dlaczego Nixon miałby się nagrywać, pozostawiając tak oczywisty dowód. Odpowiedź: nie nagrywał. Nixon nie nagrywał siebie. Był nagrywany przez Kennedy'ych, jako środek ostrożności. Nixon był monitorowany z góry, tak jak ty jesteś monitorowany z góry w swoim miejscu pracy. Czy znamy jakichś poprzednich prezydentów, którzy mieli komplet taśm ze swoimi prywatnymi rozmowami? Nie sądzisz, że to dziwne, że Nixon dostarczyłby nam dowodów swoich własnych wykroczeń? Ponownie, był on monitorowany przez Rząd Cieni, a taśmy miały być formą przymusu. To jedyne logiczne wytłumaczenie istnienia taśm.

Jeśli chodzi o Nixona, musimy również pamiętać, że Kennedy'owie mieli plan awaryjny, który w końcu wykorzystali. Tym planem był Gerald Ford. Gdyby Nixon się podniósł, mogliby go po prostu wyrzucić do kosza i zastąpić swoim pieskiem Fordem. Pamiętajmy, że Ford był w Komisji Warrena. Od początku wykonywał polecenia Kennedy'ych, choć z ramienia Partii Republikańskiej. Ludzie zakładają, że Ford krył kogoś innego w Komisji Warrena, ale nie był to na pewno Johnson, ani Nixon (ponieważ Nixon jest jednym z niewielu głównych graczy, którzy nie są mocno powiązani z zabójstwem). Nie, chodzi o to, że Komisja Warrena była kontrolowana przez Kennedy'ych. *Przez samego Jacka Kennedy'ego*.

Nawet Dulles został wybrany do Komisji Warrena przez samego Jacka. Dlaczego? Ponieważ w ten sposób doprowadził do ostatecznego pojednania z Dullesem - z którego miał teraz więcej pożytku - i oddalił wszelkie ostatnie podejrzenia, że Kennedy'owie byli zamieszani w cokolwiek w Waszyngtonie.

Kolejnym potwierdzeniem tego wszystkiego jest fakt, że Bobby Kennedy był jeszcze prokuratorem generalnym w 1964 roku. Wielu ludzi o tym zapomina. Większość ludzi nie zgłębia tego, co Bobby zrobił w 1964 roku. Jeśli ktoś się nad tym wszystkim zastanawia, ma tendencję do zakładania, że był przerażony na śmierć i milczał ze strachu. Jest to nielogiczne założenie, ponieważ człowiek żyjący w strachu nie ubiegałby się od razu o stanowisko senatora w 1964 roku i prezydenta w 1968 roku. Bobby niczego się nie bał i ani przez chwilę nie zachowywał się, jakby się bał. A jednak nie interesował się Komisją Warrena ani żadnym z dochodzeń. Ponieważ w tym czasie był prokuratorem generalnym, jest to podwójnie i potrójnie dziwne, jeśli wierzyć standardowym lub alternatywnym modelom. Człowiek, który był w stanie wypowiadać się na temat praw obywatelskich, człowiek, który był w stanie planować tajne operacje, człowiek, który był w stanie ubiegać się o urząd prezydenta, powinien być w stanie zainteresować się morderstwem swojego brata. Jest oczywiste, że miał do tego ambony, jakich nikt inny nigdy nie miał. Owacja, jaką zgotowano mu na konwencji w 1964 roku, była tego dowodem, jeśli tego potrzebował. Ale nie sądzę, żeby jej potrzebował. Nie miał nic do powiedzenia, a powodem, dla którego nie miał nic do powiedzenia, było to, że Jack wciąż żył. Jak

jak prowadzić dochodzenie w sprawie morderstwa człowieka, który wciąż żyje? Jak można się kłócić z komisją Warrena, która została powołana, by rozdmuchiwać wróżkowy pył? Nie można. Po prostu unikasz tematu, a to jest dokładnie to, co zrobił Bobby.

W 1998 roku Max Holland zasugerował w *Boston Globe*, że Bobby nie cierpiał z powodu strachu, ale z powodu poczucia winy. W argumentacji, którą czyta się jak czystą dezinformację - prawdopodobnie napisaną przez samo CIA - Holland mówi nam, że Bobby był winny, ponieważ mordercy skopiowali plan, który on sam opracował w celu zamordowania Castro. Holland obiecuje nam dowód na to twierdzenie, ale nigdy go nie dostarcza, zamiast tego uzupełniając swoje jednolinijkowe, łysiejące twierdzenie innymi łysiejącymi twierdzeniami.

Prowadzi swój wywód, mówiąc nam, że swój pomysł zaczerpnął z zapisów, które zostały wówczas ujawnione przez Assassinations Records Review Board. Mamy uwierzyć, że ARRB miała zamiar "upublicznić każdy znaczący artefakt i dokument związany z 22 listopada 1963 roku i jego następstwami". Ponad 4 miliony dokumentów. To wszystko po to, by "rozsądek zwyciężył nad paranoją". Co to ma wspólnego z winą Bobby'ego, nie jesteśmy pewni, ale Holland musiała to gdzieś tam umieścić.

Następnie mamy zdanie o winie Bobby'ego, związane jedynie z tytułem artykułu; a potem szybko przechodzimy do innej historii, o Fordzie i Kissingerze w 1975 roku, kiedy CIA była w gorącej wodzie kąpana. Kissinger jest cytowany jako mówiący, że Bobby osobiście kierował spiskiem Castro, i że z tego powodu CIA obawia się o swoje istnienie. "Skończysz z CIA, która zajmuje się tylko raportowaniem, a nie operacjami", mówi Kissinger, według Hollanda.

Należy zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, Bobby nie był w CIA, więc w jaki sposób jego zachowanie, jakiegokolwiek by nie było, zagrażało CIA? Po drugie, CIA nie była w większym niebezpieczeństwie w 1975 roku niż teraz. Cały artykuł Hollanda został wymyślony, by napisać historię na nowo. Nie ma on nic wspólnego z "winą" Bobby'ego, a wszystko po to, by przekonać czytelników "*Globe*", że wszystkie dokumenty dotyczące zamachów zostały ujawnione w 1998 roku, a CIA była i jest skazana na przetrwanie w tym okrutnym świecie.

Nie, Bobby nie był winny, tak samo jak się nie bał. Bobby nie miał nic do powiedzenia na temat Komisji Warrena i prawie nic do powiedzenia na temat zamachu, ponieważ nie było żadnego zamachu.

Od 1963 roku Demokraci i Republikanie na zmianę, niemal jak w zegarku, udają, że rządzą krajem. Mówi się nam, że wynika to z tendencji wyborców do "wyrzucania gnojków". Ale wyborcy nie mają żadnej tendencji, ponieważ wszystko, co robią, jest albo całkowicie oskryptowane, albo całkowicie ignorowane. Prawdziwym powodem, dla którego obie partie zmieniają się co około 8 lat, jest to, że jest to część umowy. Partie nie dbają o to, nie pytają i nie mówią, ani o Królach, ani o niczym innym, tak długo jak dostają kawałek tortu. To powinno być teraz jasne. Widzimy, że partie i główni gracze w Kongresie i gdzie indziej nie dbają o żaden rząd cieni, ani o Pentagon, CIA, FBI, Rezerwę Federalną, CFR, Bilderbergów, Komisję Trójstronną, ani o nikogo innego. Jeśli nie przejmują się oni rządami cieni, o których wiemy, że istnieją, dlaczego powinniśmy być zaskoczeni, że partie nie przejmują się rządami cieni, o których nie wiemy, że istnieją? Jeśli nie przejmują się szalejącą CIA, dlaczego mamy się dziwić, że nie przejmują się podziemnym królem?

Wielu było zaskoczonych, że Demokraci zrobili niewiele lub nic, aby pozbyć się komputerów, po tym jak komputery ukradły im dwa wybory prezydenckie w 2000 i 2004 roku. Ale Demokraci nie mieli żadnego interesu w pozbyciu się komputerów lub innych urządzeń do kradzieży wyborów, 1) ponieważ wybory zostały sfalszowane za wiedzą i przyzwoleniem Demokratów na samym początku - to nie była ich kolej; 2) Demokraci cieszyli się na użycie urządzeń do kradzieży wyborów, co2008, też uczynili.

Może pan również przypomnieć sobie, jakich prezydentów mieliśmy od czasów Nixona. Ford, nieistotny, rządzony przez swojego wiceprezydenta Rockefellera. Carter, hodowca orzeszków ziemnych, który pojawił się znikąd. Reagan, aktor. Bush, jego pokraczny wiceprezydent i były dyrektor CIA. Clinton, sprzedawca węża z Arkansas. Bush Jr, małpa w garniturze. To nie był przypadek, że wszyscy oni byli

głównie aktorzy. Jak powiedział Sting w jednej z piosenek: "Wszyscy oni wyglądają dla mnie jak gospodarze teleturniejów". To nie było prawdą przed Nixonem. Dlaczego stało się to prawdą po Nixonie?

A to dlatego, że prezydencja stała się już wtedy tylko przykrywką. Johnson i Nixon potraktowali tę rolę pół serio. Próbowali zaspokoić swoje ambicje w staroświecki sposób, mimo że wiedzieli, iż wszystko się zmieniło. Ale po zdemaskowaniu Nixona prezydentura była tylko pustą farsą, i wszyscy o tym wiedzieli. Była okazją do spania z Fordem, do szczerzenia się i pyskowania z Carterem, do pozowania na koniach z Reaganem. Po Reaganiu stanowisko to stało się standardowe. Była to seria zdjęć i przemówień z Telepromptera na pokładach lotniskowców i na ranczach, tak jak mógłby to robić każdy cyrkowy barker. Wszyscy wiedzieli, że za tą kartonową wycinanką musi stać ktoś, kto potrafi podejmować prawdziwe decyzje. Półgłówkiem myśleliśmy sobie, że może to był Hoover albo Kissinger, albo Greenspan, albo Cheney, ale nigdy nie czuliśmy się tym usatysfakcjonowani. W tej pustce powstają inne teorie spiskowe, od tajnych komisji, przez CFR, po nadzór kosmitów. O ileż bardziej proste i racjonalne jest to teraz, gdy widzimy prawdę. Wielu z nas chciało mieć króla, Camelot, i to życzenie zostało spełnione. Pani Jeziora przybyła z Hollywood niosąc miecz Excaliber, w osłonie tajemnicy, a Kennedy wycofał się do ciasnych pomieszczeń Avalonu, rządząc nami spod fal z czarem godnym Merlina.

Wiemy, że mamy rządy cieni. Nawet zwolennicy teorii spiskowych wierzą na słowo Kennedy'emu, cytując go w tysiącu miejsc. Jak więc szokujące jest odkrycie, że Kennedy był, *i nadal jest*, tym rządem cieni? Być może najbardziej szokujące jest to, jak oczywiste i logiczne jest to odkrycie. Kongres, który zaakceptowałby operacje fałszywej flagi z 911 roku, ustawy o trybunałach wojskowych, ustawy Patriot Act, Homeland Security Act (nazwane na cześć ustaw Hitlera), utratę *habeas corpus* i tak dalej, raczej nie patyczkowałby się z posiadaniem króla, prawda?

Innym faktem, który to potwierdza jest to, że Clinton zawsze skłaniał się ku teoriom spiskowym zanim został prezydentem. Nie wierzył Komisji Warrena. Nagle, gdy został prezydentem, zmienił zdanie. Dlaczego? *Został poinformowany. Kiedy już spotkasz martwego Kennedy'ego, trudno jest utrzymać teorię spiskową na temat jego śmierci. Po telefonie od króla, trudno jest utrzymać teorię o zamachu na jego życie, w ten czy inny sposób.*

Ostatnie komentarze Chomsky'ego również tutaj pasują. Dlaczego Chomsky uważa, że zabójstwa Kennedy'ego są nieistotne? Dlaczego uważa, że nie było żadnych ważnych zmian w polityce od Kennedy'ego do Johnsona? Po pierwsze, wie on, że Kennedy nie był przeciwny wojnie w Wietnamie. Po drugie, wie, że nie było żadnej zmiany polityki, ponieważ nie było żadnej zmiany. Nie było Kennedy'ego do Johnsona, był tylko Kennedy, i Chomsky o tym wie. Ale nie może po prostu wyjść i tego powiedzieć. Kennedy'owie dali mu swobodę mówienia wszystkiego, co chce, ponieważ jako intelektualista, jego publiczność nigdy nie przekroczy 3% populacji. Ale nie może powiedzieć, co wie o Kennedym. Mimo to, implikacja wymyka się od czasu do czasu, kiedy umniejsza znaczenie zwolenników teorii spiskowych na temat JFK. Tylko ktoś, kto wiedział, że Kennedy nigdy nie został zabity, mógł odrzucić morderstwo z tak swobodną pogardą.

To samo może być prawdą w przypadku Alexandra Cockburna. Cockburn nie jest typem, który akceptuje Komisję Warrena. Możliwe, że poznał niektórych z "martwych" Kennedych, a więc jest w tej kwestii w nietypowej sytuacji. [Trzeba też pamiętać, że Cockburn zepsuł książkę Deborah Davis "*Katharine the Great*" w Village Voice, prawdopodobnie 1979, na polecenie CIA].

Potrzebujesz więcej? A co powiecie na fakt, że jedną z mało znanych strat związanych z wyburzeniem World Trade Center jest utrata wszystkich negatywów fotografa Kennedy'ego, Jacquesa Lowe. Całe archiwum, ponad 40,000 klitek, zostało "utracone" w WTC5 (według rodziny Lowe, mniej niż

ramki były drukowane, w książkach i gdzie indziej). Mało tego, po raz kolejny zostały one utracone w tajemniczych okolicznościach. Bank, który był właścicielem skarbcza, początkowo twierdził, że sejf jest nie do odzyskania. Twierdził, że wydał pół miliona dolarów na przeszukiwanie gruzów, bez skutku. Nagle, kiedy procesy sądowe groziły im surową karą za ten brak sukcesu, jakoś znaleźli sejf. Poszukiwania warte pół miliona dolarów nie przyniosły rezultatu, ale groźba pozwu już tak. Typowe. Córka Jacquesa, Thomasina, powiedziała prasie, że sejf został dostarczony w bardzo podejrzanym stanie, ponieważ numer był po prostu wypisany kredą na jego przedniej stronie. Numer ten nie pasował do numeru, który miała w swoich aktach. Bank twierdził, że pasował do ich własnego numeru, ale nie pokazał żadnego dokumentu, który by to potwierdzał. Następnie *New York Times* [27 marca 2002] doniósł, że chociaż sejf był spalony, ale nie strasznie zmasakrowany, "drzwi do sejfu zostały otwarte i nie było w nich zamka, tylko okrągła dziura w miejscu, gdzie był zamek." Wewnątrz sejfu znajdowały się szczątki.

Ten ostatni fakt jest najważniejszy, choć wydaje się być najmniej istotny. Negatywy wykonane są z plastiku, a rękawy byłyby papierowe lub plastikowe. Gdyby zamek został wytracony przez ciężar uderzenia z góry, wpuszczając ogień do sejfu, to ogień wypaliłby wszystko. Ogień nie pozostawia gruzów. Pozostawia dym lub popiół. W przypadku plastiku pozostawiłby na dnie sejfu czarną warstwę w postaci jakby stałej kałuży. W przypadku ramki 40,000 z tworzywa sztucznego można by się spodziewać bardzo dużej kałuży. Ale Thomasina nie zgłosiła popiołów ani żadnych pozostałości plastiku. Zgłosiła gruz. Nawet jeśli wyobrazimy sobie, że drzwi mogły zostać otwarte później pod wpływem ciężaru z góry, a szczątki zza ognia wpadły w ten sposób, mielibyśmy zarówno szczątki, jak i popiół. Ale mamy uwierzyć, że odłamki dostały się do środka, a popiół wydostał się na zewnątrz, pozostawiając spalony sejf bez spalonej zawartości? Przestrzeń, przez którą przedostały się odłamki była na tyle mała, że dostała się tylko niewielka ilość odłamków, ale na tyle duża, że cała pierwotna zawartość mogła się wydostać? Żaden z odłamków nie był rozpoznawalny jako szczątki negatywów, w przeciwnym razie Thomasina byłaby w stanie uznać to za dowód, że był to właściwy sejf. W rzeczywistości plastikowe pozostałości po negatywach 40,000 nie mogły wydostać się z sejfu, ponieważ byłyby przyklejone do jego dna. Spal niewielką ilość plastiku na patelni i sprawdź, czy uda Ci się zdmuchnąć pozostałości z patelni. Nie, będziesz musiał wyrzucić patelnię, ponieważ plastikowe pozostałości zwęgliły się na stałe na dnie patelni. Jest o wiele bardziej prawdopodobne, że te resztki zostały dodane później jako akcent rzeczywistości przez kogoś, kto nie był wysoko wyszkolony w logice, lub kto nie wiedział, że negatywy są zrobione z plastiku.

Alternatywni teoretycy wykorzystali tę nową tajemnicę, aby jeszcze bardziej wzmocnić swoje poglądy, że Kennedysi nadal są celem zamaskowanych mężczyzn, ale sami Kennedysi uznaliby te negatywne informacje za bardziej użyteczne niż jacykolwiek zewnętrzni spiskowcy. Powinniśmy zawsze najbardziej podejrzewać tych, którzy mają najwięcej do zyskania. Nawet bez żadnych tajemnic, zamachów czy sfingowanych śmierci, Kennedy'emu najbardziej przydałyby się zdjęcia ich samych. A biorąc pod uwagę jakąkolwiek tajemnicę w jakiegokolwiek formie, Kennedy'owie i tak mieliby najwięcej powodów, by chcieć tych negatywów. Zwłaszcza jeśli zawierałyby one jakieś dowody, które mogłyby być użyte do udowodnienia, że wciąż żyją. Chcieliby, aby te zdjęcia zostały ukryte, tak jak nadal ukrywa się zdjęcia w Internecie. Jak sam zauważyłeś, w sieci jest bardzo mało zdjęć z zabójstwa RFK. Większość z nich została usunięta.

Czy już skończyłem? Nawet nie. Mówi się, że JFK Jr. zmarł w 1999 roku. Przyjrzyjmy się nieco dokładniej tej dacie. Czy to przypadek, że wszyscy trzej Kennedy'owie zmarli w przeddzień wyborów prezydenckich? Jack zmarł tuż przed wyborami w 1964 roku, Bobby tuż przed wyborami w 1968 roku, a John tuż przed wyborami w 2000 roku. Ile lat miałyby Bobby w 1999 roku, gdyby żył? 74. To samo w sobie jest bardzo sugestywne, ponieważ rok 1999 byłby oczekiwanym czasem dojścia do władzy księcia. I tak właśnie się stało. Proponuję, aby Bobby Kennedy zmarł w ukryciu w 1999 roku.

Nawet ci, którzy do tej pory śledzili moje poczynania, będą się wzdragać przed wyobrażeniem sobie, że John Jr. mógłby być odpowiedzialny za 911, wojnę w Iraku, ustawę o trybunałach wojskowych, utratę *habeas corpus*, ustawy Patriot Act i tak dalej. Ale po co się z tym obnosić? Jego ojciec nigdy nie był tym, za kogo go uważaliście (posłuchajcie jeszcze raz "przemówienia rządu cieni

do prasy"), jego wujek nigdy nie był tym, za kogo go uważaliście

(użył tych wszystkich rzeczy związanych z prawami obywatelskimi, tak jak Johnson, aby zdobyć głosy i sprawić, byście myśleli, że jest wspaniałym facetem. To nie zadziałało z Johnsonem, dlaczego zadziałało z Bobbym? Zadaj sobie to pytanie. Gdyby Johnson był przystojniejszy, też byście go kochali. Znajdowałibyście dla niego usprawiedliwienia). A John, Jr. nigdy nie był tym, za kogo go uważaliście. Wmawia się nam, że magazyn *George* był pismem postępowym, ale to tylko bujda. Był to błyszczący, całujący gwiazdy kawałek puchu, z wymaganą reakcyjną polityką. Prawda jest taka, że John Jr. zawsze był tylko głupkowskim, bogatym piękniśkiem, który nie potrafił zdać egzaminu adwokackiego i nie wiedział nic, czego mu nie powiedziano. Teraz gra Commodusa przy Marku Aureliuszem swojego ojca.

Aby to udowodnić, przyjrzyjmy się jeszcze raz "śmierci" Jr. Tym razem nie mamy zdjęć ani filmu, ale mamy masę anomalii, kłamstw i niemożliwości. Mamy zatuszowanie czegoś, i po raz kolejny najbardziej logiczną rzeczą, jaką można założyć, biorąc pod uwagę miejsce, formę i innych uczestników zatuszowania, jest to, że śmierć została sfingowana przez samych Kennedych.

Nie będę tu przeczesywał dowodów, jak to zrobiłem w przypadku Jacka i Bobby'ego, ale zauważ, że JFK, Jr. został rzekomo skremowany. Wygodne, ponieważ unika się w ten sposób przyszłego pochówku. Nawet prochy zostały "pochowane na morzu" w bardzo niezwyklej ceremonii. Jr. nie był marynarzem i nigdy nie był w marynarce wojennej. Wygląda to tak, jakby Kennedysi obawiali się, że prochy mogą być później sprawdzone pod kątem DNA, więc mamy zarówno kremację, jak i pochłonięcie ich przez morze, w podwójnie starannym wysiłku, aby usunąć wszelkie dowody.

Poza tym, co najmniej dziwne jest to, że Pentagon od początku przejął kontrolę nad "miejscem katastrofy" i wszystkimi relacjami prasowymi. Teoretycy spiskowi uznali to za dowód, że rząd był zaangażowany w zamach, ale rząd mógłby być również zaangażowany w sfingowaną śmierć. Wiemy, że mamy do czynienia z tuszowaniem, ale czy rząd tuszuje morderstwo, czy też brak jakichkolwiek ciał? Gdybyśmy mieli do czynienia tylko z zatuszowaniem morderstwa, nie byłoby powodu, by ukrywać ciało, a następnie je skremować. Gdyby na przykład manipulowano przy przewodzie paliwowym, to rząd musiałby tylko ukryć ten fakt. Ukrywanie ciała jest niepotrzebne. Jest nawet kontrproduktywne, ponieważ wzbudza podejrzenia. Rząd, który zamordował JFK, Jr, szybko pokazałby ciało, jako dowód, że nie żyje. Nie próbowałby ukryć tego faktu, ale go promować. Próbowałby jedynie ukryć dowody na nieuczciwą grę.

Nie, logicznym powodem do zabawy w kotka i myszkę z ciałem jest to, że tak naprawdę nie masz ciała. Widzimy ten sam rodzaj zabaw z Juniorem, który widzieliśmy z Seniorem. Ponieważ widzimy bardzo dziwne zabawy z ciałem, powinniśmy zacząć nasze pytania od pytania, czy istnieje ciało.

Poza tym mamy wiele innych fałszywych sugestii. W sieci mamy kilka filmów, w których proponuje się, że Bushe'owie są odpowiedzialni za śmierć JFK Juniora. Niektóre z nich sugerują, że zrobił to George Senior, a inne, że George Junior. Są to wybitne filmy, powiązane z witrynami 911 Truth, więc widziałem je i dałem im uczciwe spojrzenie. Te filmy mówią nam, że obaj Bushowie byli nie do odnalezienia w dniach otaczających śmierć, sugerując, że nie mieli alibi lub coś w tym stylu. Jest to tak niedorzeczne, że trudno sobie wyobrazić, jak doszło do publikacji. Czy ci dokumentaliści sugerują, że Bushe'owie byli prawdziwymi cyngielkami, czy też ludźmi od pocisków? Czy też, zakładając, że samolot był sabotowany, mamy sobie wyobrazić, że któryś z Bushesów sam pociągnął za wąż lub sam przeciął linię? Myślę, że gdyby Bushe'owie chcieli zabić Juniora, mogliby wynająć kogoś, kto by to zrobił. Słyszałem, że mogą mieć jakieś pieniądze i znajomości. Aby wywołać taki zamach, nie trzeba wyjeżdżać z miasta na trzy dni, podróżować po kraju w tajemnicy, odwoływać spotkań, zachowywać się jak szpieg i zwracać na siebie uwagę. Wystarczy wykonać jeden telefon.

Nienawidzę tego psuć, ale nawet zdjęcie JFK Jr. jest celowo źle zinterpretowane.



Spójrz, gdzie na zdjęciu jest słońce. Junior nie saltuje, on tylko zasłania oczy przed ostrym słońcem. Jeśli obejrzyjecie film z tego momentu, to widać to wyraźnie. Tylko na zdjęciu wygląda na to, że saltuje.

A co z Teddym Kennedym? Czy on, jako najmłodszy brat, został pominięty? Czy może był senatorskim łącznikiem, widzialnym egzekutorem niewidzialnego szefa mafii, tylko udającym pijanego i zepchniętego na margines? A może w rzeczywistości był królem, ukrywającym się na widoku?



Nie, Bobby żył do 1999 roku, a Teddy nigdy nie dostał swojej kolejki. Do czasu śmierci Bobby'ego, Teddy nie był zainteresowany życiem w podziemiu. Chciał dożyć końca życia w Senacie, nic nie robiąc. Ale co do Chappaquiddick, mamy więcej wskazówek. Tam Teddy był kozłem ofiarnym, kryjącym kogoś innego. Pamiętajmy, że było to latem 1969 roku, zaledwie rok po sfinansowanej śmierci Bobby'ego. Mary Jo Kopechne była pracownikiem kampanii Bobby'ego i była bardzo atrakcyjna. Szczupła i blondynka, dokładnie taka, jaką Bobby lubił. W Internecie jest teraz jej zdjęcie z Bobbym i dziewczynami z "kotłowni". Pozostałe młode kobiety wyglądają nieswojo, ale ona wygląda bardzo swobodnie, wręcz jak żona. Prawdopodobnie Mary Jo, po wypiciu o jeden gin z tonikiem za dużo na przyjęciu, zagroziła, że powie światu, że Kennedy nie umarł i że to był jedyny grzech, który nie został odpuszczony. Sam Bobby był obecny na przyjęciu "zjednoczeniowym", ponieważ było to terytorium Kennedych, bardzo odległe i chronione. Nikt z pozostałych uczestników przyjęcia nigdy nie odezwał się słowem, i trudno się temu dziwić, skoro nie chcieli skończyć jak Mary Jo. Mary Jo zginęła z tego samego powodu, co Marilyn Monroe: nie potrafiła trzymać języka za zębami, kiedy seks się skończył, a ona została pozostawiona swoim pigułkom i gorzałce. Oczywiście jest też możliwość, że po prostu ją przenieśli. Jak JFK chciał Mary Pinchot Meyer pod ziemią z nim, może RFK chciał Mary Jo Kopechne pod ziemią z nim.

Teddy nie miał nic wspólnego z tą aferą, dopóki nie musieli użyć jego samochodu. Wszecchobecne szpiegdy (CIA lub Secret Service) zrobił ją w, ale zdecydował się w ostatniej chwili, aby użyć samochodu jako przykrywkę. Byli bardzo oddaleni i nie mieli zbyt dużego wyboru w samochodach, którymi mogliby wjechać do jeziora. Ponieważ histeria Mary Jo była w ostatniej chwili, jest prawdopodobne, że morderstwo i przykrywka były w ostatniej chwili, a nie dobrze przemyślane. W końcu zdecydowano, że Teddy powinien wziąć na siebie winę, ponieważ był w stanie najlepiej ją udźwignąć. Nie miał żadnych rzeczywistych powiązań z Mary Jo, więc żadne z nich nie mogło zostać wydobyte, bez względu na to, jak wiele śledztw by się odbyło. Musieli tylko wyjaśnić, dlaczego jego samochód stał w tym miejscu, i wymyślili historię, która pozwoliłaby to zrobić, a jednocześnie sprawiła, że wyglądałoby tylko na włóczęgę lub pijaka. Oczywiście Teddy nigdy nie był w samochodzie, więc nie musiał z niego wypływać ani nic z tych bzdur. To szpiegdy wrzucili go do wody, a nie Teddy. Jako Kennedy mógł uniknąć obowiązkowego wyroku za niezgłoszenie wypadku, a rodzina nigdy nie straciła kontroli nad tą historią. Prawdopodobnie i tak nie było ciała i nie było morderstwa, więc Teddy nigdy nie był w niebezpieczeństwie. Mary Jo może jeszcze żyć do dziś. W rzeczywistości, jeśli wyszukać ją w [indeksie śmierci Social Security Death Index SSDI](#), nic się nie znajdzie. Według danych rządowych nikt o tym imieniu nie zmarł w 1969 roku w Massachusetts.

Teddy nie wycofał się z wyścigu w 1972 roku z powodu Chappaquiddick, wycofał się, ponieważ Bobby bał się, że wygra, a Bobby nie chciał konkurencji. Bobby wołał, żeby Nixon wygrał wybory w 1972 roku. Chappaquiddick było nieistotne, chyba że jako sposób na sprzedaż gazet. Prasa nie decyduje o tym, co ci ludzie robią, to oni decydują o tym, co robi prasa. To była prawda tak samo wtedy, jak i teraz.

"Liberalne" postawy Teddy'ego w Senacie nie odzwierciedlają tak naprawdę jego własnych poglądów, ani poglądów Kennedych. Te stanowiska są niczym więcej niż pozami. Zauważmy, jako przykład, że chociaż był w Senacie dłużej niż ktokolwiek z wyjątkiem Byrda, jego "liberalna" polityka nigdy do niczego nie prowadzi. Było to tak samo prawdziwe w latach Clintona, jak i Busha. Co ciekawe, żadna z liberalnych polityk Teddy'ego nigdy nie została wprowadzona w życie. Wydaje się, że jest liberalny i wydaje się być kompletnym nieudacznikiem. To jest doskonała przykrywka. Kret jest zawsze przebrany za biegunowe przeciwieństwo tego, czym jest. Zgodnie z szerszą historią, którą tutaj opowiadam o Kennedych, oznacza to, że Teddy jest najprawdopodobniej niezwykle potężny, niezwykle skuteczny i niezwykle konserwatywny, aż po faszyzm. W końcu jest on i przez długi czas był oczami i uszami króla w Senacie. Jak bardzo liberalne mogą być oczy i uszy króla?

Pamiętacie, jak Teddy ponownie ubiegał się o urząd prezydenta w 1980 roku przeciwko Jimmy'emu Carterowi? Roger Mudd zapytał go, dlaczego chce zostać prezydentem: trzydzieści sekund ciszy. Czy trzeba być psychologiem, żeby odczytać ten znak? Teddy nie znał odpowiedzi, ponieważ wiedział, że

nigdy nie miał zostać prezydentem. Miał grać rolę, rolę liberalnego demokraty, który mówi w imieniu czarnych mieszkańców miast, rodzinnych farmerów, hutników.

pracownik. Ale jak zauważył Alexander Cockburn w 2009 roku w obitu Teddy'ego, Kennedy nigdy nie zrobił nic dla tych ludzi i zrobił wiele przeciwko nim. Chcecie przykładów? Deregulacja transportu ciężarowego i lotnictwa, które były straszne dla pracowników. NAFTA i GATT, które były straszne dla wszystkich amerykańskich pracowników, może z wyjątkiem bankierów. Ustawa o przestępstwach z nienawiści, która zniszczyła Pierwszą Poprawkę. Podobnie jak inni Kennedy'owie, Teddy tylko udawał postępowca, podczas gdy przez cały czas promował ukryty faszyzm.

A teraz ostatnie przekręcenie śruby. Przyjrzelśmy się wszystkim ważnym Kennedy'm z drugiego i trzeciego pokolenia z wyjątkiem jednego: Josepha, Jr, starszego brata Jacka. To właśnie on miał zostać prezydentem jako pierwszy, jak nam powiedziano, ale zginął w 1944 roku w wypadku wojskowym. Większość ludzi już nawet o nim nie wie. Okazuje się jednak, że wypadek w 1944 roku był tak samo podejrzany jak wszystkie inne. Przede wszystkim, po raz kolejny został *sfilmowany*. Była to eksplozja samolotu, a mniejszy samolot "przypadkiem" podążał za nim i filmował całe zajście. Ten film nie był tylko szczęściem, był zaplanowany. Ekipa filmowa została wysłana w powietrze przez tych samych ludzi, którzy wysłali bombowiec w powietrze. Innymi słowy, była to kolejna hollywoodzka produkcja, dzięki uprzejmości Josepha Seniora i RKO Studios. Inną ciekawostką jest to, że nie znaleziono żadnych ciał. Eksplozja była tak potężna, że bombowiec rozerwał się na strzępy, spadając jak konfetti na angielskie domy poniżej, jak nam powiedziano. Po raz kolejny musimy uwierzyć im na słowo, że ktokolwiek zginął tego dnia. Kennedy i ten drugi człowiek, który miał być na pokładzie, najprawdopodobniej nigdy na nim nie byli. Przyznaje się, że bombowiec był *zdalnie sterowany*, więc nikt tak naprawdę nie musiał być na pokładzie. Mogli oni wyskoczyć na spadochronach w każdej chwili po starcie, a ekipa filmowa musiała jedynie oddalić się na kilka sekund. Jeśli to nie jest podejrzane, to nie wiem, co mogłoby być. W rzeczywistości nie było absolutnie żadnego powodu, aby byli oni na pokładzie. Jedynym powodem, aby twierdzić, że dwie osoby były na zdalnie sterowanym bombowcu z ogromnym ładunkiem dotykowym jest to, że można sfałszować ich śmierci. Mówię dotykowy, ponieważ Joe, Jr, został rzekomo ostrzeżony, że bomba może przypadkowo wybuchnąć. To kolejna ogromna czerwona flaga. To była zasadzona informacja, aby ludzie potem mówili: "Och, cóż, został ostrzeżony. To było duże ryzyko. On jechał dynamitem." Jeśli planujesz fałszywy wypadek, najlepszą rzeczą, jaką możesz zrobić, to sprawić, aby wyglądało na to, że wypadek nie był tak mało prawdopodobny; wtedy ludzie są bardziej skłonni go zaakceptować, oczywiście.

Zadaj sobie również pytanie, czy armia zamierza postawić syna jednego z najbogatszych ludzi w Ameryce w sytuacji wysokiego ryzyka, jak ta. Joe, Sr., był jednym z dziesięciu najbogatszych ludzi w Ameryce w tamtym czasie i nie ma szans, żeby armia postawiła jego pierwszego syna w tak absurdalnej sytuacji, a tym bardziej pozwoliła mu "zgłosić się na ochotnika". Historia armii jest jedną z najwspanialszych pomyłek, ale nie tego rodzaju. To jest jedyna rzecz, w której armia zawsze ma rację. Trzyma bogatych chłopców z dala od absurdalnych sytuacji, takich jak ta, z oczywistych powodów. Nie było żadnego powodu, aby Joe, Jr, być na tym samolocie i każdy powód, aby nie być. Chłopcy z klasy wyższej są umieszczane w ryzykownych sytuacjach od czasu do czasu, ale tylko wtedy, gdy istnieje możliwość dużej chwały. W tym przypadku nie było możliwości chwały czy bohaterstwa, a jedynie niezwykle wysoki poziom niepotrzebnego ryzyka. Nie ma szans, że wojsko pozwoliłoby Joe, Jr, aby rzeczywiście być w tym samolocie. Pozwoliliby mu jedynie "wydawać się", że jest w tym samolocie, pod rozkazami samego Joe Seniora.

Potwierdza to doświadczenie Joe, Jr. w armii do tego momentu. Jego pierwszy przydział był na Karaibach, a jak wszyscy wiemy, nie było to dokładnie oko burzy podczas II wojny światowej. Następnie został wysłany do Anglii, ale był "naziemny", co oznacza, jak przypuszczam, że nie został przydzielony do lotniskowca. Zamiast tego przydzielono mu jedno z najmniej niebezpiecznych zadań dla pilotów: misje na okrętach podwodnych. Okręty podwodne mogły być atakowane z dużej wysokości, za pomocą radaru, ponad ich flakami, a jeśli okręt podwodny nie był wynurzony, nie było żadnego flaku. Podobnie jak w przypadku misji Johna, misje Joego były potem wyściełane; ale, z

wyjątkiem zgłoszenia się na ochotnika do fałszywego samolotu-roboty, Joe nigdy nie zrobił nic bohaterskiego. Joe otrzymał medale "pośmiertnie" za swoją sfingowaną śmierć, ale wcześniej nie otrzymał żadnego. Był w Anglii mniej niż rok i nie wiemy ile misji podwodnych odbył, ani ile "zabił".

był w to zamieszany. John twierdził później, że niektórzy z pilotów Joego zginęli, ale nie podano nam żadnych szczegółów, np. czy zginęli, gdy on sam był na pokładzie, czy też zmarli z powodu zatrucia pokarmowego w bazie. Jeśli Joe przeżyłby atak, podczas gdy inni zginęli, prawdopodobnie zostałby za to w jakiś sposób odznaczony.

Kolejna rzecz jest podejrzana w biografii Joe. Wikipedia mówi nam, że Joe Senior zgodził się poprzeć FDR, jeśli FDR poparłby kandydaturę Joe Juniora na gubernatora Massachusetts w 1942 roku. Problem w tym, że Jr. miał tylko 26 lat w 1941, i nie ukończył jeszcze nawet studiów prawniczych. Powiedziano nam, że Jr. porzucił studia prawnicze, aby pójść na wojnę; czy planował porzucić je, aby ubiegać się o stanowisko gubernatora? Nie, ta historia jest zasadzona, abyśmy myśleli, że senior popierał FDR około 1940 roku, podczas gdy prawda jest dokładnie odwrotna. Seniorowi nigdy nie podobał się New Deal: wszyscy bogacze go nienawidzili. FDR mianował go na różne stanowiska, aby trzymać go z dala od kłopotów, ale kiedy Sr. stracił stanowisko na dworze St. James, mógł znowu narobić kłopotów, i zrobił to. Jak? zapytacie, i dlaczego on i Jr. mieliby sfałszować śmierć Jr.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy cofnąć się do roku 1933 i puczu Morgana/DuPonta. Pucz ten został udaremniony przez generała Smedleya Butlera, ale mamy pewne ciekawe fakty, które do nas dotarły. Według zeznań złożonych pod przysięgą przed Kongresem, spiskowcy chcieli przejąć władzę za pomocą tajnej metody, która składała się z dwóch głównych elementów. Po pierwsze, FDR miał zostać przekonany do udawania choroby. Jego polio pozwoliłoby mu na to z łatwością, a "opinia publiczna byłaby łatwa do oszukania". Aby pomóc mu w trudnym okresie, FDR mianowałby sekretarza generalnego jako nowe stanowisko w gabinecie. To nowe stanowisko funkcjonowałoby jako pod-prezydent, lub drugi prezydent, ze wszystkimi uprawnieniami prezydenta z wyjątkiem tytułu. Jeśli FDR nie zgodziłby się na ten plan, generał i jego armia emerytowanych żołnierzy przejęliby władzę siłą. Historia ta jest dobrze znana, ale komentatorzy skupiali się głównie na groźbie przemocy fizycznej. Reszta nie została prawie w ogóle skomentowana. Ale to właśnie te dwa punkty, które składają się na plan, powinny zwrócić naszą uwagę. Ponownie, 1) udawanie choroby, 2) drugi lub cień prezydenta.

To właśnie stało się w kilka 1945, lat 12 później.

Musimy sobie przypomnieć, że FDR miał zaledwie 62 lata, kiedy podobno zmarł. Tak, pod koniec wyglądał źle, ale jeśli chcesz wyglądać źle, możesz wyglądać źle. To jest najłatwiejsza rzecz do zrobienia, zwłaszcza gdy jest się ponad 60. FDR wyglądał nic nie znaczący, ponieważ udawanie choroby jest robione codziennie przez uczniów szkoły podstawowej. Spiskowcy z 1933 roku mieli rację: łatwo jest oszukać ludzi w tej sprawie. Wystarczy tylko chcieć to zrobić. Pozostaje nam więc prezydent-cień. W ciągu dekady, która upłynęła od 1933 roku, bogacze tacy jak Morgan, Dupont i Kennedy zmienili nieco plan. Zamiast instalować prezydenta-cienia, o wiele sprytniej i pożyteczniej byłoby zainstalować *niewidzialnego* prezydenta. Nadal mieliby dwóch prezydentów, prawdziwego i fałszywego, ale tym razem ten prawdziwy byłby pod ziemią. Podziemny prezydent jest o wiele lepszy niż prezydent-cień, ponieważ podziemny prezydent nie podlega kontroli i nie odpowiada na żadne pytania. W takim przypadku nie trzeba kupować prasy, można po prostu wysłać ją w niekończącą się pogoń za fałszywym prezydentem.

Między 1933 a 1945 rokiem zmieniła się jeszcze jedna ważna rzecz. Rodziny postanowiły umieścić jednego ze swoich na stanowisku Niewidzialnego Prezydenta. W 1933 r. planowali umieścić generała Hugh Johnsona na stanowisku asystenta prezydenta. Jednak w 1945 roku dostrzegli lepszy sposób: umieścić jedno (lub więcej) z *własnych dzieci* na tym stanowisku.

Kim byłby ten Niewidzialny Prezydent? Joseph Kennedy, Jr. (dla jednego). Był młody i silny i dopiero niedawno "zmarł", więc już był niewidzialny. Wszystko, co trzeba zrobić, to zainstalować go za Trumanem, po pozbyciu się FDR.

Ale jak dotarli do Trumana, pytacie? Nie "dopadli go", bo on już był ich człowiekiem. Zainstalowali go jako wiceprezydenta, kiedy tworzono bilet na wybory w 1944 roku. Truman nie był wyborem FDR, jak wiadomo. FDR prawie nie znał Trumana. Truman został wybrany przez politycznych bossów z Nowego Jorku, Chicago i St. Louis, w tym osławionych Roberta Hannegana i

Edwarda Flynn.

Po upadku Toma Pendergasta, Hannegan był najbardziej skorumpowanym człowiekiem w Missouri. Więc Truman został w zasadzie wybrany przez grupę politycznych gangsterów, ponad życzeniami FDR. To wiadomo, ale pytania zawsze w magiczny sposób zatrzymują się w tym miejscu. Polityczni gangsterzy nie są na szczycie łańcucha pokarmowego. Polityka nie jest celem, jest środkiem. Polityczni gangsterzy wybierają ludzi z różnych powodów, a te powody są finansowe. Powinniśmy więc szukać baronów rabusiów pociągających za ich sznurki. Patrzymy na J.P. Morgana, Pierre'a Duponta i, oczywiście, Josepha Kennedy'ego seniora. Zakładając, że senior nie był już częścią puczu w 1933 roku, to z pewnością dołączył do niego po 1938 roku, kiedy jego nienawiść do FDR osiągnęła nowy poziom. Co więcej, wiemy, że spotkał się z Trumanem w 1944 roku, przed wyborami.³ W tym wywiadzie z Josephem Caseyem z 1967 roku, Casey mówi: "Hannegan powiedział, że uważał Joe Kennedy'ego za najbardziej wpływowego Irlandczyka w kraju, bardziej wpływowego niż Jim Farley. I tak wysłano po Joe Kennedy'ego, a on przyjechał z Przylądka, by zobaczyć się z [kandydatem na] wiceprezydenta Trumanem w '44 roku. Był więc pomocny w wyborze Roosevelta w '44 roku".

Przeczytaj to uważnie. Joe nie przyłączył się do kampanii FDR, dopóki nie zrobił tego Truman. Najwyraźniej Joe był zainteresowany wyborem Trumana, ale nie FDR. Dlaczego? Ponieważ było już wiadomo (przez wielu bogatych ludzi, którzy nie byli lekarzami), że FDR nie będzie mógł trwać sześć miesięcy w swojej czwartej kadencji, a to uczyniłoby Trumana prezydentem. Jeśli spiskowcy mogli dostać swojego człowieka na wiceprezydenta, połowa ich pracy była wykonana. Można mu było obiecać stanowisko fałszywego prezydenta i całą chwałę i pieniądze z tego tytułu, podczas gdy ich człowiek, Joe Jr, mógł zostać zainstalowany jako prawdziwy prezydent.

Rozważmy wybory z 1948 roku, w których Truman w magiczny sposób pojawił się znikąd w środku nocy, wygrywając marginesem tysiąca głosów w trzech stanach (Ohio, Illinois i Kalifornia). Kto mógł dokonać takiej kradzieży, oprócz politycznych gangsterów, z którymi Truman był związany? Pamiętajmy, że Truman zaczynał z największym politycznym gangsterem tamtych czasów, Tomem Pendergastem, a potem przeszedł do drugiego największego, Hannegana, kiedy Pendergast stanął pod ścianą. Pamiętajmy też, że poparcie dla Trumana w 1948 roku było w okolicach 30-tki, partia demokratyczna była podzielona na trzy części (Wallace i Thurmond), w Kongresie pojawiła się nowa większość republikańska, a Truman nie był ani inteligentny, ani charyzmatyczny. Historia została napisana na nowo, aby przekonać nas, że Truman elektryzował tłumy podczas swoich wycieczek, ale to tylko propaganda. Truman nie potrafił naelektryzować 15-watowej żarówki. Zdobył swój mandat w Senacie nie dzięki elektryzującym przemówieniom, ale dzięki zapełnianiu urn wyborczych, a wiceprezydentem i prezydentem został na ogonie FDR. Tylko głupcy zaakceptowałyby tezę, że jego "zwycięstwo" było 1948 wyborczym wstrząsem lub triumfem słabszych. To było mistrzowskie oszukanie opinii publicznej, nie powtórzone aż do 1963 roku. 2001.

To sprawia, że "The buck stops here" Trumana jest jednym z największych ukrytych żartów w historii. Pierwszy fałszywy prezydent USA umieścił na swoim biurku napis: "The buck stops here". Ci faceci mają poczucie humoru, jeśli nic innego.

Pamiętajmy również, że Ustawa o Bezpieczeństwie Narodowym została wprowadzona w życie w 1947 roku, pod koniec pierwszej kadencji Trumana. Został on uchwalony specjalnie po to, by zapewnić Trumanowi reelekcję, poprzez ustanowienie tajnego rządu kierowanego przez nowo utworzone NSC i CIA, ale z innymi tajnymi komitetami pod nimi. Ustawa o Bezpieczeństwie Narodowym była sprzedawana jako powojenne przetasowania, konsolidacja i usprawnienie różnych departamentów wojskowych, ale to był tylko lukier. Co ważniejsze, ustawa przewidywała utworzenie prawdziwych agencji rządowych, finansowanych z prawdziwych podatków, tak aby podziemny rząd mógł sięgać do skarbu państwa w sposób półlegalny. Podziemny rząd mógł bezpośrednio używać dolarów z podatków federalnych do kradzieży wyborów, prowadzenia tajnych wojen zagranicznych i wszelkiego rodzaju tajnych operacji zarówno zagranicznych, jak i krajowych. Robią to od tamtego czasu, jak wiemy z różnych skandali Watergate i Iran-Contra, które pojawiły się na przestrzeni dziesięcioleci.

Ale przede wszystkim wybory w 1948 roku musiały zostać skradzione, aby chronić podziemnego prezydenta, a ustawa z 1947 roku odegrała w tym kluczową rolę. Bez tej ustawy wybory te musiały być skradzione z prywatnych pieniędzy, ale po 1947 roku mogli oni pokryć wszystkie swoje przestępstwa z

pieniędzy federalnych. Od tego momentu miliarderzy, którzy przejęli władzę, zyskali aurę szacunku: byli teraz opłacani z pieniędzy federalnych.

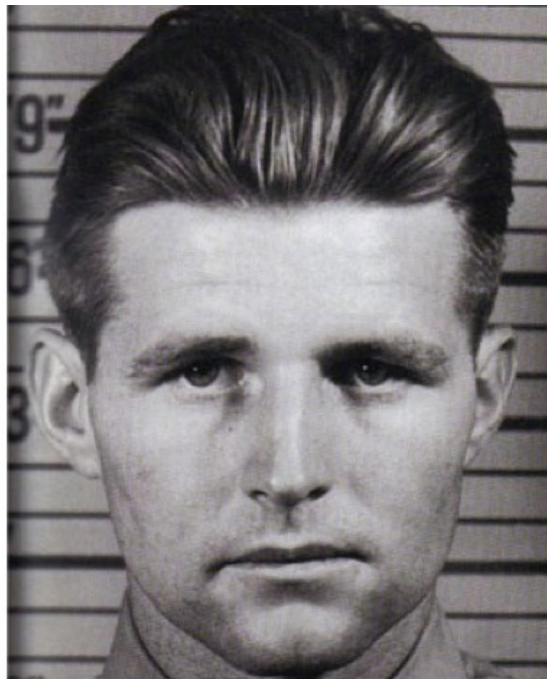
przez skarb państwa i nie musiał uciekać się do innych, niższych form kradzieży i zastraszenia. Na przykład tajny rząd prawdopodobnie mógł wykupić lub zastraszyć Deweya tak jak pozostałych, ale o wiele skuteczniej było nie musieć się tym zajmować. Jeśli ukradłeś wybory w wystarczająco sprytny sposób, nawet twoi wrogowie mogli cię nie podejrzewać.

Więc rząd podziemny musiał być pewny Trumana. Musieli zapewnić mu reelekcję. Tajemnica była pierwszą linią obrony, a każda zmiana ekipy mogłaby ją zagrozić. Musisz być pewny swojego człowieka, gdy wchodzisz do gry. Bogaci byli pewni Eisenhowera od samego początku, ponieważ to oni go wylosowali, a w czasach 1960 Kennedy'ego na marionetkowym tronie zasiadał jeden z ich synów.

Co pozostawia tylko jedną dziurę do wypełnienia w tej części historii. Dlaczego zmiana z Joe, Jr. na Jacka w 1963 roku? Sugeruję, że Joe, Jr. był Ukrytym Królem przez prawie 20 lat i był tym zmęczony. Miał teraz prawie 50 lat, i był zmęczony rządzeniem, nawet z pomocą ojca. Był też zmęczony kłótniami z młodszym bratem. Joe Senior odkrył, że błędem jest mieć syna na obu stanowiskach, Króla i Prezydenta (dlatego Bobby później zażądał od Teddy'ego, aby wycofał się z wyścigu w 1972 roku). W końcu Joe Jr. wycofał się i zostawił berło Jackowi. Joe przeszedł na emeryturę i żył w prywatności. Jak widzicie, była to kolejna korzyść z bycia podziemnym Królem. Ponieważ nie byłeś ani królem z urodzenia, ani w oczach opinii publicznej, mogłeś przejść na emeryturę w dowolnym momencie. Albo to, albo Joe zmarł w 1963 roku z przyczyn, które nie są nam znane.

Zanim opuścimy Joe, Jr, błagam was, abyście zauważyli kilka innych anomalii. Czy nie wydawało ci się kiedyś dziwne, że klan Kennedych miał zarówno Josepha Patricka Kennedy'ego, Jr. i Josepha Patricka Kennedy'ego II? Jak to się dzieje? Joseph Patrick Kennedy II ma być synem RFK. Ale skoro był już Joseph Patrick Kennedy, Jr, to czy pierwszy syn RFK nie powinien być nazywać się Joseph Patrick Kennedy III? *Trzeci?* W końcu był *trzecim Josephem Patrickiem* Kennedym. Albo ci ludzie nie potrafią liczyć do trzech, albo dzieje się tu coś bardzo dziwnego.

Widzimy więcej oznak problemów matematycznych, gdy strona Wikipedii na temat Joe Juniora mówi nam, że był w marynarce wojennej w latach 1940-1944. Co jest dziwne, biorąc pod uwagę, że strona Wiki odsyła do strony History.com, która mówi, że Joe, Jr. zaciągnął się w czerwcu 1941 roku. Ciekawe jest również to, że Joe Jr. jest nam sprzedawany jako wielki bohater wojenny, z Purpurowym Sercem i siedmioma innymi medalami, ale przy odrobinie kopania znajdujemy również to zdjęcie z marynarki wojennej:



Dziwne, że w żadnym z biosów nie znajdujemy wyjaśnienia tej kwestii. To też jest ciekawe:



Próbowali stworzyć fałszywy cień, abyś nie mógł odczytać jego stopnia, ale jeśli przyjrzesz się uważnie, zobaczysz, że to chorąży. Ale Joe, Jr. podobno uczęszczał już wtedy na dwa lata prawa na Harvardzie. Powiedziano nam, że zrezygnował z trzeciego roku, aby się zaciągnąć. Gdyby poczekał jeszcze jeden rok, mógłby zaciągnąć się jako porucznik, ponieważ byłby zawodowym człowiekiem. Poziomem wejściowym dla profesjonalistów był kapitan w Armii i porucznik w Marynarce Wojennej. Ale i tak, jako ktoś, kto ukończył dwa lata prawa na Harvardzie (i jako Kennedy), Joe, Jr. powinien być zostać przyjęty co najmniej do stopnia O2. Nigdy nie powinien być chorążym. Ale niezależnie od tego, to [zdjęcie ma być ze stycznia 1944](#). Mówi się, że był on "PB4Y Liberator Pilot, VB-110, in England". Zauważ też, że miał być w rezerwie marynarki wojennej. To właśnie oznacza N.R. Ale skoro Joe, Jr. miał się zaciągnąć w 1941 i mieć skrzydła do wiosny 1942, to dlaczego w 1944 nadal jest chorążym w rezerwie marynarki? W sierpniu 1944 roku, Joe, Jr. powinien być porucznikiem. To był jego ostatni stopień. Więc mamy uwierzyć, że dostał dwa awanse między styczniem a sierpniem 1944? Porucznik jest *dwa* stopnie wyżej od chorążego. Ocalałe zdjęcia nie pasują do ocalałej historii.

Przypomniałem Wam, że Joe Senior był właścicielem studia RKO przez wiele lat, ale aby uzyskać więcej dowodów na powiązania Kennedych z Hollywood, wystarczy spojrzeć na karierę kogoś takiego jak Jack Valenti. Większość ludzi zna Valentiego jako wieloletniego (1966 do 2004) prezesa Motion Picture Association of America. Ci sami ludzie nie wiedzą lub nie pamiętają, czym zajmował się wcześniej. Valenti ukończył Harvard w 1948 roku. To był drugi rok pracy w CIA, co zresztą wiąże się z wieloma moimi ostatnimi artykułami. W 1960 roku agencja reklamowa Valentiego pracowała dla kampanii Kennedy'ego na prezydenta. Sam Valenti był łącznikiem prasowym podczas uroczystości w Dallas. Uczestniczył w *przejażdżce*. Na ceremonii zaprzysiężenia Johnsona widać Valentiego w tle.



To ten ciemnoskóry facet siedzący po twojej lewej stronie. Według Wikipedii,

Następnie został pierwszym "specjalnym asystentem" w [Białym Domu](#) Johnsona i mieszkał w Białym Domu przez pierwsze dwa miesiące jego prezydentury. [5]

To ciekawe, nie sądzi pan? Czy któryś z prezydentów miał wcześniej specjalnego asystenta z agencji reklamowej? Nie. Wmawia się nam, że Valenti był służalczy wobec Johnsona, ale to tylko przykrywką. Dla mnie wygląda na to, że jest wręcz przeciwnie: Valenti był prawdopodobnie łącznikiem z tajnego rządu, który pilnował Johnsona, aby ten nie odstąpił ani na jotę od umowy. Znowu widać, dlaczego Johnson nie chciałby ubiegać się o drugą kadencję, gdy Valenti przez cały dzień zagląda mu przez ramię.

Mamy więcej dowodów na rzeczywistą władzę i pozycję Valentiego, kiedy dowiadujemy się, że w 1964 roku był on już prezydenckim łącznikiem z Kongresem, "odpowiedzialnym za kontakty z republikańskim kierownictwem Kongresu". Co? Jakim cudem człowiek od reklamy miał do tego kwalifikacje? Powiedziano nam, że Johnson mianował go na to stanowisko, ale to niedorzeczne. Dlaczego prezydent miałby mianować szefa agencji reklamowej, aby zajmował się relacjami z Kongresem? Czy to ma w ogóle jakiś sens? Ponownie, nie. Wygląda mi na to, że Valenti był oczami CIA na Kongres, robił notatki, składał raporty i ostatecznie przekazywał Kongresowi polecenia tajnego rządu.

W 1966 roku Valenti został nagle przeniesiony do Hollywood, bezpośrednio na fotel prezesa MPAA. Naprawdę? Prosto z Białego Domu na najwyższe stanowisko kierownicze w Hollywood? I znowu, na podstawie jakich kwalifikacji? Valenti miał być człowiekiem od reklamy. Co on, do cholery, wiedział o produkcji i dystrybucji filmów? Wmawia się nam, że w Ameryce korporacyjnej, kadra kierownicza sama wypracowuje sobie drogę na szczyt, ale przy odrobinie badań okazuje się, że nigdy tak nie jest. Garstka najlepszych ludzi przeskakuje z jednego najwyższego stanowiska na drugie bez żadnych oczywistych kwalifikacji, doświadczenia czy racjonalnego CV. Jedyną rzeczą, którą znajdujemy w każdym życiorysie w każdej dziedzinie, są powiązania z CIA.

Ale wróćmy do Kennedych. Odkrywaliśmy serię sfałszowanych zdjęć i dowodów. Przyjrzyjmy się więc kilku innym znanym zdjęciom rodziny Kennedych:



To powinni być Joe, Jr, Kathleen i John. John wydaje się szybko przechodzić obok nich, prawda? Nie wydaje się nawet wiedzieć, że oni tam są. Nie wiedziałby, bo ich nie ma. To jest wklejka. Aby to najszybciej udowodnić, proszę, abyście przyrzekli się światłu na twarzy Kathleen i Johna. Oboje patrzą prosto przed siebie, ale podczas gdy twarz Kathleen jest prawie całkowicie oświetlona, twarz Johna jest oświetlona tylko w *połowie*. Widzisz, jak połowa twarzy Johna jest w cieniu, podczas gdy twarz Kathleen nie jest? Na prawdziwym zdjęciu byłoby to niemożliwe.

Warto więc zadać sobie pytanie, dlaczego nawet pozornie nieistotne zdjęcia klanu Kennedych są sfalszowane. Nawet gdy nikt nie jest zastrzelony lub nie wypada z samolotu, zdjęcia są oczywistymi fałszywkami. Ale jest ich o wiele więcej. Przeanalizujemy niektóre z nich:



Joe, Jr. powinien być drugi od końca. Ale on został tam wklejony. Jego głowa jest za mała, a cienie nie pasują. Porównaj go z dziewczyną tuż przed nim. Przyjrzyj się ciemnościom w jej włosach i ciemnościom w jego włosach. Nie pasują do siebie. Powiesz, że to dlatego, że ona ma brązowe włosy, a on blond. Ale to nie ma sensu z trzech powodów: 1) Cień blondynki jest mniej więcej *tak samo* ciemny jak cień brunetki. Na zdjęciach, te dwa kolory włosów nie mają różnych odcieni. 2) Porównaj jasną stronę jej włosów z jasną stroną jego włosów. Bardzo mała różnica, prawda? Dlaczego więc jasne strony ich włosów są takie same, a ciemne zupełnie inne? 3) Joe *nie był* blondynem. Spójrz na poprzednie zdjęcia.

Oto kolejna przerażająca pastisz:



Czy ktoś myśli, że to wygląda prawdziwie? Spójrz na Bobby'ego. Czy on jest dwuwymiarowy? Zdumiewające, jak może zmieścić się w przestrzeni między Jackiem i Teddy'm, nie zajmując nic z wymiaru y. Całe jego ciało ma tylko cal grubości, jak sędzę.

A tu jeszcze jedno:



Ten obraz ma wiele poważnych anomalii, z których najgorszą jest znowu Joe, Jr. Jest oczywiste na pierwszy rzut oka, że został on tam wklejony. Dlaczego najstarszy syn miałby być odsunięty na bok w ten sposób? Dlaczego jego prawa kłapa garnituru pasuje *dokładnie do* kłapy Johna? Dlaczego wszystkie jego cienie są o dwa odcienie jaśniejsze niż u innych? To zdjęcie zostało ponownie opublikowane w bardzo słabej rozdzielczości, ale powiedziałbym, że John również został tam wklejony, podobnie jak Rose (kobieta pomiędzy Johnem i Joe, Jr.). Spójrzcie tylko na aureolę wokół jej głowy! I dlaczego matka miałaby być w ostatnim rzędzie?

Ten też jest fałszywy:



Dowód znów tkwi we włosach. Porównaj włosy Joe, Jr. z włosami Johna. Widzisz, że cienie nie pasują do siebie? Nawet nie są blisko. Albo spójrz na cienie pod ich podbródkami. Znowu, co najmniej dwa odcienie różnicy.

I jeszcze jedno:



To oczywista podróbka, która nikogo nie oszuka. John jest tym, który został tam wklejony w sposób najbardziej oczywisty, choć myślę, że wszyscy są. Żadna z linii wokół postaci nie jest właściwa.

Oto zdjęcie rodzinne, które na pierwszy rzut oka jest całkiem przekonujące:



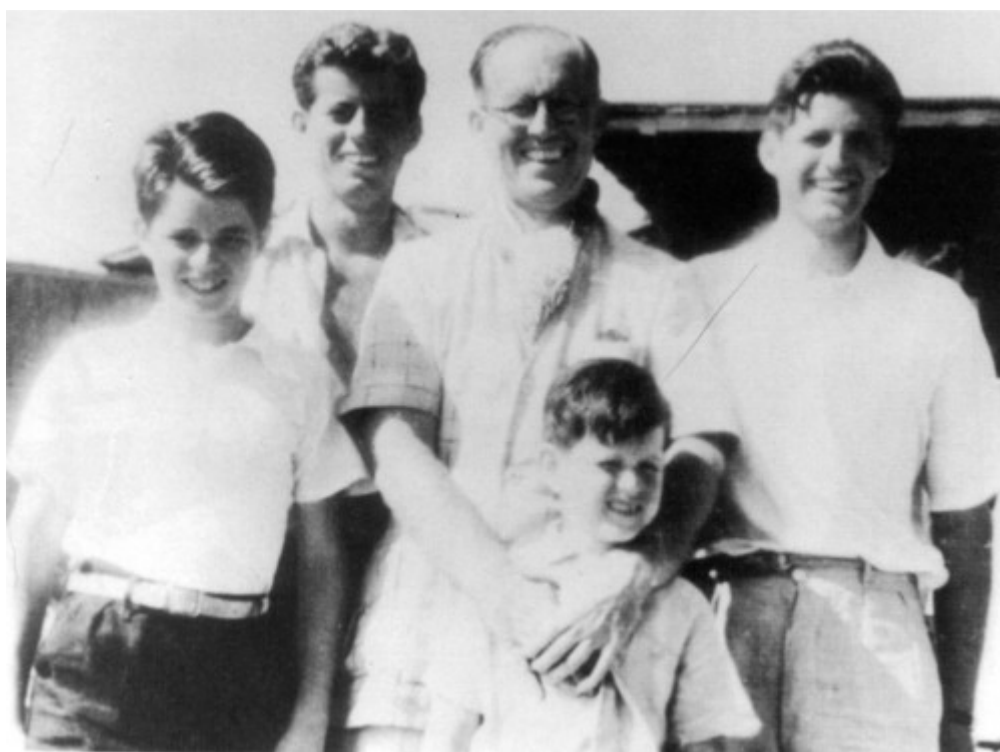
Ale gdzie jest Joe, Jr.? Mówię, że to przekonujące, ale Rose też została tu wklejona. Oświetlenie na jej twarzy jest inne niż na reszcie zdjęcia. Widzisz, jak jej twarz wygląda dużo bielsza niż sżyja? To wskazuje na to, że została wklejona.

Tutaj jest jeden z Joe, Jr, ale znowu znajdujemy go wklejonego bardzo słabo.

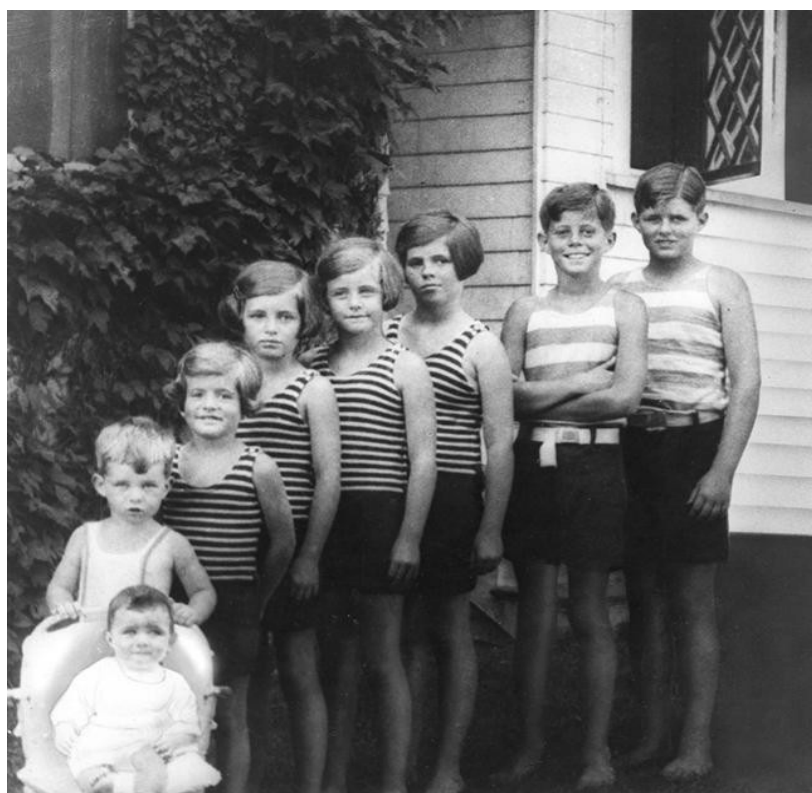


Nie musimy tu nawet studiować cieni, ponieważ już na pierwszy rzut oka widać, że jest wklejony: jest za mały. Jego głowa jest mniejsza niż głowy pań obok niego. Zauważmy też, że ma na sobie ciemny kolor, podczas gdy wszyscy inni są w bieli. Chyba nie przeczytał notatki. Wydaje mi się, że Rose też jest wklejona. Dlaczego ona zawsze jest w tylnym rzędzie? Czy nie powinna być obok Joe, Sr.?

I jeszcze jedno:

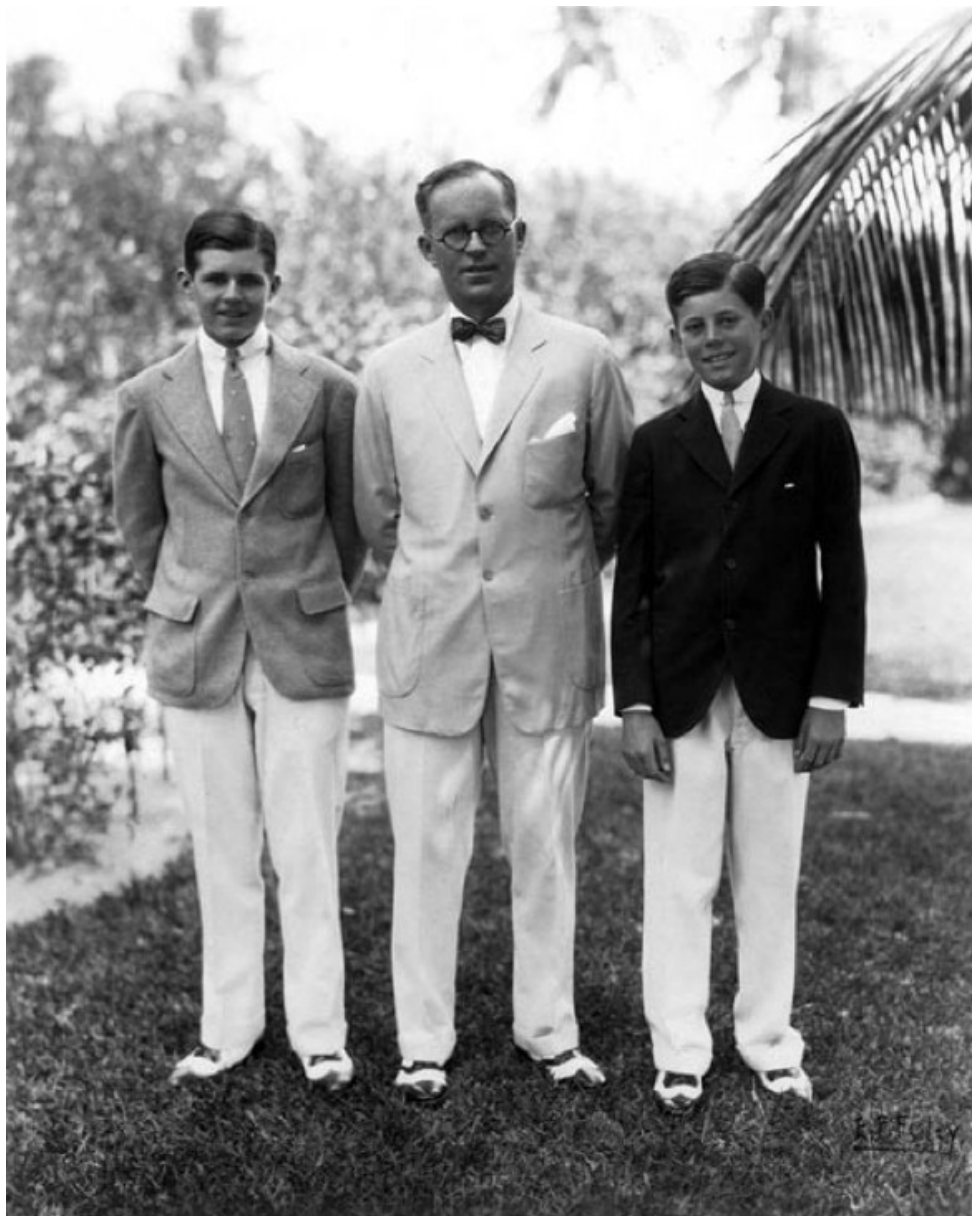


Cienie Johna i Joe Jr. ponownie nie pasują do siebie. To jest lepsza podróbka niż pozostałe, a brak rozdzielczości ukrywa większość problemów. Ale przyjrzyj się ich podbródkom. Joe, Jr. jest odwrócony od słońca nieco bardziej niż John. Jego podbródek powinien być bardziej zacieniony, ale jest mniej zacieniony. To samo dotyczy reszty jego twarzy, która ma światła przesuwające się dalej w poprzek środka niż twarz Johna, podczas gdy powinna mieć *mniej*. Wydaje mi się, że John został wklejony do tego zdjęcia. I to:



Ten jest dziwny na całej długości od lewej do prawej. Dlaczego nogi są takie ciemne? Podczas gdy dziecko jest jasne i białe? Ale pozostajmy przy Johnie i Joe. Spójrz na cienie pod ich podbródkami. John jest jasny, a Joe ciemny. *Nie było ich tam razem.*

A co z tym słynnym?



Fałszywe. Wszystkie trzy głowy mają różne oświetlenie. Joe, Jr. jest oświetlony od góry z lewej strony. Joe senior jest oświetlony z góry. John jest również oświetlony z góry, ale jego źródło światła znajduje się bardziej z przodu, więc nie ma on tak szybkich zmian tonacji, jak dwaj pozostali. Aby zobaczyć to najszybciej, spójrz na cienie w oczodołach Joe, Jr. Teraz spójrz na oczy Johna. Nie możesz zobaczyć białek oczu Joe, Jr, ale możesz zobaczyć oczy Johna. Głowa Joe, Jr. jest po raz kolejny za mała, jak również. Powiedziałbym, że wszystkie trzy głowy zostały wklejone. Spójrz też jak mały wygląda Joe, Sr.! Nie pamiętam, że bym czytał, że miał 5'3". Facet w środku jest tylko o pół głowy wyższy od 11-latka.

I jeszcze jedno:



To powinien być Joe, Jr. po prawej stronie. Ale po raz kolejny został on wklejony. Nie ma podkreśleń na czubku głowy jak inni, a jego głowa jest za mała. Rose jest również wklejona do tego zdjęcia. Zwróć uwagę na jej nos. Dlaczego tylko ona na zdjęciu ma biały nos? Ponieważ jej zdjęcie zostało zrobione w innym świetle i wklejone do tego.

A co z tym?



Fałszywy. Głowa Johna jest o dwa odcienie jaśniejsza niż Joe. Spójrzcie też na nogi Joe. Co tam się dzieje? Czy on powinien mieć na sobie rajstopy?

I jeszcze jedno:



To powinni być Joe i John. Czy masz wrażenie, że obaj są tam razem? Ja nie. Joe jest ewidentnie wklejony w to tło. Bardzo słabo.

Teraz wiemy, dlaczego Kennedy'owie musieli ukraść zdjęcia Jacquesa Lowe'a z World Trade Center. Wszystkie zdjęcia rodziny Kennedych są sfałszowane.

Więc dlaczego wklejają Joe i Johna razem? Zgaduję, że dlatego, że nie ma żadnych prawdziwych zdjęć ich razem. Więc dlaczego nie ma żadnych zdjęć Joego i Johna razem? Nie jestem pewien, ale sugerowałbym, że Joe, Sr. mógł mieć dwie rodziny. Joe, Jr. nie wygląda jak reszta "klanu". Ma inne oczy i brwi, z których oba nachylone są inaczej niż reszta jego rodzeństwa. O wiele bardziej przypomina swoją matkę Rose niż pozostałych. Mają takie same oczy, które opadają w dół w kącikach, i takie same brwi, które również opadają w dół, a nie w górę jak u innych dzieci. To może wyjaśniać, dlaczego zarówno on, jak i Rose zostali wklejeni do zdjęć. Aby stworzyć ciągłość, Joe, Sr. kazał wkleić ich oboje do starych zdjęć, ale ich tam nie było.

To wskazuje, że Joe, Jr. mógł być jedynym synem Joe, Sr. i Rose. Powyższe zdjęcia to Joe, Sr. z *pozostałą* rodziną, a Rose i Joe, Jr. musieli być wklejeni później. Rose nie pozwoliłaby się sfotografować z innymi członkami rodziny i nie pozwoliłaby, aby jej Joe, Jr. został z nimi sfotografowany. Ale jeśli Rose nie była matką tych innych, to kto nią był? Patrząc na rodzeństwo, musiałbym powiedzieć: "Różne kobiety". Samo studiowanie chłopców pokazuje nam duże zróżnicowanie. Jack, Bobby i Ted nie są do siebie podobni, co widać na powyższym zdjęciu.

To sprawiło, że o wiele łatwiej było zabrać Joe, Jr. pod ziemię w 1944 roku. Nie będąc częścią klanu, nie tęskniliby za nim. Wręcz przeciwnie. Prawdopodobnie cieszyli się z jego odejścia (jeśli w ogóle o nim wiedzieli). Jest nawet możliwe, że John nie wiedział, że Joe, Jr. rządził pod nim, aż do momentu, gdy w 1963, Joe zdecydował się abdykować (lub umarł). Jest możliwe, że był tak samo zszokowany, gdy się o tym dowiedział, jak ty.

To może wyjaśniać, dlaczego Robert później nazwał swojego pierwszego syna Joseph Patrick Kennedy II, ignorując fakt, że istniał już drugi Joseph Patrick Kennedy. JPK II urodził się w 1952 roku. Sugeruję, że Robert Kennedy zapewniał rodzinę, że Joe Jr. nigdy nie był jej częścią, a zatem nie liczył się. Robert mógł nie wiedzieć w 1952 r. tego, co wiemy teraz, i mógł też być nieświadomy prawdziwych linii krwi. Nadając imię swojemu pierwszemu synowi, po prostu związał się ściśle z ojcem i próbował pogrzebać Joe, Jr. kradnąc jego nazwisko.

Odpowiem na kilka pytań przed zamknięciem. Ktoś mógłby mnie zapytać, dlaczego kabała bilionerów zgodziłaby się posadzić Joe Juniora na sekretnym tronie, jako króla. Przecież ten dzieciak miał dopiero około 30 lat. Jeśli zamach Morgana, DuPonta i Kennedy'ego powiódł się w 1945 roku, jak twierdzą, to dlaczego jeden z tych starszków nie został królem? Sugeruję, że stało się tak dlatego, że wszyscy starsi panowie starzeli się i nie chcieli brać pod uwagę możliwości wybuchu wojny domowej, gdy jeden z nich umrze. Powiedzmy, że Joe Senior został Ukrytym Królem, a następnie zmarł kilka lat później. Miałbyś wtedy bitwę o jego następcę. Aby tego uniknąć, posadziłeś na tronie kogoś młodego. Ale znowu, dlaczego Kennedy? Dlaczego nie Morgan albo DuPont?

Cóż, być może Joe Jr. nie był jedynym Ukrytym Królem. Może istniał triumwirat lub inna oligarchia, w której rządzą synowie Kennedy'ego, Morgana i DuPonta. Aby sprawdzić tę teorię, poszukałem synów Morgana i DuPonta. Nie mogłem znaleźć nic na temat Morgana, ale zobaczcie, co znalazłem na temat DuPonta! To było bajecznie proste, bo szukałem tylko męskich DuPontów, którzy zmarli około 1944 roku. Richard Chichester du Pont zmarł pod koniec 1943 roku. Wiesz co jeszcze? [Zginął w katastrofie lotniczej](#). Wiecie co jeszcze? Katastrofa lotnicza miała miejsce w bazie wojskowej, March Field, i po raz kolejny wydarzyła się w tajemniczych okolicznościach. Du Pont miał 32 lata, prawie tyle samo co Joe Kennedy, Jr. Był specjalnym asystentem generała Henry'ego H. Arnolda, szefa Sił Powietrznych USA. Wiecie co jeszcze? Zginął 11 września. Cue *Twilight Zone* music.

Potwierdza to raz jeszcze moją tezę i sugeruje, że głębsza analiza rodziny Morganów mogłaby znaleźć związek z nią. Moje szybkie poszukiwania w sieci nie były w stanie go odkryć, ale znalazłem ślady błędnego przekierowania na stronach genealogicznych, które zdawały się skrobać informacje, zwłaszcza dotyczące prawników J.P. Morgana. Nie wydaje mi się, żeby Joseph Kennedy i Richard du Pont byli jedynymi Ukrytymi Królami. Morgan prawdopodobnie dołączył do nich, a ja podejrzewałbym, że także Rockefeller.

Mając to na uwadze, możemy ponownie przeczytać niedawną wiadomość dotyczącą Rockefellerów. Mówi się, że Richard Rockefeller, syn Davida, zginął w katastrofie lotniczej 13 czerwca 2014 roku. Zwróćcie uwagę na to: katastrofa *lotnicza*. Oto jak to się robi. To jest sygnał. Data jest również sygnałem. 13 czerwca. Widzieliśmy już tę datę w jednym z moich poprzednich artykułów ([na temat procesu Simpsona](#)). Mówi się, że O. J. zamordował Nicole Simpson 13 czerwca. The Pentagon Papers zostały po raz pierwszy opublikowane 13 czerwca. Decyzja w sprawie Mirandy została podjęta 13 czerwca. Afera Catalina miała miejsce 13 czerwca. Parada Lindbergha odbyła się 13 czerwca. 13 czerwca to dzień świętego Antoniego. Św. Antoni jest świętym od *zagubionych ludzi*.

Rozumiem to w ten sposób, że nadszedł czas, aby Richard Rockefeller dołączył do grona niewidzialnych i zasiadł na Ukrytym Tronie. Ale jakiego Rockefellera on zastąpił? Na to również możemy odpowiedzieć. Michael Rockefeller zginął w tajemniczych okolicznościach w 1961 roku. Jego ciała nigdy nie odnaleziono. Był 23-letnim synem Nelsona Rockefellera. W Michael2014, byłby

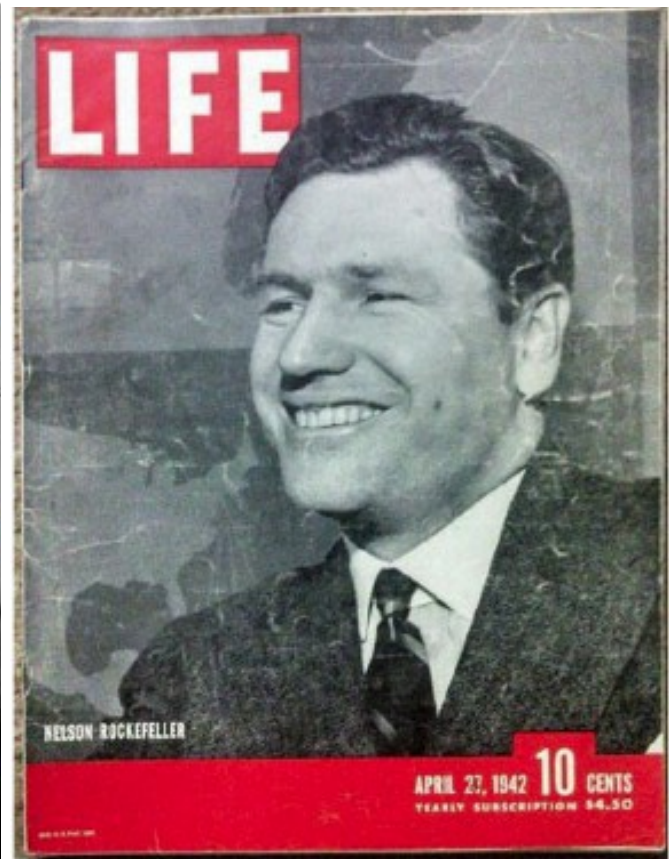
on76.

najwyraźniej rządził przez lata 53.

Więc który Rockefeller rządził w latach 1945-1961? Podejrzewam, że ojciec Michaela, Nelson Rockefeller. Powiecie mi, że Nelson Rockefeller był prominentny w polityce w późniejszych latach, co jest prawdą. Ale wygląda mi na to, że Rockefellerowie użyli innego schematu niż pozostali. Inni używali sfingowanych zgonów, podczas gdy Rockefellerowie używali sobowtóra.

Na dowód tego sięgamy do jego biografii. Widzimy dużą zmianę w 1945 roku. Truman podobno zwolnił Nelsona Rockefellera ze stanowiska asystenta sekretarza stanu w tym samym roku, a Rockefeller wyprowadził się z Waszyngtonu. Od 1945 do 1958 roku Rockefeller zajmował zaskakująco nudne stanowiska w różnych komitetach doradczych. Stanowiska te mogły być z łatwością obsadzone przez sobowtóra, zwłaszcza że zakładamy, iż sobowtór był nadal kontrolowany przez rodzinę. Na drugim końcu tego okresu, w roku 1961, znajdujemy mocniejsze dowody. Żona Rockefellera rozwiodła się z nim na początku 1962 roku, a on ożenił się ponownie w 1963 roku. *Ona nie wyszła ponownie za mąż*. Oczywiście tego właśnie mogliśmy się spodziewać. Ponieważ twierdzę, że prawdziwy Rockefeller zmarł w 1961 roku, Mary Clark nie czuła już potrzeby podtrzymywania tej szarady i odeszła z programu.

Niewiele jest zdjęć Nelsona Rockefellera sprzed 1945 roku, a te, które udało nam się znaleźć, nie pasują do późniejszego Rockefellera.



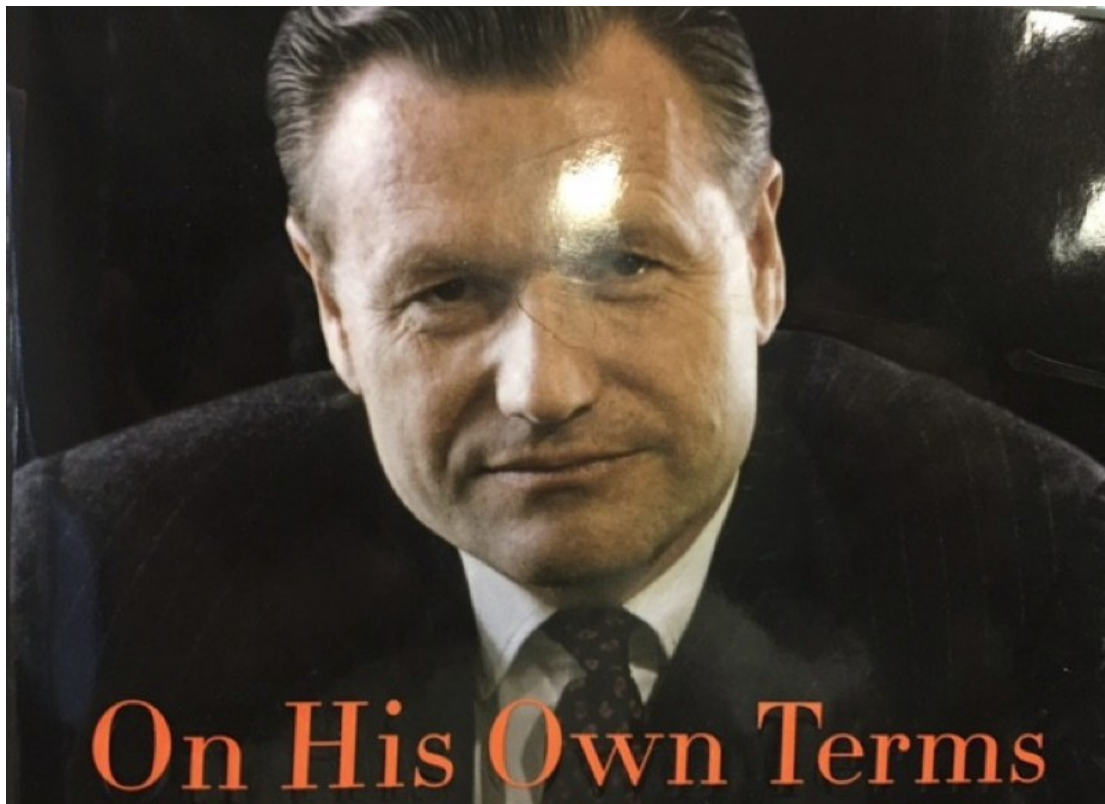
Żadne z tych zdjęć nie daje nam pewności, że patrzymy na Nelsona Rockefellera, którego znamy z historii USA. Zwróćcie uwagę na pieprzyk na lewym policzku. Powiecie, że późniejszy Rockefeller miał taki pieprzyk, ale problem w tym, że późniejszy Rockefeller miał pieprzyk wypukły, a nie brązowy. Ten na drugim zdjęciu powyżej został ołówkiem dopasowany do późniejszego Rockefellera (lub jednego z nich - było ich kilku).

podwójne). Zauważ też dwie inne rzeczy na drugim zdjęciu. Zauważ zęby, i zauważ bliznę pod ustami. Powiecie, że nie ma blizny. Racja, ale powinna być. Jeden z późniejszych Rockefellerów miał widoczną bliznę pod ustami.

Blizna, nie pieprzyk:



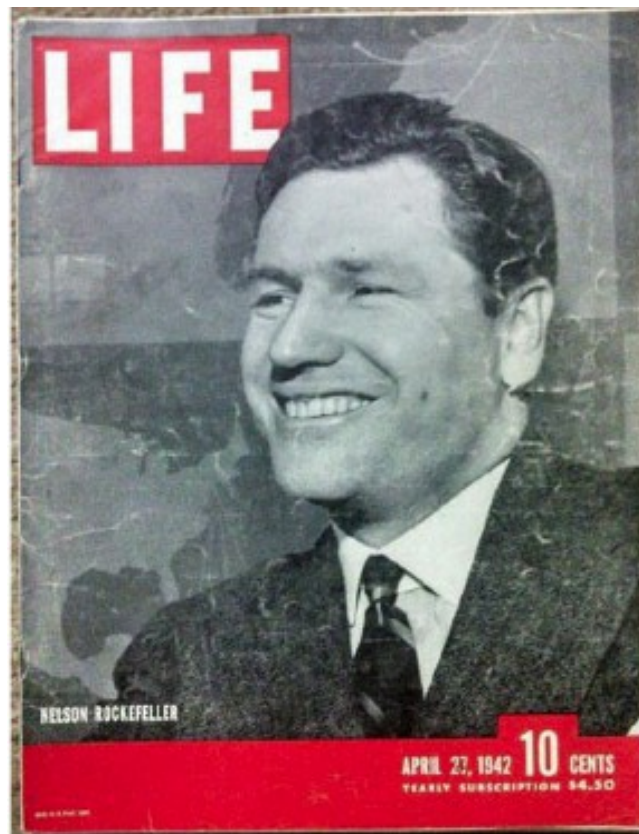
Podwyższony pieprzyk, nie brązowy, bez blizny:



A co z zębami?

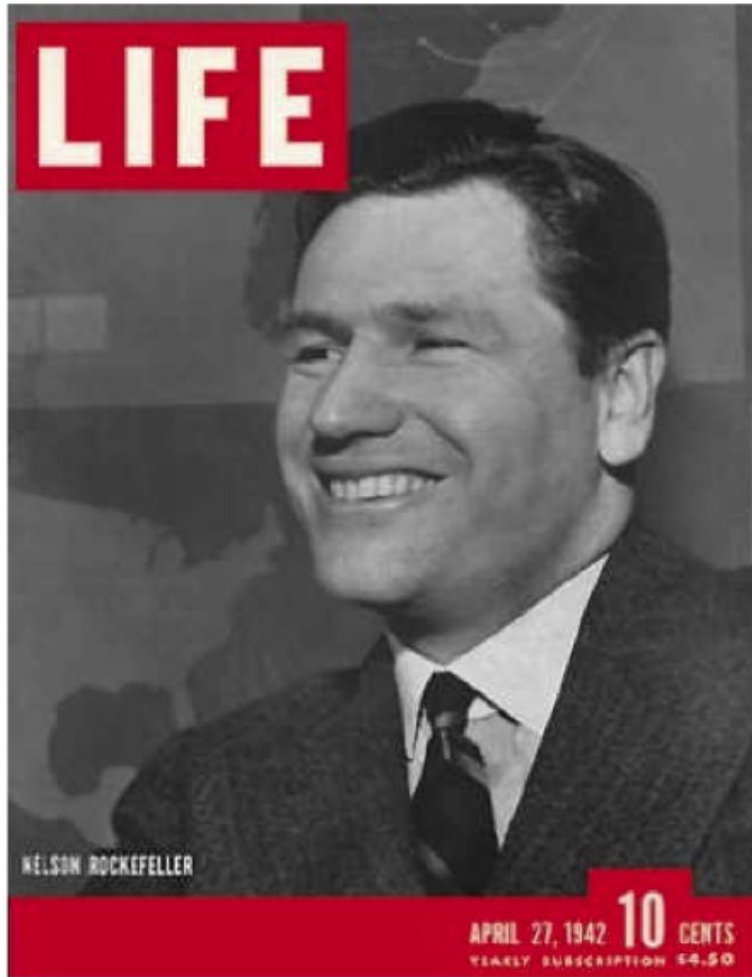


Najpierw blizna, ale bez znamienia. Następnie, duża luka między pierwszym a drugim zębem po lewej stronie twarzy (po twojej prawej). Porównaj z Nelsonem 1942 Rockefellerem:



Nie ma luki.

Chcesz dowodu na to, że kret był wpisany na listę?



Po prostu wrzuciłem to do photoshopa,
link: <http://imgarcade.com/1/rockefeller-1953/>

prawda?Nie.Wziąłem to z internetuTujest

Zauważ również, że znacznik LIFE jest przed jego głową, podczas gdy na poprzednim zdjęciu był za nią. Sugeruję, że to był oryginalny obraz, zanim został zmanipulowany. W jakiś sposób przetrwało.

Dla więcej wskazówek Nelson Rockefeller sfalszował swoją śmierć, [możemy spojrzeć na głównego nurtu konto jego śmierci](#) w To 1979.konto jest pełne niespójności i oczywiste okładki. Istnieje wiele sprzecznych relacji na temat jego śmierci, brak autopsji, pośpieszna kremacja i brak przesłuchania świadków przez policję. Tożsamość głównego świadka Megan Marshack nie może być nawet potwierdzona, a jej wiek, prawdziwe nazwisko i dalsze życie są nieznanne i pozornie nie do odkrycia. Rzecznik rodziny Hugh Morrow był Gene Rosenem [patrz: Sandy Hook hoax] swoich czasów, dając się złapać w tak wiele sprzecznych zeznań, że rodzina musiała nałożyć mu kaganiec. Późniejsi teoretycy wykorzystali to zamieszanie, by zaproponować, że Rockefeller był z kochanką lub nawet został zamordowany, ale ja sugeruję, że brak autopsji i szybka kremacja wskazują, że ciało nie było Rockefellera. To był sobowtór.

Ale wracając do Kennedych. Można by pomyśleć, że trzy sfingowane śmierci wśród tego rodzeństwa wystarczą, ale mamy jeszcze *jedną*. Młodsza siostra JFK, Kathleen, podobno również zginęła w katastrofie lotniczej, podobnie jak jej starszy brat Joe. Była trzy lata młodsza od Johna i mówi się, że byli sobie bliscy. Powiedziano nam, że zginęła w 1948 roku, w wieku 28 lat. To było zaledwie cztery lata po tym, jak Joe miał zostać zabity. Rok 1948 był również początkiem jedynej kadencji Trumana. Z mojej analizy wynika, że śmierć Kathleen została sfingowana, tak jak pozostałe. Ponownie wyszła za mąż i prawdopodobnie wkrótce urodziła dziecko, więc jest prawdopodobne, że po prostu chciała zniknąć z centrum uwagi. Jakie mamy na to dowody? Cóż, nikt z rodziny oprócz jej ojca nie przyszedł na pogrzeb, a on przyszedł tylko dlatego, że był już we Francji, gdzie nastąpiła śmierć. Czy uważa pan to za bardzo prawdopodobne? Ja nie. Umiera ukochane dziecko w wielkiej rodzinie i nikt nie przychodzi na pogrzeb? Powiedziałbym, że nie przyszli z tego samego powodu, dla którego Mary Lincoln nie poszła na pogrzeb Abe'a: wiedziała, że go tam nie ma.

Dla tych, którzy nadal nie sądzą, że Kennedy'owie byli skłonni sfingować te wszystkie zgony, pamiętajmy, że nie byli oni przeciwni lobotomizacji najstarszej siostry Rose. W wieku 23 lat pozwolili lekarzowi wymieszać jej płaty czołowe nożem do masła, zamieniając ją w warzywo. A to dlatego, że "była niesforna". Czy to wygląda jak ktoś, kogo IQ jest tak niskie, że trzeba go poćwiartować i dożywotnio zinstytucjonalizować?



Nie, tam też jest coś, czego nam nie powiedziano.

Mam jeszcze jedną, ostatnią przepowiednię. Przewiduję, że przed 2020 r. na scenę wkroczy człowiek podający się za Johna F. Kennedy'ego III i będzie w stanie to udowodnić. Będzie miał około 20 lat i wyjaśni, że musiał pozostać "pod ziemią" dla własnego bezpieczeństwa - z powodu morderstw swojego ojca i dziadka. Oczywiście, natychmiast zdobędzie sławę. Spędzi trochę czasu w świetle reflektorów, a następnie zginie w tajemniczych okolicznościach, prawdopodobnie w katastrofie lotniczej. Myślę, że widzicie, że ta przepowiednia nie wymaga żadnej nadprzyrodzonej mocy. Sugerowałbym, że większość udanych przepowiedni jest tego rodzaju: wynikają one z tego rodzaju logiki, jaką widzicie w tym artykule, a nie z wróżenia czy natchnienia.

Powiecie: "Czekaj, chcesz mi powiedzieć, że JFK, Jr. nadal mieszka w kompleksie Kennedy'ego w Hyannisport?". Tak, między innymi w innych miejscach. Jedno z tych miejsc znajduje się na Chappaquiddick. Aby to udowodnić, zadaj sobie pytanie, dlaczego prezydenci wciąż spędzają wakacje na Martha's Vineyard. Co roku Obama wyjeżdża tam na wakacje. Dlaczego miałyby to robić? Kiedy tam jest, jest prawdopodobnie jedyną czarną osobą na całej wyspie. To nie jest powszechny kurort dla czarnych rodzin. I nie jest on jedynym prezydentem, który jeździ na wakacje lub odwiedza Martha's Vineyard bez powodu. Clinton jest znany z tego, że tam "wypoczywał", chociaż nie miał żadnych powiązań z Massachusetts, Cape Cod, czy wyspą. W rzeczywistości, *każdy* inny prezydent od czasów Kennedy'ego albo spędzał wakacje, albo odwiedzał Martha's Vineyard w czasie sprawowania urzędu - zazwyczaj co roku. Jak myślicie, co oni wszyscy tam robią?

Każdy, kto bada Martha's Vineyard, odkryje wiele czerwonych flag. Jako zapowiedź, czy wiedzieliście, że John Belushi kupił tam dom tuż przed swoją "śmiercią"? Jest on nadal w rodzinie, ponieważ teraz mówi się, że jest na nazwisko jego brata (choć Jim tam nie mieszka, ani nie spędza tam czasu). Ciekawe, jak sądzę, przynasz. Czy wiesz, że Martha's Vineyard jest największą wyspą na wschodnim wybrzeżu, która nie jest połączona z lądem mostem lub tunelem? Czy myślisz, że nie stać ich na jeden? Aby dostać się do Chappaquiddick, trzeba przepłynąć *dwoma* promami, albo wjechać kopterem.

Powiedziano nam, że Teddy był "gospodarzem przyjęcia" na Chappaquiddick w noc jego wypadku. W którym domu? Nie powiedziano nam. Ale powiedziano nam, że wychodząc z przyjęcia, Ted "zażądał kluczyków do samochodu swojej matki od swojego szofera, Crimmins". *Co oznacza, że samochód jego matki był na przyjęciu.* Nie powiedziano nam, że Rose była na przyjęciu, więc dlaczego jej samochód tam był? Jeśli jej samochód tam był, musimy założyć, że przyjęcie odbywało się w innym kompleksie Kennedy'ego na Chappaquiddick. Niech to do was dotrze.

Na tym zakończę. Możecie teraz zrozumieć mój tytuł. To nie była jedna frakcja obalająca drugą. To była rewolucja. To było tajne i udane podważenie i obalenie pół-republiki przez faszystowski sojusz oligarchów. A to była tylko garstka rodzin dominujących w oligarchii od kilku pokoleń. Pozwoliła na to dopracowana do perfekcji forma propagandy, wykorzystująca najnowsze triki kinematografii. W ten sposób powiązania Sinatry z Hollywood mogły być bardziej użyteczne dla Kennedy'ego niż jego powiązania z mafią. Albo - jak zauważyliście, czytając mój artykuł o morderstwach Tate - te dwa powiązania były właściwie takie same. W tym czasie rząd federalny już dawno rozpoczął przejmowanie zarówno mafii, jak i Hollywood. Ciągłe związki Josepha Kennedy'ego z Hollywood były również bardzo ważne (pamiętajmy, że to on stworzył RKO Studios w okresie międzywojennym), a dzięki nim Kennedy miał dostęp do najnowocześniejszych efektów specjalnych, psychologicznych podstępów i wszelkich metod sprzedawania fikcji jako faktów, które uczyniły przemysł filmowy jednym z najniebezpieczniejszych narzędzi elity rządzącej. To właśnie to narzędzie pozwoliło zamachowi Morgana/DuPonta/Kennedy'ego odnieść sukces tam, gdzie inne zawiodły, i sugeruję, że jest to główny powód, dla którego spiskowcy pozwolili Kennedy'emu dołączyć: jego powiązania z Hollywood i jego zdolność do fałszowania wydarzeń. Może się okazać, że najbardziej wpływowym i ważnym filmem XX wieku nie jest *Przeminęło z wiatrem* czy *Gwiezdne wojny*; jest to prawdziwy Ojciec chrzestny, AKA Zabójstwo Kennedy'ego, z nagrodami Akademii dla Joe i Jacka Kennedy'ego za najlepszy scenariusz, najlepszą reżyserię, najlepszą produkcję, najlepszą reżyserię, najlepszego aktora i najlepszego żywego człowieka grającego martwego człowieka.

Co w końcu prowadzi nas do powodu zejścia do podziemia. Powiedziałem powyżej, że chodziło o to, aby rządzić bez ingerencji, utrzymać tajemnicę i stworzyć ostateczny rząd cieni. Ale jest jeszcze czwarty powód, o którym nie wspominałem, a poprzedni akapit prowadzi nas do niego. Właśnie przypomniałem wam, że rząd przejął wszystkie mafie i mafiozów w ostatnim półwieczu, aby przejąć ich zyski. Joseph Kennedy był związany z mafią od dziesięcioleci i w pewnym momencie zobaczył, że mając wystarczającą władzę, mógłby przejąć całą scenę amerykańską. Widział jednak, że może to zrobić tylko przy pomocy zasobów rządu federalnego. Potrzebował zarówno CIA i FBI jako sojuszników w tym przejęciu, jak i Departamentu Sprawiedliwości oraz - gdyby zaszła taka potrzeba - wojska. Kiedy miał już synów jako prezydenta i szefa Departamentu Sprawiedliwości, był w stanie ruszyć z miejsca i zrobić to. Całkowite przejęcie mafii rozpoczęło się na poważnie w 1960 roku, przy wsparciu FBI i CIA. Ale w 1963 roku wojna była już w najgorętszym momencie, a mafia robiła co mogła, by odegrać się na Kennedy'ach. To właśnie dlatego CIA i FBI tak usilnie starały się wpłatać mafię w lata po sfingowanym wydarzeniu.⁵ Istniały prawdziwe dowody na to, że mafia próbowała dopaść JFK, więc łatwo było je ujawnić. Ale mafia nigdy się nie zbliżyła. Fałszywe zabójstwo zostało użyte⁶, aby oszukać mafię, wrobić mafię i usunąć Johna z pola widzenia do czasu wygrania wojny.

Jak mówię, był to tylko jeden z wielu powodów, dla których w 1963 roku prezydentura zeszła do podziemia. Różni miliarderzy próbowali stworzyć rząd cieni przez wiele dziesięcioleci, z różnym skutkiem. Jedynie Joseph Kennedy odniósł sukces. Zainstalował on już swojego pierwszego syna Joe jako tytularnego przywódcę tego rządu cieni za Trumana, ale pod koniec lat 40-tych i 50-tych Kennedy'owie wciąż toczyli wojny z innymi potężnymi rodzinami o kontrolę nad tym rządem cieni. Zawierano sojusze, których nie będę omawiał w tym artykule, co pozwoliło Kennedy'm umocnić kontrolę od 1945 do 1960 roku, kiedy to JFK i RFK zostali zainstalowani na widocznych stanowiskach. W tym czasie Joseph Senior czuł się na tyle pewnie na swojej pozycji i w sojuszach, że przyspieszył przejście mafii. W ciągu dekady wszystkie interesy mafii zostały wchłonięte przez sprzymierzone rodziny miliarderów. Doprowadziło to do dalszego bogacenia się tych rodzin, towarzyszącego im tuczenia i ekspansji banków, oraz podobnej ekspansji CIA, z tych samych powodów. W latach 70-tych rodziny te wykorzystały tę ekspansję do obez władnienia Kongresu i nadania mu statusu emeritus. W ten sam sposób obez władniono sądy, a do roku 1980 te sprzymierzone rodziny zakończyły proces przejmowania nie tylko całego lukratywnego biznesu, ale i całego rządu. Wszystkie decyzje były podejmowane przez gubernatorów-cieni, z których część była Kennedy'm, a część nie.

W ten sposób Kennedy'owie byli w stanie posunąć się naprzód jeszcze bardziej ukradkiem niż Rockefellerowie. Niewielu wie, że rodzina Rockefellerów jest o wiele bardziej bogata i potężna, niż twierdzi, ale prawie nikt nie wie, że Kennedysi są jeszcze bogatsi i potężniejsi. Ponieważ to właśnie tajemnica pozwoliła na ten awans, możemy zrozumieć, dlaczego obecni gubernatorzy i szpiedzy są tak zapatrzeni w tajemnicę i kłamstwa. Okazało się, że z ich punktu widzenia działa to bajecznie dobrze. Odkąd Kennedy'ego uważa się za zmarłego, nigdy nawet nie pojawił się na listach Bohemian Grove, listach Bilderbergerów, listach CFR czy innych. Tajemnica Kennedych pozostała najgłębszą i najmroczniejszą tajemnicą ze wszystkich.

Pozostaje pytanie: dlaczego czuję się bezpiecznie ujawniając taki "głęboki i mroczny sekret"? Ponieważ przejście władzy było tak kompletne i tak udane, że ci ludzie nie mają się czego obawiać ani przed tobą, ani przede mną. Doszliśmy do punktu, w którym ludzie tacy jak my mogą myśleć, co chcą: to po prostu nie ma znaczenia. Nie ma najmniejszej możliwości, aby rewolucja wyszła od amerykańskiej opinii publicznej lub amerykańskiej inteligencji, więc nękanie ludzi takich jak ja jest bezproduktywne. Oni wiedzą, że jeśli będą ze mną zadzierać, to będzie to tylko poparcie dla moich twierdzeń. Nie reagują, bo nie mają potrzeby reagować. Nie ma inteligencji, więc "oczyszczanie inteligencji" nie jest już konieczne. To już przeszłość, jak szewstwo czy pijawkarstwo. Albo sztuka.

Ujmę to tak: niedźwiedzie walczą z innymi niedźwiedziami, orły z orłami. Ale niedźwiedzie i orły nie wychodzą z siebie, żeby walczyć z gąsienicami i motylami. Mają inne sprawy na głowie. Rodziny bilionerów nie są wolne od zmartwień, nawet teraz, ale to nie o takich głoszących prawdę jak ja się martwią. Pozostało bardzo niewiele, którzy mają ucho dla prawdy. W przeszłości byli oni bardziej zainteresowani utrzymaniem wielkiego kłamstwa, ale teraz jest to tylko kolejna rzecz w budzecie, tam, ponieważ tam jest. Widzimy to po sposobie, w jaki przeciekają teraz swoje własne historie, często tylko dla kopa. To, co na początku było poważnym i koniecznym przedsięwzięciem, teraz jest tylko grą.

Prawda już ich nie martwi. Nie, martwią się o inne rodziny bilionerów, a może od czasu do czasu o nieuczciwych bankierów i byłych generałów. Rzeczy mogą się jeszcze wydarzyć, to znaczy, ale nie dzieją się one od podstaw - i tak o nich nie usłyszysz. Nigdy więcej nie usłyszycie wiadomości o żadnym prawdziwym wydarzeniu. Jedynym sposobem, aby dowiedzieć się o takim wydarzeniu, jest monitorowanie wstrząsów. Aby to zrobić, musisz zrobić to, co zrobiłem powyżej: przesiać milion kłamstw w poszukiwaniu ziarna prawdy. Większość ludzi nie jest na tyle zainteresowana prawdą, aby zadać sobie ten trud. Większość ludzi nie jest wystarczająco zainteresowana prawdą, nawet jeśli zrobisz cały ten przesiew za nich, dając im ją za darmo.

†Myślałem, że ten artykuł został napisany w 2008 lub 2009 roku, ponieważ pamiętałem, że pisałem go w moim starym domu. Ale po dokładniejszym poszperaniu odkryłem, że pierwszy projekt został napisany w grudniu 2007 roku. Można to zauważyć w samym artykule, gdzie jest napisane, że wydarzenie miało miejsce 44 lata temu. Oczywiście, musiałem to napisać w 2007 roku lub na początku W ciągu 2008. roku lub tak umieścić artykuł w Internecie, ale nie pamiętam, czy był to rok 2008 czy 2009. Powiem, że 2009. Nie mogłem znaleźć tego artykułu w Wayback Machine, co jest ciekawe. Ale bez względu na to, papier był w Internecie przez większość z ostatnich 6 lat (nie licząc 2013, kiedy zdjąłem go jako przysługę dla kobiety, z którą mieszkałem), ale jako html, a nie pdf. Nie był on połączony z żadną z moich stron internetowych w indeksie lub stronach aktualizacji, ale istniał niepołączony i niereklamowany, znany tylko tym, którym dałem adres URL. Teraz podejrzewam, że został znaleziony przez kilka innych osób, które bez wątplenia dotarły do niego używając właściwych terminów wyszukiwania. Kiedy po raz pierwszy napisałem to w 2007 roku, szukałem podobnych teorii i nic nie znalazłem, więc ciekawe jest znaleźć ich teraz tak wiele. Ci, którzy promowali podobne teorie w ciągu ostatnich 6 czy 7 lat, mogli przeczytać ten artykuł. Podejrzewam, że niektórzy lub wszyscy z nich próbują go wypaczyć celowo, otaczając go szumem, dlatego teraz połączyłem go z moją stroną aktualizacji i stał się publiczny. Jestem pewien, że DallasGoldBug to zrobił, a inni na youtube i gdzie indziej mogą robić podobne rzeczy. Nie mam żadnych powiązań z żadną inną osobą lub stroną promującą podobne badania nad sfalszowanymi wydarzeniami, i nie polecam ani nie ufam żadnej z nich. Pracuję sam, pod własnym nazwiskiem, i mam pełne bio jako dowód mojej tożsamości. Robię swoje własne badania i nie czytam cudzych badań. Lubię patrzeć na wydarzenia na świeżo i prawdopodobnie dlatego odkrywam rzeczy, których inni nie odkrywają.

*[http://video.google.com/videoplay?](http://video.google.com/videoplay?docid=5364744251931637753&q=kennedy+speech+secret+societies+full&total=76&start=30&num=10&so=0&type=search&plindex=6)

[docid=5364744251931637753&q=kennedy+speech+secret+societies+full&total=76&start=30&num=10&so=0&type=search&plindex=6](http://video.google.com/videoplay?docid=5364744251931637753&q=kennedy+speech+secret+societies+full&total=76&start=30&num=10&so=0&type=search&plindex=6)

**<http://www.abcnews.go.com/US/Story?id=3902495&page=1>

¹To dlatego Billowi Cooperowi (na przykład) pozwolono wejść ze swoimi teoriami do mediów głównego nurtu. Nie dlatego, że CIA nie chciało stworzyć męczennika. To dlatego, że CIA było szczęśliwe widząc, jak Cooper ponownie sprzedaje teorię, że Kennedy został zamordowany. Nigdy nie była ważna forma, ważne było przesłanie.

²Davis, Deborah. *Katharine the Great*.

³http://www.jfklibrary.org/NR/rdonlyres/8259F649-9A3C-4CE4-843E-8E41AFF26EC7/48804/CaseyJosephE_oralhistory.pdf

⁴Później odkryłem, że H. R. Haldeman potwierdził moją interpretację tego faktu. Napisał: "Wygląda na to, że te wszystkie odniesienia Nixona do Zatoki Świń, odnosiły się w rzeczywistości do zabójstwa Kennedy'ego". *Dzienniki Haldemana*, 1994.

⁵ Na przykład w filmie dokumentalnym BBC z 1978 roku, do którego link zamieściłem powyżej, producenci próbują wplątać w sprawę zarówno Hoffę, jak i Trafficante. Jest to o tyle wygodne, że Kennedy od wielu lat celował w obu, aby ukraść ich firmy (i zniszczyć związki zawodowe).

⁶ Teraz jest jasne, że śmierć Sama Giancana również została sfingowana. Pamiętajmy, że Giancana był powiązany z Kennedysami od dawna. Pomógł doprowadzić do wyborów w 1960 roku. Nie był wrogiem Kennedych. W rzeczywistości był ich sprzymierzeńcem. Bobby pojawił się tylko po to, by dopaść Giancanę. To było kolejne show. Ale po sfingowanym głównym wydarzeniu, niektórzy w mafii zaczęli podejrzewać, że Giancana był podwójnym agentem. Więc Giancana również musiał zejść do podziemia dla własnego bezpieczeństwa w tym samym czasie, co JFK. Został po prostu przeniesiony, prawdopodobnie do Ameryki Południowej lub na Karaiby. Ponieważ Trafficante był sprzymierzony z Giancaną, został również pozostawiony sam sobie przez Kennedych. To znaczy, przejęli jego interesy, ale nie mieli potrzeby go zabijać ani przenosić. Wcześniej zorientował się w sytuacji i współpracował z nowymi szefami. Chętnie pomagał im fałszować historie i zrzucać winę tam, gdzie uznali to za stosowne.